

JEZELI CHCESZ ZOBACZYĆ W NOWYM SPEKTAKLU

CYRK ZALEWSKI

GLÓWEK KONTRA SAMOCHÓD!

KUPON 50% TANIEJ

W PROGRAMIE WIELBŁĄDY, KONIE, STRUSIE, PSY, AKROBACI, SIŁACZE, GŁOWNI I WIELE INNYCH ATRAKCJI!

PRZEMYSŁ: 4. Wielki Piknik zgromadził około 10 tysięcy osób!

Znowu 30 000 zł!



5 czerwca mogliśmy się zmierzyć ze wszystkim, prócz jednego – pogody. Ale nawet natarczywy deszcz nie odwiódł tysięcy przemyslan od zamiaru odwiedzenia stadionu przemyskiej Polonii, gdzie po raz czwarty odbył się Wielki Piknik Życia Podkarpackiego i służb mundurowych Przemyśla i okolic. Dzięki hojności darczyńców zebraliśmy około 30 tysięcy złotych, a kwesta nadal trwa!

Uwaga! Z tym kuponem dziecko do lat 16 zapłaci za bilet tylko 5 zł, a osoba dorosła – 50 proc. ceny biletu.

Do wygrania 10 bezpłatnych biletów!!! Cyrk Zalewski w Przemyślu

Uwaga miłośnicy cyrkowych pokazów! W czwartek, 9 czerwca, na nadszańskim Wybrzeżu Piłsudskiego o g. 18 będzie można zobaczyć wyjątkowy spektakl założonego w 1993 r. Cyrku Zalewski.

zaprezentują swoją ciężką, z łatwością przedstawiając ogromne auto, a klauni rozśmieszają do łez. Warto więc zarezerwować sobie czwartkowy wieczór i poświęcić go na rozrywkę. Dla wszystkich chętnych, którzy dodzwonią się do naszej redakcji w dniu ukazania się gazety (8 czerwca) między g. 12 a 12.10, mamy 10 bezpłatnych zaproszeń na czwartkowy spektakl.

W programie występy artystów z kilku krajów, pokazy koni, strusi, psów i tresura wielbłądów. Na trapezie akrobaci zatańczą rock and rolla, siłacze

JAROSŁAW: – Nie będziecie mieli zaliczeń – przestrzegali jarosławskich studentów, chcących opuścić spotkanie z liderem Samoobrony Andrzejem Lepperem, rzecznik PWSZ Janusz Cholewa

Nikogo nie wypuszczają!

Nikogo nie wypuszczają! Ci, co wyjdą, nie będą mieli zaliczeń! – tak przestrzegali studentów, którzy chcieli opuścić spotkanie z Andrzejem Lepperem, Janusz Cholewa, rzecznik PWSZ. Natomiast Antoni Jarosz, rektor, ostro atakował dziennikarzy.

PRZEMYSŁ: Antyukraińska prowokacja czy wyjaśnianie prawdy historycznej?

Dwa punkty widzenia

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

Okna drzwi tylko w czerwcu

6/16/4 = „cicha szyba” w standardzie hałas zostaje za oknem

PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36A, tel. 678 92 72 w. 222;
ul. Franciszkańska 1, tel. 678 68 55
JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 43, tel. 621 00 15
PRZEWORSK, ul. Krakowska 7, tel. 648 98 64
LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. 632 29 95
www.vidok.com biuro@vidok.com

RATY 0%!

Okno-Res

Przemyśl, ul. Ratuszowa 16
tel. 678-94-40
Jarosław, ul. Pruchnicka 6a
CH ABC, tel. 621-55-97
Przeworsk, ul. Krakowska 17
tel. 648-28-89
Lubaczów, ul. Mickiewicza 16
tel. 632-40-81

OSOBOWE	CIEŻAROWE	AUTOBUSY	BUSY	WOJSKOWE
AUDI	MAN	NEOPLAN	VW LT	HONKER
FORD	SCANIA	BOVA	IVECO	STAR 266
OPEL	VOLVO	SETRA	LUBLIN	PATROL
FIAT	RENAULT	VAN HOOL	MERCEDES	HILUX
VW				
LANOS				
MATIZ				
TICO				

HURTOWNIA CZĘŚCI ZAMIENNYCH A. PUSZ
ul. Grunwaldzka 48A, Przemyśl
tel. (016) 6709260, 6790787

MOSS MEBLE ul. Zielńskiego 12
tel. (16) 678 37 69

NAJWIĘKSZY SALON MEBLOWY w PRZEMYŚLU

Godziny otwarcia:
pon. – pt. 9.00 – 18.00
sobota 9.00 – 14.00

www.moss.pl

Jak trafić?
Lwowska Medyka →
Zielńskiego
Zana

FABRYKA OKIEN

Producent:
OKIEN I DRZWI z PCV, AL

SPRZEDAŻ – MONTAŻ
Gwarancja niskich cen!!!
37-700 Przemyśl Ostrów 418A
tel./fax (0-16) 6710424
Sklep firmowy, ul. Rejtana 4
tel. (0-16) 6750359

ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM

CENTRALA: PRZEMYSŁ, ul. Batorego 3
tel. (0-16) 676 05 64
PRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 54
tel. (0-16) 679 09 95

FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1
tel. (0-16) 621 03 63
JAROSŁAW, Słowackiego 22, tel. 6210410

PROMOCJA Okna PCV 5-komorowe w cenie 3-komorowych

Kronika policyjna

Złodziej na gazie

1 czerwca w Jarosławiu policjanci z miejscowej komendy zatrzymali 30-letniego Rafała R., który wsiał do peugeota skradzionego kilka godzin wcześniej w Gorzycach. Podejrzan o kradzież miał w tym momencie 2,04 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Rowerzyści z promilami

2 czerwca w Kańczudzie, tuż przed północą, policjanci zatrzymali dwóch rowerzystów, którzy nie mieli w swoich pojazdach oświetlenia, ale za to obaj w wydychanym powietrzu mieli po prawie 2 promile alkoholu.

Wypadek w Wyszatycach

4 czerwca w Wyszatycach samochód potrącił nieletnią, która doznała poważnych obrażeń. Sprawca odjechał z miejsca wypadku, ale po kilku godzinach policjanci ustalili drogowego pirata, którym okazał się mieszkaniec tej wioski.

Złodziej w szkole

6 czerwca do szkoły w Ostrowie (k. Przemysła) zakradł się nieznanemu jeszcze złodziej, który z jednego z pomieszczeń skradł szaszetkę z pieniędzmi i telefonem komórkowym. Poszkodowany wycenił straty na prawie 1500 zł.

Wyrazy głębokiego
współczucia rodzinie
zmarłego
Ryszarda GŁĄBA
składają Rada Nadzorcza,
Zarząd
oraz pracownicy
Spółdzielni Niewidomych
START w Przemysłu.

22223

PRZEMYŚL: Antyukraińska prowokacja czy wyjaśnianie prawdy historycznej?

Dwa punkty widzenia

Po raz kolejny Przemysł stał się punktem zapalnym w stosunkach polsko-ukraińskich.

W minioną sobotę w Przemysłu odbywały się uroczystości z okazji „60. rocznicy ludobójstwa i deportacji ludności polskiej na Kresach Wschodnich RP 1939 – 1947”. W programie znalazła się m.in. sesja naukowa. Jednym z jej prelegentów miał być bardzo niepochlebnie odbierany przez środowiska ukraińskie prof. dr hab. Edward Prus, autor prac: *Holocaust po banderowsku*, *Stepan Bandera (1909-1959)*, *Symbol zbrodni i okrucieństwa* i innych (Prus do Przemysła nie dotarł z powodu pobytu w USA). Uroczystości zostały zorganizowane przez Stowarzyszenie Kombatantów i Rodzin Kresowych, a honorowy patronat nad nimi objął prezydent Przemysła i starosta przemyski. Jeszcze przed obchodami na przemyskie wydarzenia zareagował ambasador Ukrainy w Polsce Ihor Charczenko: „Niestety, kolejny raz i – co jest istotne – w trakcie podpisywania Międzyrządowego Protokołu o upamiętnieniu miejsc ukraińskich w Polsce i polskich na Ukrainie, a szczególnie w trakcie osiągniętych porozumień w sprawie otwarcia polskich wojskowych pochówków na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, jestem zmuszony interweniować w sprawie kontynuacji skandalicznych antyukraińskich przedsięwzięć” – napisał ambasador w piśmie do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego. Ambasador Charczenko wspomina w piśmie o patronacie honorowym prezydenta i starosty. „Rozumie-



Otwarcie wystawy *Ludobójstwo w dokumentacji fotograficznej*.

Hubert LEWKOWICZ

my, że w Przemysłu są duże problemy w stosunku do mniejszości ukraińskiej (...). Wygląda na to, iż władze miejscowe, uciekając od rozstrzygnięcia tych trudnych kwestii i w celu odwrócenia uwagi społeczności od nich, organizują właśnie takie prowokacyjne uroczystości, które mogą wywołać falę sprzeciwu na Ukrainie, a w szczególności we Lwowie” – napisał ambasador.

Historia musi być osądzona

Po otrzymaniu pisma ambasadora z prośbą o informację zwrócił się do starosty i prezydenta wicewojewoda podkarpacki Franciszek Woś.

– Decyzję o przyjęciu honorowego patronatu podjąłem świadomie, w przekonaniu, że tego typu imprezy służą wyjaśnianiu trudnych i bolesnych dla obu nacji problemów z przeszłości. Współczesne, coraz lepsze, do-

brośniedzkie stosunki polsko-ukraińskie nie mogą być obciążone krwawą, niewyjaśnioną do końca przeszłością. Każdy ma prawo do godnego uczczenia pamięci tragicznie zmarłych rodaków. Uważam, że uroczystości te nie mają w swoim założeniu charakteru antyukraińskiego. Dotyczą bowiem spraw historycznych, a historia, choćby najtrudniejsza i bolesna powinna być rzetelnie opowiedziana, udokumentowana oraz osądzona – wyjaśnia starosta przemyski Stanisław Bajda. Starosta dodaje, że termin organizacji uroczystości nie ma żadnych podtekstów, a wynika jedynie z rocznicowej daty.

Także prezydent Przemysła Robert Choma nie widział powodów, by odmówić objęcia patronatem imprezy. – Uroczystości mają charakter sesji naukowej, na której referaty wygłaszać będą historycy tematu,

stąd moje przekonanie o tym, że będą się one opierać na faktach, a w trakcie ich trwania nie będzie miejsca na emocjonalne wystąpienia osób postronnych, mogące budzić kontrowersje lub w jakikolwiek sposób szkodzić dobremu stosunkom polsko-ukraińskim, o co też prosiłem organizatorów w ostatnich dniach – stwierdził prezydent.

W programie uroczystości było także otwarcie wystawy *Ludobójstwo w dokumentacji fotograficznej*. Ekspozycja miała być pokazana w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej. Wystawa także wzbudzała kontrowersje. – Ponieważ docierały do mnie także niepokojące sygnały, że towarzysząca sesji naukowej wystawa może budzić kontrowersje, osobiście zapoznałem się z nią przed otwarciem. Stwierdziłem, że prezentuje ona dokumenty i fotografie publikowane wcześniej w wielu opracowaniach historycznych, także – według oświadczenia organizatorów – przygotowywanych przez Instytut Pamięci Narodowej, co wydaje się najlepszym gwarantem ich wiarygodności – dodał prezydent Przemysła Robert Choma. Mimo wszystko wystawa nie została jednak otwarta w MNZP, a w podziemiach kościoła oo. Franciszkanów. Podobnie sesja odbyła się nie – jak początkowo planowano – w Klubie Garnizonowym, a w Domu Katolickim „Roma”. (lew)

PRAŁKOWCE

Ekumeniczny poświęcony

W ubiegłą sobotę w podprzemyskich Prałkowcach odbyło się uroczyste poświęcenie Ekumenicznego Domu Pomocy Społecznej, prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Służebnic NMP. Poświęcenia

dokonał zwierzchnik ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej kardynał Lubomyr Huzar i metropolita przemysko-warszawski arcybiskup Jan Martyniak.

(o)

Redakcja Życia Podkarpackiego zatrudni fotoreportera!

Oferty wraz z podaniami o pracę, życiorysem, ewentualnie z referencjami zawodowymi oraz 7 fotografiami reporterskimi (temat dowolny) prosimy przesłać lub dostarczyć do redakcji ŻP: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15.

Na zgłoszenia czekamy do 14 czerwca 2005 r. Skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami i określimy termin rozmów kwalifikacyjnych.

Osoby, które się nie zakwalifikują mogą odebrać swoje prace w sekretariacie redakcji.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Przemysłu

ogłasza konkurs na stanowiska:

- lektorów języków: angielskiego, rosyjskiego, niemieckiego.
Oczekiwane wymagania: wyższe wykształcenie magisterskie z zakresu ww. języków nauczania, przygotowanie do pracy dydaktycznej w szkole wyższej, gotowość do zatrudnienia na pełnym etacie na zasadzie wyłączności, dyspozycyjność.
- asystenta prowadzącego zajęcia z zakresu informatyki i technologii informacyjnej na kierunkach humanistycznych.
Oczekiwane wymagania: wyższe wykształcenie magisterskie z zakresu historii, polonistyki, socjologii lub kierunku pokrewnego, praktyka dydaktyczna w zawodzie nauczycielskim, w tym – w zakresie dydaktyki informatycznej, przygotowanie do pracy naukowej na kierunkach humanistycznych.

Oferty, zawierające podanie, CV, dyplomy i świadectwa kwalifikacyjne oraz opinie zawodowe, należy składać w rektoracie PWSZ w Przemysłu, ul. Żołnierzy I Armii WP 2 do dnia 15 lipca br.

21851

22229



Stowarzyszenie Absolwentów
Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Przemysłu
organizuje 2 lipca 2005 r.

jednodniową wycieczkę po Ziemi Lwowskiej na trasie „ZŁOTE PODKOWY”

OLESKO – PODHORCE – ZŁOZÓW – ŚWIRZ – STARE SIOŁO
Wyjazd z Przemysła o godz. 5.00 - zbiórka uczestników o 4.45 przy ul. Rejtana.
Cena wycieczki: 53 zł i 10 UAH (przy udziale 45 osób).
Zapisy przyjmowane są w księgarni LIBERA, Rynek 26
w terminie do 28 czerwca 2005 r.
Przy zapisywaniu należy podać adres, numery: PESEL i paszportu oraz telefon kontaktowy.
Serdecznie zapraszamy

22276

ZYCIE

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKŁAD: 12 400



WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikuta. Członek Zarządu Andrzej Gwiazdź. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustka tekstów Urszula Gielo. PRZEMYŚL Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042; faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751; faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuszki 12; tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

LICZBA TYGODNIA

30 tysięcy zł

Tyle udało się organizatorom Wielkiego Pikniku Charytatywnego Życiu Podkarpackiemu i służbom mundurowym zebrać od hojnych darczyńców podczas kwesty.

SONDA

Czy znasz zabytki i historię swojego miasta?

tak **52,9%**

pobieżnie **28,7%**

nie **18,4%**

RAZ NA TAK RAZ NA NIE

dla rzecznika PWSZ Janusza Cholewy za próbę wywarcia presji na grupę studentów uczelni (chcących opuścić spotkanie z Andrzejem Leppelem) przy pomocy gróźb.

dla Antoniego Jarocho, etnografa-amatora z Wyszatyc za działalność na rzecz upowszechniania kultury ludowej polskiej wsi i regionu.

Trawy trzeba kosić wcześniej Mogą stracić dopłaty

Rolnicy, którzy chcą otrzymać dopłaty unijne na łąki, zgodnie z nowymi przepisami – muszą skosić trawy i usunąć siano do końca lipca. Przedtem mogli to czynić do końca okresu wegetacyjnego.

Według rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z ubiegłego roku rolnicy mogli kosić trawy do końca okresu wegetacyjnego, a to oznaczało, że np. w Bieszczadach mieli termin nawet do końca października. Teraz muszą to zrobić o trzy miesiące wcześniej.

Na zmiany wprowadzone przez ministra rolnictwa zwrócił uwagę poseł do Parlamentu Europejskiego Filip Adwent. Uważa, że są one wyjątkowo niekorzystne dla naszych

rolników, narzucają wymogi, które w wielu przypadkach, choćby z przyczyn meteorologicznych, nie są do spełnienia, a ich niespełnienie grozi z kolei pozbawieniem rolników dopłat. W związku z tym skierował on szereg pytań do ministra rolnictwa, m.in. czy wszyscy rolnicy zostali o tej zmianie poinformowani i czy ministerstwo brało pod uwagę, że okres wegetacyjny jest w tym roku spóźniony o dwa tygodnie. Uważa też, że w tym czasie rolnicy mają inne, pilniejsze prace. Ponadto wystosował wniosek, zawierający propozycję, by ministerstwo uwzględniło te uwagi i wróciło do dogodniejszych dla rolników terminów.

Ekz

JAROSŁAW Święto samorządowców

Dziewięćdziesięciu sześciu radnych pracowało podczas czterech kadencji na rzecz Jarosława. Z okazji 15-lecia powstania samorządu terytorialnego otrzymali pamiątkowe dyplomy i podziękowania.

Dzień Samorządowca stał się okazją do świętowania 15. rocznicy powstania samorządu terytorialnego. Z tej okazji wszystkie samorządy organizowały uroczyste sesje.

Jarosławscy samorządowcy spotkali się w sobotę, 4 czerwca, w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury. Chociaż mandat pełniło aż 96 radnych, na obchody jubileuszu przyszła zaledwie połowa.

Obecny wiceprzewodniczący rady Jarosław Pagacz, który mandat radnego sprawuje od 15 lat, przypomniał pokrótce charak-

ter i główne inwestycje wszystkich kadencji: pierwszą z burmistrzem śp. Stanisławem Hajnusem, drugą i dziewięć miesięcy trzeciej z burmistrzem śp. Jerzym Matuszem, dalszą część trzeciej kadencji z burmistrzem Janem Gilowskim oraz obecną z burmistrzem Januszem Dąbrowskim.

Przewodniczący rady obecnej kadencji Marian Janusz wraz z burmistrzem Januszem Dąbrowskim wręczyli wszystkim radnym pamiątkowe dyplomy z podziękowaniami. Spotkanie jubileuszowe stało się także okazją do wręczenia wiceprzewodniczącemu drugiej i trzeciej kadencji ds. kultury dr. Stanisławowi Sobockiemu odznaki nadanej przez ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego „Zasłużony Działacz Kultury”.

Ekz

pożyczka wakacyjna

w 24 godziny do 20 000 PLN bez poręczyciela

kwota pożyczki (w PLN)	wysokość raty (w PLN)
5 000	172,17
10 000	344,34
20 000	688,67

nieograniczona maksymalna kwota pożyczki
okres kredytowania do 36 miesięcy

SKOK STEFCZYKA

PRZEMYSŁ, Plac na Bramie 10, tel. (016) 676 00 67, 676 00 68, 676 00 69
JAROSŁAW, ul. Grodzka 21, tel. (016) 621 03 91, 624 48 20
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00

Dom budujesz? Podróżujesz!

Plany Finansowe
Inteligentny Kredyt Hipoteczny
Atrakcyjna cena i bonus:
przełot liniami CENTRALWINGS

Gwarantowane niskie oprocentowanie już od 2,95% w CHF
Finansujemy nawet 100% wartości nieruchomości

MultiBank
przyjazny świat finansów

Przemyśl, ul. 3 Maja 16
tel.: 679 16 71, 679 16 72

KLIMATYZACJA

W sklepie, biurze, Firmie, domu, mieszkaniu. Urządzenia kanałowe, splity, multisplity i inne.

SYSTEMY WENTYLACJI MECHANICZNEJ
PIECE NADMUCHOWE, WYMIENNIKI CIEPŁA.
DORADZTWO, MONTAŻ, SERWIS

ILUMEN Tel. (016) 676-96-60
Przemyśl, ul. Batorego 5

ARBORETUM BOLESTRASZYCE

WYSTAWA BURSZTYNU
czynna do 16 czerwca

Kwitną irysy, kaliny, różaneczniki

ZAPRASZAMY
codziennie w godz. od 10 do 18
tel. (16) 67 16 425 www.bolestraszyce.com

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie

DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
ADMINISTRACJA
EUROPEISTYKA
EKONOMIA
BIZNES MIĘDZYNARODOWY
INFORMATYKA
TELEINFORMATYKA
INFORMATYKA I EKONOMETRIA
PROGRAMOWANIE
INFORMATYCZNE SIECI GLOBALNE
TURYSTYKA I REKREACJA
ZDROWIE PUBLICZNE
ZARZĄDZANIE ZDROWYM STYLEM ŻYCIA (WELLNESS)

Dni Otwarte
Zapraszamy na

zaloguj się na **WSiZ**
www.wsi.z.rzeszow.pl

Przemyśl, ul. Franciszkańska 23

9 czerwca 2005 r.

WSiZ, ul. Sucharskiego 2
35-225 Rzeszów
tel. (017) 866 11 88, 866 11 99
fax (017) 866 12 29
e-mail: rekrutacja@wsi.z.rzeszow.pl

Jarosław
Policealne Studium Zawodowe SPP
ul. Kraszewskiego 39
tel./fax (016) 627 23 04

Lubaczów
Zespół Szkół im. gen. J. Kustronia
ul. Kościuszki 161
tel./fax (016) 632 18 36

Przemyśl
II LO im. prof. K. Morawskiego
ul. bpa J. Glazera 44
tel./fax (016) 679 96 75

drobne na telefon

zadzwoń: **0-16 670-22-00**
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYGLIE

eurobank

wielkie otwarcie!
od 6 czerwca eurobank w Twoim mieście!

Przyjdź z tym ogłoszeniem i dowodem osobistym, bezpłatnie sprawdzimy Twoją zdolność kredytową, a dodatkowo otrzymasz prezent!

Przemyśl, ul. Franciszkańska 23

Centrum Obsługi Klienta
0 801 700 200
całkowity koszt jak za połączenie lokalne

PYTANIE DO
CZYTELNIKA

Hubert LEWKOWICZ

Słońce, zielona trawa, pachnące kwiaty – czy, aby dobrze się bawić w takie piękne dni, trzeba wyjechać daleko w Polskę?

CELINA BABIARZ
z gminy Żurawica:

– Myślę, że wcale nie trzeba wyjeżdżać. Można zaplanować sobie dzień na przykład w arboretum, wśród pachnących kwiatów, odwiedzić Maćkowiec czy Wyszytyce. Lub po prostu iść nad San z całą rodziną i tam spędzić miło dzień na łonie natury. Wspaniale wypocząć można również na wsi. To dobre rozwiązanie szczególnie dla tych, którzy dni powszednie spędzają w gorącym, zatłoczonym mieście.

KS

PRZEMYSŁ: Pierwszy publiczny plac zabaw, który spełnia unijne normy

Czy będzie wandaloodporny?

Dokładnie w Dzień Dziecka uruchomiony został w przemyskim parku nowy plac zabaw.

Nowy w sensie urządzeń, które stanęły w miejscu starych, na tzw. górnym placu zabaw. Urządzenia kosztowały przemyski magistrat 29 tys. zł. Jak zapewnia Wiesław Jordan z wydziału gospodarki komunalnej, elementy zamontowane na placu spełniają unijne normy. Są też estetycznie wykonane i trwałe: – Nie są jednak wandaloodporne, bo po prostu coś takiego nie istnieje... – mówi

W. Jordan. – Jeśli ktoś się uprze, żeby je zniszczyć, z pewnością mu się to uda.

Część starych urządzeń pozostała na miejscu, zdemontowane



Jacek SZWIC

przeniesiono na dolny plac zabaw. W planach dotyczących urządzenia parku WGK ma jeszcze remont alejek, nowe kosze i ławki.

(o)

Pierwszy publiczny plac zabaw w Przemysku, który spełnia unijne normy.

BIRCZA: Zwierzę było w złej kondycji. Wychudzone, z ubytkami w uzębieniu. Miało 210 cm długości i ważyło 225 kg

Spreparowany niedźwiedź

Dwudziestoletni niedźwiedź, który na początku maja zginął w walce o samiec w lasach koło Lutowisk w powiecie bieszczadzkim, będzie wyeksponowany w Sali Edukacyjnej Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Birczańskie” w Nadleśnictwie Bircza.

Kilka dni temu decyzję w tej sprawie podjął minister środowiska, wydając zgodę na spreparowanie drapieżnika. W nocy z 4 na 5 maja br. w pobliżu miejscowości Skorodne w leśnictwie Lipie doszło do wal-

ki dwóch niedźwiedzi. Jeden z samców poniósł śmierć. Martwe zwierzę leżące w potoku znalazli robotnicy leśni i zawiadomili o tym nadleśniczego Marka Bajdę. Powiadomiono też Stację Badawczą Fauny Karpat Muzeum i Instytutu Zoologii PAN w Ustrzykach Dolnych. Jej pracownik dr Roman Gula dokonał oględzin na miejscu zdarzenia. Ich wyniki nie pozostawiały wątpliwości: niedźwiedź został zabity w walce o samiec przez młodszego konkurenta. To pierwszy tego typu przypadek na naszym terenie.

Badający ślady doszli do wniosku, że niedźwiedzie zaczęły walnąć około 100 metrów od potoku, nad którym słabszy z nich został zabity. Miał złamaną lewą tylną łapę, zdarty płaski i wyjedzone mięśnie, a badanie wykazało, że także rozległe krwinki. Zwierzę było w złej kondycji: wychudzone, z ubytkami w uzębieniu. Miało 210 cm długości i ważyło 225 kg.

W Nadleśnictwie Lutowiska żyje 26 niedźwiedzi, na terenie lasów podległych RDLP w Krośnie ponad 100.

MG

W SKRÓCIE

PRZEMYSŁ: W Szkole Podstawowej nr 6 odbył się finał III „Spotkań Ortograficznych” dla klas III z miasta i powiatu przemyskiego. Nad przebiegiem konkursu czuwała Barbara Jakubów, metodyk, doradca ds. nauczania zintegrowanego. Finałiści zmagali się z dyktandem oraz testem ortograficznym, składającym się z 4 zadań. Tytuł Mistrza Ortografii otrzymała Aleksandra Broda z SP Trójczyce. Miano „Wicemistrza” przypadło trójce dziewcząt: Katarzynie Dergun z SP 6, Annie Gierlak z SP 14 i Karolinie Buben z SP w Duńkowiczkach. Jury przyznało także pięć wyróżnień. Otrzymali je: Aneta Mikutra (SP 16), Dominika Staszkiwicz (SP 5), Magdalena Adamska (SP Leszno), Alicja Korzeniowska (SP Walawa) i Hubert Jarecki (SP 4).

OLESZYCE: Podczas wakacji planowana jest budowa hali widowiskowo-sportowej na potrzeby szkoły podstawowej i gimnazjum. – W tym roku na tę inwestycję planujemy przeznaczyć 364 tysiące złotych – mówi Zygmunt Mularz, zastępca burmistrza.

PRZEMYSŁ: Kilku uczniów z kilku szkół podstawowych przystąpiło do eliminacji konkursu wiedzy pożarnej. Wśród 20 pytań znalazły się te dotyczące historii straży pożarnej czy udzielania pierwszej pomocy. W młodszej grupie wiekowej zwyciężył Piotr Partyczka ze Szkoły Podstawowej nr 8, w średniej – Bartosz Bauer z Gimnazjum nr 4, natomiast w starszej – Tomasz Serafin z Zespołu Szkół Ekonomicznych.

MSZ

Wybierz pracę dla siebie

Prostą drogą przez EURES

EURES to System Międzynarodowej Wymiany Ofert Pracy. Na jego stronach internetowych możesz dokładnie sprawdzić, na jaką pracę masz szansę i czy któryś z pracodawców poszukuje ludzi o twoich kwalifikacjach.

EURES ma swoją bazę danych. Wpisz adres: ww.eures.praca.gov.pl i kliknij link „CV online”. Tu znajdziesz opcję „Post your CV” („Wyślij swoje CV”). Kliknij i wejdź dalej w „New CV”. Po zalogowaniu możesz uzupełnić swoje CV w opcji „My CV”. Kiedy to zrobisz, klikając w link „Job matching my CV”, dowiesz się, czy w ofertach znajdujących się zawody zgodne z twoimi

kwalifikacjami. Rzeczoznawcy z EURES i zalogowani pracodawcy będą mieli dostęp do twojego CV. Niezarejestrowani zobaczą tylko podstawowe dane o tobie i będą mogli się z tobą skontaktować tylko przez doradcę EURES.

Sposób nr 2

Na stronie internetowej EURESU kliknij na opcję „Szukaj pracy”. Na ekranie pojawi się 27 różnych branż, zarówno praca umysłowa jak i fizyczna. Wybierz jedną z kategorii zawodów. Jeżeli nie ma dla ciebie znaczenia, w jakim zawodzie będziesz pracować, kliknij „Select all” – na monitorze pojawią się wszystkie możliwe zawody. Tu masz możliwość

zdecydowania z jakiego okresu oferty interesują cię najbardziej. Warto wybrać najnowsze, ponieważ zmalało ryzyko, że są już nieaktualne. W tym momencie możesz zdecydować, jaką chciałbyś podpisać umowę, np. na cały etat, umowę o dzieło itd. Jeśli jest ci to obojętne, wybierz opcję „Not Specified”. Gdy zobaczysz na ekranie pytanie „Where do you want to work?”, zaznacz kraj, w którym chcesz pracować. Teraz wyświetlą się propozycje odpowiednie do warunków, jakie wcześniej postawiłeś. Przy każdej propozycji pracy znajdziesz też dokładne wskazówki z kim się kontaktować.

KS

W SKRÓCIE

HORYNIEC ZDRÓJ:

4 czerwca setne urodziny obchodziła Antonina Nepelska. Z tej okazji w domu jubilatki odbyła się uroczystość, która rozpoczęła się Mszą św.

GAĆ, KROWICA SAMA:

Podczas Rejonowego Przeglądu Zespołów Śpiewaczych, który odbył się w Dubiecku i Kańczudzie, wytypowano zespoły, które wezmą udział w XXXIX Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą. Będą to: Zespół Śpiewaczy „Niespodzianka” z Krowicy Samej i Kapela Ludowa „Gacoki” z Gaci.

PRZEMYSŁ:

„Jan Paweł II Wielki” to napis, który będzie widniał na dzwonach powstających w ludwisarni Jana Felczyńskiego. Prawdopodobnie zostanie odlanych 20 dzwonów o wadze 6 kg i wysokości 25 cm. Część z nich otrzymają kolekcjonerzy, a część zostanie umieszczona w Muzeum Dzwonów i Fajek.

PRZEMYSŁ, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW:

W Agencjach Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa można składać wnioski o przyznanie płatności na zalesianie gruntów rolnych. Chodzi o te grunty, które zakwalifikowane są jako trwałe użytki zielone, stale użytkowane rolniczo, sady czy plantacje. Minimalna powierzchnia musi wynosić 0,3 ha, a działka powinna mieć szerokość 20 metrów. Wnioski o przyznanie płatności można składać do 17 lipca br. Taki wniosek powinien zawierać plan zagospodarowania przestrzennego z informacją o przeznaczeniu działki, wypis z rejestru gruntów i budynków oraz oświadczenie o dochodach uzyskiwanych z pracy w gospodarstwie.

LESZCZAWA DOLNA:

W świetlicy wiejskiej odbył się IV Wiosenny Festyn Rodzinny. Nie obyło się bez występów artystycznych uczniów z tutejszej szkoły podstawowej, występów zespołów tanecznych oraz pokazów gimnastyki akrobatycznej. Swoje umiejętności zaprezentowała także Straż Pożarna. Ponadto odbyła się loteria fantowa oraz zabawa taneczna dla dzieci i dorosłych.

PRZEMYSŁ:

Podczas wieczornicy w Klubie Osiedlowym „Salezjańskie” wystąpili aktorzy Młodzieżowego Teatru Amatorskiego „Zawieszeni” oraz Zespół Wokalno-Muzyczny „Dysonans II” z Zespołu Szkół w Krównikach. Recytowano poezję Jana Pawła II zawartą w różnych publikacjach i w *Tryptyku rzymskim*.

OLESZYCE:

Trwają przygotowania do zakończenia roku szkolnego. W gminie z placówek oświatowych odchodzi trzech dyrektorów, zaś 8 nauczycieli udaje się na emeryturę. – Mimo iż zwalnia się nam osiem etatów, to zatrudnimy tylko czterech nowych nauczycieli. Takie mamy zapotrzebowanie – informuje Zygmunt Mularz, zastępca burmistrza.

MSZ

Kredyt ratalny

tel.: 676 06 60 www.cash.netserwis.info
37 - 700 Przemysł, ul. Mnisza 3, biuro.cash@netserwis.info

Kredyt na zakup towarów i usług, maksymalnie 36 rat, do 5.500 złotych bez poręczyciela i współmałżonka. Minimalny dochód 413,50 (emeryci - 369,50), decyzja o przyznaniu kredytu do 15 minut!

Oferujemy również kredyt gotówkowy!

tel.: 676 06 60

tel.: 676 06 61

Biuro kredytowe
CASH

POMAGAMY



– Poprosiłem znajomego stolarza, aby wykonał dla mnie półki do pokoju dziecięcego. Zapłaciłem za nie około 2 tysiące złotych. Po kilku tygodniach okazało się, że konstrukcja nie została dobrze wykonana i półki rozlatują się. Poszedłem do niego i powiedziałem, żeby poprawił robotę a on na to, że musiałbym mu za tę poprawkę zapłacić! Nie wziąłem faktury, bo uznaliśmy, że sami się dogadamy, a teraz nie wiem, jak mam go skłonić do naprawy półek.

Kazimierz

Niestety nie ma możliwości złożenia reklamacji, bo nie wziął Pan paragonu ani faktury. Nie ma też umowy zawartej między Panem a stolarzem. Jedynym rozwiązaniem jest skierowanie sprawy do sądu, gdzie będzie Pan musiał udowodnić, że stolarz zachował się nie fair. Proszę jednak przemyśleć, czy sprawa jest warta zachodu, a następnym razem zawsze pamiętać o paragonie.

KS

Masz problem, zadzwoń, każdy wtorek, 10.00-13.00, tel.: 670 22 00, Katarzyna SOCHA

SYGNAŁY

JAROSŁAW

Najłatwiej karać mandatami

– Jak wiadomo wszystkim mieszkańcom Jarosławia i okolic, we wtorki i piątki na placu przy ulicy Elektrycznej odbywa się handel bazarowy. Właśnie w te dni można niemal zawsze zauważyć stojących tam stróżów miejskiego porządku, którzy karają mandatami łamiących przepisy, a konkretnie znak zakazu postoju. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie fakt, że problem tkwi w braku parkingów w tamtych okolicach, a jak wiadomo, zapotrzebowanie na tego typu miejsca jest coraz większe. Zupełnie nie mogę pojąć, dlaczego na poboczu tuż koło muru, naprzeciwko zakładu energetycznego, nie można chociażby w te dni wyjątkowo znieść tego zakazu. Miejsca jest tam na kilka samochodów, a na pewno nie utrudniałoby to ruchu – mówi jarosławianin.

PAWŁOSIÓW

Czyje to trawy?

– Jak to na wiosnę, cała przyroda zaczyna budzić się do życia, a po ostatnich deszczach i upalnych dniach wszystko zaczęło rosnąć jak na drożdżach. Trawy w połowie drogi biegnącej do Pawłosiowa są tak wysokie, że z bocznej drogi nie widać czy coś nadjeżdża. Wyjeżdżając na wycieczkę, można spowodować kraksę. Przecież te metrowe trawy ktoś powinien wycinać. Ciężko zorientować się, do kogo należy utrzymanie porządku na tych poboczach, a z właścicielami, których ogrodzenie znajduje się przy tym trawiastym odcinku, ciężko się dogadać. Może należałoby wydać nakaz porządkowania takich poboczy, jeżeli służby publiczne nie poczuwają się do obowiązku dbania o takie szczegóły – sugeruje czytelnik.

PRZEMYŚL

Czy ktoś pomyślał?

– Jestem ciekawy, czy ktoś, kto zleca w naszym mieście prace drogowe w upalny dzień i każe sypać grys na rozgrzany asfalt, zdaje sobie sprawę, że to wyrzucanie pieniędzy w błoto. Przecież efekt takiej roboty będzie opłakany, a kierowcy, jeżdżąc po takiej nawierzchni, poniszczą sobie karoserię – zwraca uwagę zmotoryzowany przemyslanin.

Dziwna polityka

– Bardzo dziwna jest polityka MZK w Przemyślu. Likwidowanych jest coraz więcej kursów, wprowadza się zmiany tras, a co najgorsze – autobusy różnych linii jeżdżą jeden po drugim, a potem przez długi czas jest przerwa i nie jedzie żaden... Nic dziwnego, że firma ponosi straty... Można, tak jak w innych miastach, ułożyć rozkłady tak, by godziny odjazdów autobusów różnych linii nie pokrywały się. Niewątpliwie byłby to duży ukłon w stronę klientów MZK – zauważa mieszkaniec Przemyśla.

Strach przejść

– W ciągu dnia na osiedlu Rycerskim przy sklepie koło przystanku autobusowego gromadzą się rzymscy ludzie, często nietrzeźwi, którzy ostentacyjnie zaczepiają przechodniów. Warto, by w tej sprawie zainteresowała straż miejska, ponieważ coraz więcej ludzi boi się tamtędy chodzić do sklepu – zwraca uwagę mieszkanka osiedla.

Sygnały przyjmowały: Urszula GIEŁO, Iwona KUSY



Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław: (0-16) 624 17 50
Lubaczów: (0-16) 632 34 41

PRZEMYŚL: Gdzie się kąpać i plażować?

Już za chwileczkę, już za momencik...

Upały pod koniec maja sprawiły, że przemyślanie wylegli nad wodę przed oficjalnym uruchomieniem kąpielisk.

Miejska plaża oficjalnie ruszy 1 lipca, kiedy pracę zaczną zatrudniani przez magistrat ratownicy.

Pod ich okiem będzie można kąpać się przez całe dwa wakacyjne miesiące w g. 9 – 17. O ile oczywiście badania wody, które 14 dni przed uruchomieniem kąpieliska wykona sanepid, okażą się pomyślne (w ubiegłym roku były). Plaża dla dzieci przy basenie, jak informuje wiceprezes spółki Hala Marek Osiadacz, ruszyła już pod koniec maja. Wstęp dla dzieci – 2,5 zł, dla dorosłych – 4,5 zł (na cały dzień). Dodatkowo, jak co roku, można się spodziewać wakacyjnej obniżki cen biletów na basen. Za kilka dni ruszy też skatepark na lodowisku i salon odnowy biologicznej z solarium, sauną fińską i łaźnią parową przy basenie – zaprasza Osiadacz.

Zagospodarowywana od niedawna żwirownia w Ostrowie



archiwum

(na wydzierżawionym terenie powstała knajpka, jest teżypożyczalnia sprzętu pływającego) to ciągle jeszcze dzikie kąpielisko. Nie ma tam wyznaczonych miejsc do kąpiei ani ratowników. Podobnie wyrobisko

przy Sanockiej. W obu przypadkach właściciele – gminy miejska i wiejska – mają plany zagospodarowania oczek wodnych, ale to wciąż kwestia przyszłości.

(o)

DYNÓW

Burdy na meczu

Podczas środowego meczu w Dynowie doszło do bójki kibiców, na skutek czego rozgrywki zostały przerwane. Jak się okazało, jednym z winowajców tego zamieszania był... alkohol.

W środę, 1 czerwca, miejscowa Dynovia zmierzyła się z Włocławkiem Rakszawa podczas meczu o mistrzostwo klasy okręgowej. Już wcześniej było wiadomo, że mecz ten będzie należał do bardzo ciekawych z dwóch powodów. Po pierwsze podczas meczu w Rakszawie w ubiegłej rundzie Dynovia została zdekompletowana, sędzia pokazał pięć czerwonych kartek, a mecz zakończył się w 59. minucie. Po drugie – drużyna z Rakszawy była liderem klasy okręgowej.

Walka na boisku okazała się wspaniałym spektaklem, zakończonym zwycięstwem miejscowych 2:1. Niestety, towarzyszyła jej też walka rozszalałych kibiców zasiadających na trybunach. Z Rakszawy do Dynowa przyjechała ich spora grupa – dodać należy, że niezorganizowana, dlatego też nie została usadzona w specjalnej klatce. Całość meczu przebiegała w spokojnej atmosferze. Dopiero na kilka minut przed zakończeniem spotkania dali o sobie znać kibice. Sędzia zmuszony był na chwilę przerwać mecz.



Bójka na trybunach.

Grzegorz SZAJNIK

Tym razem poszło o szalik. Jeden z kibiców Dynovii postanowił go ściągnąć z szyi fana Rakszawy. Ten jednak się nie dał i walka zaczęła się na dobre: początkowo na pięści, potem też na butelki. Dopiero po chwili na miejsce rozróby dotarli porządkowi, którzy uspokoili kibiców. Niestety, część z nich zdążyła już doznać uszczerbku na zdrowiu. Na miejsce dotarła policja i pogotowie ratunkowe, które udzieliło pomocy poszkodowanym. Jednym z głównych winowajców tego zamieszania był... alkohol. Wielu przyjezd-

nych kibiców już przed meczem było w stanie wskazującym na spożycie. Dziwi też fakt wpuszczania na obiekt ludzi wnoszących ze sobą alkohol. To właśnie on był załącznikiem burd na stadionie. Kibice przyjezdni mieli ponadto wielkie pretensje do służb porządkowych, że pojawiły się, kiedy bijatyka już trwała. Tyle że w tej sprawie zawnili już chyba jednak sami organizatorzy, bo to na nich spoczywa obowiązek zapewnienia porządku przed, w czasie i po zawodach.

G.Sz

PRZEMYŚL

Familiada z kotem

Z okazji Dnia Matki, Dziecka i Ojca w Szkole Podstawowej nr 8 odbyła się „Familiada”. Uczniowie mieli też okazję zobaczyć pokaz tresury psów Straży Granicznej. Odbył się mecz piłki nożnej, siat-

kowej oraz konkursy i zabawy dla dzieci i rodziców. Z kolei na Zamku Kazimierzowskim uczniowie Szkoły Podstawowej nr 10 wystąpili z przedstawieniem *Kot w butach*.

MSZ

CZYSTY ZNACZY BEZPIECZNY
AUTO-MYJNIA ATLANTYDA Przemysł ul. Mickiewicza 65 oferuje:
Tel. 676 86 80 676 86 81
● MYCIE RĘCZNE PIANOWE (NOWOŚCI!)
● pranie tapicerki
● czyszczenie wnętrza
● mycie silników i podwozi
● mycie automatem
● pranie dywanów
● dezynfekcja aut przewożących żywność
Promocja: 10. mycie gratis! zapraszamy w godzinach od 8.00 do 20.00

drobne na telefon
zadzwoń: (016) 670 22 00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku
ZYCIE PODKARPACIE

PRZEMYSŁ:

Archidiecezja
ma 36 nowych
kapłanów

**Wszyscy
dla diecezji**

W trzecią niedzielę maja 36 alumnów przemyskiego Wyższego Seminarium Duchownego przyjęło święcenia kapłańskie z rąk abp. Józefa Michalika w katedrze w Przemyślu.

Whomilii abp Michalik podkreślił, że grzech jest nie do pogodzenia z misją kapłana. Jak zauważył, albo w sercach księży będzie „panował pokój Chrystusowy i mieszkał Duch Święty, albo zapanuje tam szatan i jego królestwo”. Wszyscy neoprezbiterzy podejmą pracę w diecezji. Choć wiele krajów misyjnych czeka na pomoc kapłanów z Polski, władze duchowne archidiecezji uważają, że lepiej jest, jeśli młodzi kapłani nabędą doświadczenie duszpasterskie w Polsce, by ewentualnie później podjąć pracę w krajach misyjnych.

W przemyskiej archidiecezji obowiązuje zasada, że na misje może wyjechać każdy kapłan, który ma nienaganą opinię i zgłosi biskupowi chęć do takiej pracy. Obecnie z archidiecezji przemyskiej pracuje na misjach 6 kapłanów w Afryce i 2 w Ameryce Południowej. Ponadto 21 pracuje na terenie byłego Związku Radzieckiego: w Kazachstanie, na Białorusi, w Mołdawii, na Ukrainie i w Syberii w Rosji.

mars

Czy operatorzy mają prawo sprzedawać wierzytelności firmom windykacyjnym? Szczególnie, jeśli ze strony klientów sprawy umów były rozwiązane zgodnie z prawem

Na granicy prawa

Zbigniew z Przemyśla wypowiedział umowę Telekomunikacji Polskiej SA zgodnie z obowiązującymi przepisami, z 30-dniowym wyprzedzeniem. Mimo to TP SA wciąż wysyła mu rachunki, aby zapłacić za abonament. W przypadku Krzysztofa sytuacja była podobna, tylko że w tym wypadku operatorem był Plus GSM.

Sprawa jest w tej chwili wyjaśniana, bo w obu przypadkach racja jest ewidentnie po stronie konsumentów – mówi miejski rzecznik konsumentów Krzysztof Drabik.

Obaj operatorzy przekazali wierzytelności firmom windykacyjnym, odpowiednio firmie PACTOR sp. z o.o. i firmie PR.E.S.C.O. sp. z o.o. I od tej pory do obu konsumentów zaczęły napływać nieprzyjemne pisma, pełne wykrzykników i dziwnie sformułowanych oświadczeń.

– Moim zdaniem te firmy działają na granicy prawa, bo poprzez pewnego rodzaju sformułowania konsumenci czują się zastraszani. Mam na myśli głównie firmę PR.E.S.C.O., która w sposób szczególnie nieprzyjemny powiadamia ludzi o długach. Oprócz wezwania do natychmiastowej spłaty długu firma informuje, że równoległe sprawa została skierowana do „Prokury”. Dla człowieka, który czyta to zawiadomienie, znaczy to tyle co do prokuratury. Z kolei prokura – to kancelaria radcy prawnego, ale nie jest to wyjaśnione w piśmie. To jest celowe wprowadzanie konsumenta w błąd i wielkie nadużycie. Oprócz tego wytłuszczonym drukiem i wielkimi literami wypisane są takie

To jest zastraszanie:

„NIGDY NIE ZREZYGNUJEMY Z DOCHODZENIA NALEŻNYCH NAM KWOT! DŁUŻNIK BĘDZIE FIGUROWAŁ W NASZEJ BAZIE DANYCH PRZEZ KOLEJNE 10 LAT!”, albo „WINDYKATORZY BĘDĄ ODBYWALI WIZYTY W MIEJSCU PRACY I ZAMIESZKANIA W CELU WINDYKACJI DŁUGU (...).”

sformułowania jak np.: „Nigdy nie zrezygnujemy z dochodzenia należnych nam kwot! Dłużnik będzie figurował w naszej bazie danych przez kolejne 10 lat!”, albo „Windykatorzy będą odbywali wizyty w miejscu pracy i zamieszkania w celu windykacji długu (...)”. – To jest zastraszanie. Bo co mam przez to rozumieć? Że będą wywierali presję na mnie i na moich bliskich? – wyjaśnia K. Drabik.

Gdzie są dobre obyczaje?

Czy operatorzy mają prawo sprzedawać wierzytelności firmom windykacyjnym? Jak podaje dyrektor Departamentu Polityki Konsumenckiej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Joanna Wrona, są sytuacje, w których przekazanie długu windykatorom bez zgody konsumenta mogą zostać uznane za niezgodne z prawem. Dzieje się tak wtedy, jeśli rażąco narazi jego inte-

resy lub dobre obyczaje. – Konsumenti w opisanych przypadkach mają prawo czuć się zagrożeni i zastraszani, mogą to zgłosić policji lub prokuraturze. Mogą też zaskarżyć operatorów o przekazanie windykatorom ich danych osobowych, bo do spłaty wierzytelności byli wzywani niesłusznie – z ich strony sprawy umów były rozwiązane zgodnie z prawem – wyjaśnia K. Drabik.

KS

Co ze Spółdzielnią Kółek Rolniczych w Stubnie?**Wyszli na zero**

Już nie pierwszy raz mieszkańcy Stubna mówią o rychłym upadku Spółdzielni Kółek Rolniczych w Stubnie.

SKR wykonuje wszystkie usługi rolnicze u osób prywatnych i na zamówienie przedsiębiorstw państwowych – od kombajnowania, orki, bronowania, po prace uprawowe. W swoich zasobach posiada 15 bizonów, 12 ciągników, 15 kombajnów do zboża i wiele innych maszyn rolniczych. Z usług SKR korzystają przede wszystkim mali rolnicy, mający od 1 do 10 ha ziemi. W czym więc problem? – Szkopuł tkwi w tym, że bardzo trudno jest ściągnąć należności od rolników, łączące się nam teraz winni ponad 150 tysięcy złotych. To nie jest ich wina, bo dopłaty do ziemi się spóźniają i rolnicy nie mają nam po prostu z czego zapłacić. Kondycja rolnictwa nadal jest kiepska. Nam jako spółdzielni Unia nie pomogła, bo nie mamy możliwo-



Adam PODULKA

SKR posiada sporo maszyn rolniczych, na które małych rolników nigdy nie byłoby stać. Jednak sprzęt jest już wystużony, a o nowym na pewno nie może być mowy.

ści starania się o pieniądze – żaden bank nie dałby nam kredytu. Ale gdybyśmy je mieli, to na pewno kupilibyśmy nowe maszyny, na przykład kosiarki rotacyjne, bo nasz sprzęt to maszyny mocno już wystużone – wy-

jaśnia prezes SKR w Stubnie Stanisław Wirkijowski. Na razie jednak brak perspektyw. – W 2004 roku mieliśmy 310 tysięcy złotych przychodu w gotówce i prawie tyle samo kosztów. Zysk to właściwie zero złotych. Paliwo jest największym wydatkiem, w drugiej kolejności są części zamienne do maszyn i płace... – twierdzi S. Wirkijowski. To niekoniecznie oznacza, że SKR padnie. – Od 1998 roku co jakiś czas mówi się, że to już koniec, nadal jednak funkcjonujemy, z trudem, to prawda, ale jednak. Ale gdyby SKR naprawdę upadł, byłoby to przede wszystkim cios dla małych rolników, którzy nie posiadają własnych maszyn i nie byłoby ich stać na ich zakup. Groźba bankructwa może się jednak zrealizować wtedy, jeśli rolnicy nadal nie będą spłacać nam długów. Wówczas ostatecznie stracilibyśmy płynność finansową – dodaje prezes SKR.

KS

Nowe miejsce do opalania. Twój nowy Aveo
Wygraj kurs w Akademii Jazdy Chevrolet

Chevrolet Aveo

www.chevrolet.pl

Jeśli chcesz mistrzowsko opanować jazdę w trudnych warunkach, umów się w kwietniu na jazdę próbną i weź udział w konkursie. Dziesięć zwycięzców nagrodzimy profesjonalnymi kursami w naszej Akademii. Dla laureatów dodatkowa atrakcja: jazda legendarnym Chevroletem Corvette.

Auto-Styl
37-700 Przemyśl
ul. W. Pola 34



3 lata gwarancji

CHEVROLET. WIĘCEJ NIŻ PLUS

Zużycie paliwa (l/100km) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wariantu auta od 6,6 do 7,6 (l/100 km). Emisja CO₂ (1999/1001/EC) wynosi w zależności od wariantu i wariantu auta od 153 do 181 g/km. Informacje na temat sterowania samochodem, przydatności do jazdy oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl

21994

drobne na telefon **zadzwoń:**
(016) 670 22 00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYCIE **Zapraszamy do naszych biur ogłoszeń:**
PRZEMYSŁ, UL. BARSKA 15, TEL. (0-16) 6702200, FAX 6707384
JAROSŁAW, UL. JANA PAWŁA II 10, TEL. (016)-6241750, 6241751, FAX 6241752
LUBACZÓW, UL. KOŚCIUSZKI 12, TEL. (0-16) 6323440, TEL./FAX: 6323441

DUBIECKO: Czy będą dolary?
Nadzieja w dotacji

Jeszcze w tym miesiącu będzie wiadomo, czy gm. Dubiecko otrzyma dotację, która pozwoliłaby jej na sfinansowanie szlaku turystycznego. Przypominamy, że ma on przebiegać m.in.: obok cerkwi w Piątkowej, przez grodzisko i malownicze przejście przez kładkę na Wybrzeżu Dubieckim.

Projekt, którego elementem jest stworzenie szlaku turystycznego na terenie gminy, jest wspólnym tworem Nadleśnictwa Kańczuga i Dynów, Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Dubieckiej i Parku Krajobrazowego Pogórza Przemyskiego. – Realizacja projektu jest przewidziana na 2 lata, czyli do 2006 roku, jednak wiele będzie zależało od decyzji Fundacji Karpacskiej, do której został złożony wniosek o dotację – mówi wójt gminy Dubiecko Zbigniew Bleharczyk. Całość projektu ma kosztować 60 tys. dolarów, z czego ok. 30 tys. zostanie zainwestowane w szlak turystyczny. – Potrzebne jest oznakowanie, tablice, ławeczki... – wylicza Z. Bleharczyk. Na pytanie, co by było, gdyby FK nie przyznała pieniędzy, wójt odpowiada. – Bardzo liczymy na pozytywny wynik konkursu, bo dzięki temu projekt zostałby zrealizowany w całości. Jednak, gdyby się okazało, że dotacja nie zostanie przyznana, na pewno nie odpuścimy tematu. Tyle że wtedy doprowadzenie sprawy do końca zajmie na pewno o wiele więcej czasu.

KS

JAROSŁAW: Czy to był absurd, czy może przekręt?
Władze PGKiM nie chcą się przyznać

Zaskakująca decyzja PGKiM

PGKiM straciło na przeprowadzeniu drugiego przetargu na wynajem stacji paliw przy Piekarskiej 4,5 tys. zł miesięcznie. Wszystko miało być zgodne z prawem, dlatego więc po kilku miesiącach wypowiedziało umowę najemcy?

W nr 52 naszego tygodnika z 29 grudnia ub.r. informowaliśmy, że PGKiM ogłosiło przetarg na wynajem stacji paliw w obiektach powojennych przy ul. Piekarskiej. Do przetargu zgłosiło się dwóch oferentów: rzeszowska firma Watkem, która podbiła cenę do 7 tys. zł oraz podjarosławski przedsiębiorca Zbigniew Kaciuba, który zaoferował 6 tys. 900 zł. W niedługim czasie okazało się jednak, że rzeszowski oferent wyłoniony w przetargu wycofał się z podpisania umowy. PGKiM ogłosiło drugi przetarg, ale nie wiadomo, jak to się stało, że nikt nie poinformował o nim Z. Kaciuby. W przetargu wystartowała tylko... spółka Watkem, która wcześniej zrezygnowała z podpisania umowy. Ponieważ w trakcie drugiego przetargu była jedynym oferentem, wygrała przetarg, ale tym razem za kwotę 2 tys. 525 zł, a więc o 4 tys. 475 zł mniej.

Niepoważne decyzje

Wiceprezes PGKiM Józef Bielecki, z którym wówczas rozmawialiśmy, nie widział żadnych niejasności w ogłoszeniu drugiego przetargu, a fakt niepoinformowania Z. Kaciuby określił zwy-



Mimo wcześniejszych zapewnień władz PGKiM, że wszystko działa zgodnie z prawem, stacja paliw zostanie zamknięta.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

czajnym niedopatrzaniem. Sprawa dość niejasna wydała się jednak jarosławskim radnym, którzy o wszystkie szczegóły przetargu postanowili wypytać burmistrza oraz prezesa PGKiM podczas sesji. Zbadaniem podwójnego przetargu zajęła się także komisja rewizyjna rady miasta. Postępowanie w tej sprawie prowadzi również jarosławska prokuratura. Czy wpłynęło to na decyzję zarządu PGKiM o wypowiedzeniu firmie Watkem umowy najmu? Pod koniec lutego, nie podając żadnych przyczyn, zażądał on od właściciela spółki opusz-

czenia jarosławskiego obiektu do końca kwietnia. Właściciel Watkem-u Wiesław Puterla jest zaskoczony działaniami jarosławskich władz. Uważa, że ich decyzje są niepoważne. – W mieście chwala się, jakie warunki stwarzają przedsiębiorcom, a to widać na moim przykładzie. Wynająłem stację paliw wprawdzie na półtora roku, ale zainwestowałem pieniądze w remont, przygotowanie obiektu, stworzyłem cztery miejsca pracy, a oni po kilku miesiącach każą mi zamykać interes i zwalniać ludzi – żali się.

Chce odszkodowania

Wiesław Puterla uważa, że zagospodarowanie tego obiektu było zupełnie nieprzemyślane. Tak samo, jak nieprzygotowana jest organizacja imprez kulturalnych: – My, jako stacja paliw, byliśmy informowani o odbywających się imprezach kilka godzin przed ich rozpoczęciem. A ja przecież musiałem kazać pracownikom, by zostali po godzinach i do późnych godzin nocnych pilnowali stacji przed zaproszeniem ognia – mówi W. Puterla.

Skąd tak nagła zmiana decyzji w stosunku do najemcy stacji paliw przy ulicy Piekarskiej? Tego nie dowiedzieliśmy się od władz PGKiM. Wiceprezes Józef Bielecki, który podejmując kilka miesięcy temu decyzję o przeprowadzeniu drugiego przetargu i podpisaniu umowy najmu równoznaczną ze stratą prawie 4,5 tys. zł, nie widział w tym niczego niezgodnego z prawem, nie chciał z nami rozmawiać na ten temat. Pytanie o przyczynę wypowiedzenia umowy najmu przemilczał.

W. Puterla nie zamknął stacji paliw do końca kwietnia, tak jak żądał tego zarząd PGKiM. Twierdzi, że oczywiście może to zrobić, ale dopiero wtedy, gdy otrzyma od przedsiębiorstwa odpowiednie odszkodowanie i PGKiM zatrudni czterech jego pracowników.

Ekz

PRZEMYŚL: Szpital Wojewódzki nie dostał zagwarantowanych pieniędzy na leczenie pacjentów z problemami kardiologicznymi

Jedni winią drugich

Jedni winią drugich. Kolejki do planowych badań się wydłużają, a pacjenci umierają!

Przypomnijmy, że w lutym br. w dwóch podkarpackich ośrodkach: Wojewódzkim Szpitalu nr 2 w Rzeszowie i w Szpitalu Wojewódzkim w Przemyślu uruchomiony został całodobowy dyżur kardiologiczny. To jedyne szpitale w województwie z pracownikami hemodynamiki, gdzie można wykonać koronarografię (diagnozowanie stanu naczyń wieńcowych) i koronaroplastykę (udrażnianie naczyń). Pacjent z rozpoznaniem zawałem lub jego podejrzeniem, jeśli trafi na dyżur, ma od razu wykonaną koronarografię, a gdy zachodzi potrzeba również drugie ze wspomnianych wyżej badań. Dzięki temu zwiększają się jego szanse na szybki powrót do zdrowia.

Niestety, od kilkunastu dni do przemyskiego szpitala chorzy nie są już nawet przyjmowani na planowe badania. W tym czasie z kolejki oczekujących, która z ok. 100 osób zwiększyła się do 290, kilka osób zmarło! Dyrektor przemyskiej pla-

cówki Jacek Mendocha fakt ten tłumaczy notorycznym brakiem pieniędzy. Do końca kwietnia br. hemodynamika miała 560 tys. zł zadłużenia z powodu nadwykornań. Tymczasem Podkarpacki NFZ podniósł kontrakt o 400 tys. zł, które wypłaci w ratach do końca roku. Dla porównania – szpital w Rzeszowie na ten sam cel dostał ponad 1,2 mln zł.

Żeby nie umierali na ulicy

Dyrektor podkarpackiego oddziału NFZ Piotr Latawiec po raz kolejny wyjaśnia tę bulwersującą sprawę bardzo lakonicznie: – Nie możemy od razu podzielić wszystkich pieniędzy, żeby w grudniu zawałowcy nie umierali nam na ulicy. Szpital w Rzeszowie dostał wyższą kwotę, bo tam przyjęto więcej pacjentów. Szpital w Przemyślu zgłaszał, że chce więcej funduszy, ale nie wspomniano słowem o hemodynamice. Jestem oburzony stwierdzeniem, że pacjenci nie doczekali swojej kolejki. To znaczy, że kiepscy lekarze się nimi opiekowali. Zdaniem dyrektora podkarpackiego oddziału NFZ w przemyskim szpitalu zabiegi koronarografii

są dużo droższe niż w rzeszowskim. W Rzeszowie jeden zabieg to koszt 5 tys. 600 zł, a w Przemyślu ponad 7 tys.

Kierownik pracowni hemodynamiki, a równocześnie zastępca dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu Alicja Pietruszka-Zasadny mówi, że nie są w stanie podać terminu przyjęcia na badania czy na wykonanie zabiegu przezskórnej angioplastyki wieńcowej. – Pacjent musi być z nami w stałym kontakcie. W tej chwili wykonujemy jedynie zabiegi bezpośrednio ratujące życie, czyli u osób z zawałem serca i ostrym zespołem wieńcowym. Nie mamy środków finansowych, zagwarantowanych wcześniej publicznie przez dyrektora podkarpackiego funduszu zdrowia w obecności wojewódzkiego konsultanta do spraw kardiologii i Zespołu Kardiologów Interwencyjnych z Zabrze i Krakowa. Nastąpiła blokada ze strony dostawców niezbędnego sprzętu jednorazowego użytku oraz leków. Nie mamy czym za nie zapłacić. Czynimy starania, aby pozyskać pieniądze z centrali NFZ.

MG



Poznaj smak unijnych dotacji.
Kredyt strukturalny BGZ i doradztwo EFA.

Zadzwoń: 0 801 58 50 58*
Eksperti Euro Fund Advisors doradzą Ci wybór optymalnych warunków kredytowych oraz skontaktują z przedstawicielem regionalnym BGZ. Poinformują Cię również o zasadach ubiegania się o dotacje z funduszy strukturalnych. Bezpłatnie.

Uwaga: Przy kredycie od 2 mln zł bezpłatnie przygotowujemy także pełną dokumentację, niezbędną do otrzymania kredytu strukturalnego oraz unijnej dotacji.

BGZ S.a.
Jesteśmy do dyspozycji

Oddział w Przemyślu, ul. Kamienny Most 6
tel. (016) 6788380

www.bgz.pl www.efafund.com.pl

* Opłata za każdą rozmowę minuty połączenia jak za 1 jednostkę taryfikacyjną 17 54

JAROSŁAW: – Nie będziecie mieli zaliczeń – przestrzegali jarosławskich studentów, chcących opuścić spotkanie z liderem Samoobrony Andrzejem Lepperem, rzecznik PWSZ Janusz Cholewa

Nikogo nie wypuszczać!

– Nie powiedziałem dziś: ten złodziej, tamten złodziej. Ja mówię o faktach, a wy wyciągnijcie wnioski – przemawiał Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony.

Nikogo nie wypuszczać! Ci, co wyjdą, nie będą mieli zaliczeń! – tak przestrzegali studentów, którzy chcieli opuścić spotkanie z Andrzejem Lepperem, Janusz Cholewa, rzecznik PWSZ. Natomiast Antoni Jarosz, rektor, ostro atakował dziennikarzy.

W niedzielne popołudnie studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej oraz mieszkańcy Jarosławia uczestniczyli w spotkaniu z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony. Byli na nim obecni także: posłanki – Maria Zbyrowska i Alicja Lis, burmistrz Janusz Dąbrowski i kanclerz Wyższej Szkoły Gospodarczej z Przemysła Edward Smyk. Zgromadzonych w kinie powitał Antoni Jarosz. – Witam ludzi, którzy odcinają się od komuny SLD. Witam dziennikarzy, może w końcu napiszą coś poprawnego o naszej uczelni. Media powinny służyć człowiekowi, a nie być mu przeciwne. Jesteśmy nękami przez nieuczciwą prasę! Media kłamią! Z TVN-u wpadają do nas jak zomowcy! Nie oglądaj dziennika, bo dostaniesz bzika! – wykrzykiwał z mównicy. – Kochani

sluchacze, powiedzcie dziennikarzom, żeby Polska była Polską, tylko prawda może nas wyzwolić.

Najwięcej słów krytyki z ust A. Jarosza padło pod adresem Telewizji Rzeszów. – Panie Cholewa, gdzie pan jest? Panie Cholewa, jaka to jest dziennikarka z Trójki, która nas nachodzi w środku nocy? – kilkakrotnie dopytywał rzecznika uczelni. – Pani Konopka! Ta pani nigdy nie powiedziała prawdy, ale może zmańdrzeje. Bijeć jej za to brawo, studenci! – mówił.

Nie opluwać nikogo!

Po wystąpieniu rektora Jarosza przemówił Andrzej Lepper. – Nie będę poruszał tematu dziennikarzy. Oni wykonują swój obowiązek. Sami zobaczcie, czy napiszą to, co słyszeliście – nawiązał do wypowiedzi przedmówcy. W swoim wystąpieniu podkreślał problem dużego bezrobocia i potrzeby rozwoju gospodarczego. – Oficjalnie jest u nas trzy miliony bezrobotnych, ukrytych jest jeszcze dwa miliony. To są fakty, za które odpowiedzialni są ci, którzy rządząli przez ostatnie szesnaście lat

– mówił. – Dzisiaj najważniejszą sprawą jest wykształcenie młodego człowieka. Cieszymy się, że coraz więcej naszych dzieci, wnuków kształcą się, ale nie idzie za tym zabezpieczenie w postaci pracy. Ludźką nas pracą na Zachodzie, ale tam też jest bezrobocie. Nie po to się tutaj ludzie kształcą, żeby jechać wspomagać Zachód. My doganiamy Europę, świat, ale potrzebny jest nam rozwój średniej przedsiębiorczości, budowa mostów, ratowanie dużych zakładów pracy – wyliczał. – Dzisiaj potrzeba uzdrowionej gospodarki. Będą wybory, państwo zrobicie, co chcecie. Widzicie, że ja nie przyjeżdżam i nie opluwać nikogo, nie powiedziałem dziś – ten złodziej, tamten złodziej. Ja mówię o faktach, a wy wyciągnijcie wnioski – zakończył przemówienie.

Dziennikarze... ja was kocham!

Podczas spotkania kilku studentów chciało opuścić salę kinową. Przy drzwiach spotkali rzecznika uczelni, który przestrzegł im, że jeżeli wyjdą, to nie dostaną zaliczeń. W pewnym momencie kiedy jeden z mężczyzn, prawdopo-



Małgorzata SZTURM (2)

– Jesteśmy nękami przez nieuczciwą prasę! Media kłamią! – krzyczał Antoni Jarosz, rektor PWSZ w Jarosławiu.

dobnie pracownik kina, miał nawet zamiar zamknąć drzwi łańcuchem, jednak zobaczywszy telewizyjną kamerę, zrezygnował.

Na sam koniec, po wystąpieniu Andrzeja Leppera, do me-

diów raz jeszcze zwrócił się A. Jarosz: – Kochani dziennikarze, ja was kocham, ale piszcie prawdę! Macie swoje rodziny, dzieci, wybierajcie mądre treści, piszcie o tym, jak utworzyć nowe miejsca pracy. Nie róbcie ludziom wody z mózgu, piszcie prawdę – powiedział.

Małgorzata SZTURM

JAROSŁAW: Ministerialna kontrola w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej

Ministerialna kontrola w Dniu Dziecka

Pierwszego czerwca w jarosławskiej PWSZ rozpoczęła się kontrola 5-osobowej komisji z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Ta, którą przeprowadzono w ubiegłym roku, wykazała wiele nieprawidłowości w funkcjonowaniu uczelni, które do tej pory – zdaniem kontrolujących – nie zostały usunięte.

Fakt ten przedstawiciele ministerstwa zauważyli już w pierwszym dniu weryfikacji na jarosławskiej PWSZ. Kilkuosobowa grupa sprawdza w jarosławskiej szkole finanse, wynagrodzenia kadry naukowej, wydawanie pieniędzy na inwestycje i pomoc materialną dla studentów. Rzecznik ministerstwa Mieczysław Grabianowski przyznał, że to skutek licznych sygnałów dotyczących działalności A. Jarosza, które docierały do ministra. Są wśród nich informacje, które wskazują, że na uczelni może dochodzić do nieprawidłowości. Powodem jest też ostatnia decyzja rektora uczelni o przesunięciu sesji letniej na wrzesień. Przedstawiciele resortu sprawdzają regulamin szkoły i to, czy na

zmianę terminu sesji zgodzili się studenci i senat uczelni. W razie stwierdzenia nieprawidłowości, minister może ograniczyć albo wstrzymać dotacje budżetowe dla uczelni, skierować sprawę do organów ścigania (jak to już raz uczyniła była minister edukacji Krystyna Łybacka – przyp. MG), albo ukarać rektora finansowo. Kontrola na jarosławskiej uczelni ma potrwać dwa tygodnie.

Ukręcony łeb!

Kilka numerów wstecz informowaliśmy o incydencie, który 25 kwietnia miał mieć miejsce na jarosławskiej uczelni. 26 kwietnia po południu do Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu zgłosiła się kobieta, pracownica Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, celem złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Jej zdaniem, właśnie 25 kwietnia rektor A. Jarosz używał względem niej słów wulgarnych, obelżywych, bijąc ją! 27 kwietnia materiały w tej sprawie trafiły do Sądu Rejonowego w Jarosławiu. Prezes sądu Barbara Stukan-Pytłowany stwierdziła wówczas, że

była to ustna skarga. Czyn którego według pracownicy dopuścił się rektor ścigany jest na podstawie artykułu 157 paragraf 2 kodeksu karnego. Można wynioskować, że pracownica PWSZ doznała obrażeń cielesnych, gdyż przedstawiła zaświadczenie od lekarza chirurga. – Przesłano to może być ścigane z oskarżenia prywatnego, więc jeśli ta pani uiści odpowiednią opłatę, nadamy bieg sprawie – zapewniła nas wówczas B. Stukan-Pytłowany.

Po kilku tygodniach okazuje się, że prawdopodobnie cała sprawa się rozmyje! Opłata wpisowa, niezbędna by sprawa mogła ruszyć, wynosi 300 zł. Jak poinformowała nas prezes sądu B. Stukan-Pytłowany, wspomniana pracownica PWSZ złożyła wniosek o niepobieranie przez sąd wpisowego. Ten poprosił ją o pisemne uzasadnienie prośby. – Takowe pismo do tej pory nie wpłynęło do sądu, więc wniosek został oddalony. Ale ta pani cały czas może jeszcze wnieść opłatę, a wówczas sprawa nadany zostanie tok – zapewniła B. Stukan-Pytłowany. MG

PRZEMYSŁ

Nowy prezes

Szóstego czerwca na posiedzeniu zarządu Forum Biznesu Region Przemysł wybrano nowego prezesa. Został nim właściciel i kanclerz Wyższej Szkoły Gospodarczej w Przemyślu Edward Smyk.

Przyspieszone wybory związane były z rezygnacją z funkcji dotychczasowego prezesa Mariana Zabawskiego. Opuszczenie przez niego szeregów forum wiąże się z koleją z bardzo krytycznym listem otwartym do Rady Miasta Przemysła, dotyczącym niegospodarności władz miasta. Przypomnijmy, że poważne zarzuty postawiły 4 organizacje społeczno-gospodarcze miasta: Rada Stowa-

rzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, Forum Biznesu, Zrzeszenie Właścicieli i Zarządców Domów oraz Stowarzyszenie Pamięci Orląt Przemyskich. M. Zabawski w piśmie wystosowanym do prezydenta Roberta Chomy jednoznacznie odciął się od treści tego pisma, po czym złożył rezygnację z funkcji prezesa Forum Biznesu.

Nowy prezes Edward Smyk, oprócz tego, że jest właścicielem i kanclerzem WSG w Przemyślu, był m.in. kandydatem Samoobrony do Parlamentu, a swego czasu także szefem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, z którym rozstał się w kontrowersyjnych okolicznościach.

mars

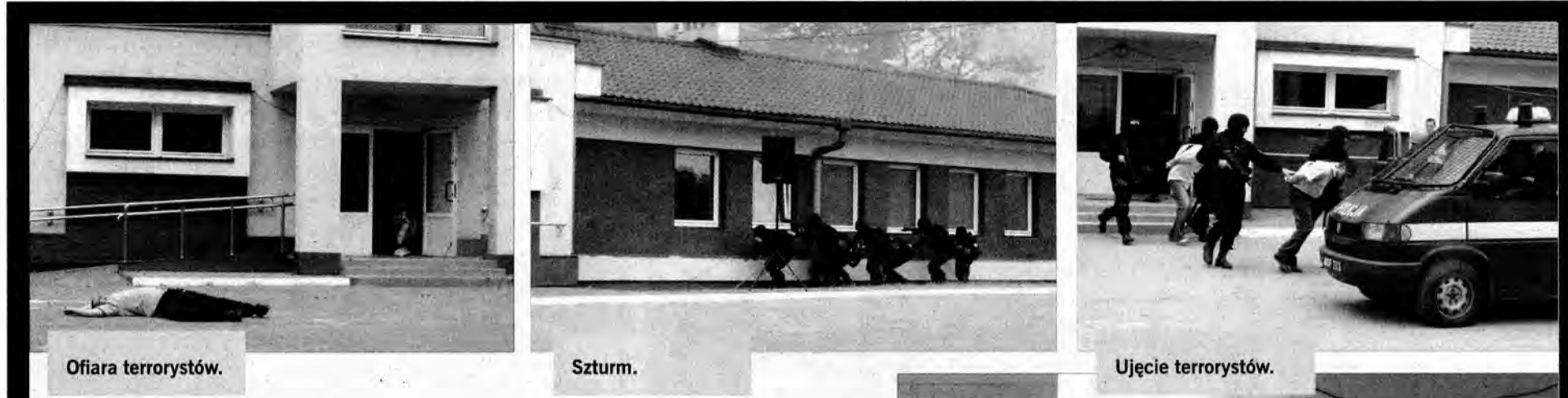
W podzięce za wyjątkowy pontyfikat Droga krzyżowa na Kopystańkę

W najbliższą niedzielę, 12 czerwca, odbędą się uroczyste obchody postawienia na Kopystańce krzyża upamiętniającego pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do archidiecezji przemyskiej i wyniesienie do chwały ołtarzy jej patronów. Obchody rozpoczną się równocześnie w kościołach w Rybotyczach i Brylińcach. O g. 14 z obu z nich wyruszy droga krzyżowa w kierunku Kopystańki, gdzie o g. 16.15 odprawiona zo-



stanie Msza św. Wszystkich, którzy chcieliby wziąć udział w obchodach, Duszpasterstwo Pielgrzymkowe zaprasza na g. 14 do Rybotycz lub Brylińców.

(u)



Ofiara terrorystów.

Szturm.

Ujęcie terrorystów.

RADYMNO

Strzały w gimnazjum

Wtorek, 30 maja. Kilka minut po g. 9 w spokojnym i sennym Radymnie rozległy się serie z broni automatycznej. Strzały dochodziły od strony kompleksu budynków, w których mieści się gimnazjum. Kilka minut później od strony Jarosławia doleciał jęk syren policyjnych radiowozów.



Jacek SZWIC (5)

Chwilę przedtem na rogatek Radymna dwaj uzbrojeni sprawcy zaatakowali policjantów konwojujących przestępcę z Zakładu Karnego w Przemyślu do sądu w Jarosławiu. Bandyci odbili swoje go towarzysza i zaczęli uciekać, ale widząc za plecami policyjny pościg, zdesperowani wbiegli do budynku gimnazjum. Na korytarzu napotkali grupę nauczycieli, których wzięli jako zakładników. Byli to dyrektor placówki i trójka nauczycieli. Sprawcy, ostrzeliwując policjantów, schronili się razem z zakładnikami w sali gimnastycznej. Po chwili jeden z nich wyszedł, kryjąc się za plecami zakładnika. Bandyta dał zakładnikowi kartkę z żądaniem i popchnął go w stronę policjantów. Terrorysty zażądali, by postawiono im śmigłowiec, którym odlecia na lotnisko w Jasionce.

Chcąc pokazać, że nie żartują, z budynku wystrzelili kilka krótkich serii w stronę radiowozu, za którym ukryli się policjanci.

Alarm

Oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu, powiadomiony o tym, co się zdarzyło, skierował do Radymna większą grupę policjantów uzbrojonych w broń automatyczną oraz poinformował o wszystkim dyżurnego operacyjnego Komendy Wojewódzkiej w Rzeszowie. Rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę akcja. Policjanci z Jarosławia zaraz po przyjeździe, kryjąc się za różnymi zasłonami, utworzyli szczelny pierścień wokół kompleksu budynków gimnazjalnych. W tym czasie z Rzeszowa wyjechał już pododdział antyterrorystyczny i zespół policyjnych negocjatorów, a z lotniska wystartował policyjny śmigłowiec.

Po przyjeździe antyterrorysty zajęli pozycje wypadowe. Do akcji weszli też dwaj snajperzy, których zadaniem była obserwacja terrorystów, a w razie potrzeby ich neutralizacja (zastrzelenie – przyp. J.S.). Pierwszy zaczął działać negocjator. Tak dzieje się zawsze, gdy w grę wchodzi bezpieczeństwo zakładników.

Bezskuteczne negocjacje

– Widzisz, jest tak jak chciałeś. Wokół szkoły nie ma policjantów – negocjator przez megafon próbuje nawiązać kontakt z terrorystą. – Wiem, że masz broń i potrafisz jej użyć. Chciałbym, abyś ją jednak zabezpieczył przed przypadkowym strzałem, by nikomu nic złego się nie stało. W odpowiedzi z wnętrza budynku słychać schrypnięty głos. Wyraźnie podenerwowany terrorysta krzyczy: – Mam tu nie tylko broń. Jak tylko zobaczę, że coś kombinujecie, to wypieprzę to wszystko w powietrze. Na potwierdzenie groźby któryś z terrorystów wystrzeliwuje krótką serię. – Wśród osób, które są z tobą, jest Wojciech K. – negocjator znowu nawiązuje dialog. – Ten człowiek niedawno przeszedł zawał. Powiedz, jak on się czuje.

– Mam za dużo problemów, żeby zawracać sobie dupę jakimś K., bo ten cyrk już za długo trwa. Macie jeszcze piętnaście minut, żeby był tu helikopter – wykrzykuje bandyta, ale decyduje się wypuścić chorego mężczyznę, który wolno wychodzi drzwiami i stosując się do poleceń ne-

gociatora, odchodzi w bezpieczne miejsce.

Powoli mija czas wyznaczony przez terrorystów. Rośnie napięcie, bo nie wiadomo, co dzieje się wewnątrz. – Do tej pory nikomu nic złego się nie stało – próbuje znowu negocjator – Śmigłowiec już jest w drodze. Proszę zaczekać jeszcze chwilę. – Czekałem wystarczająco długo – ryczy bandyta. W drzwiach pojawiają się dwie sylwetki. To jeden z zakładników i jego prześladowca. Padają dwie krótkie serie. Zakładnik chwycie się i osuwa na bruk.

Szturm

Postrzelenie zakładnika (na szczęście został tylko ranny) jest wyraźnym sygnałem, że negocjacje nie powiodły się i trzeba będzie użyć siły. Dowodzący akcją wydaje polecenia. Antyterrorysty przygotowują się do uderzenia z trzech stron. Jedna grupa skrada się pod murem i wbiega drzwiami do środka. W tym samym momencie druga atakuje drugie wejście, a trzecia, która desantowała się ze śmigłowca, opanowuje tył sali gimnastycznej. Z budynku dochodzą odgłosy serii z broni maszynowej i krzyki. Tymczasem dwaj policjanci odciągają rannego zakładnika w bezpieczne miejsce. Walka trwa kilkanaście sekund i policjanci kolejno wyprowadzają bandytów, a potem uwolnionych zakładników. Ale to jeszcze nie koniec. Wewnątrz został niebezpieczny ładunek, które-

go na szczęście terrorysty nie zdążyli zdetonować. Teraz do akcji przystępują policyjni saperzy. Przeszukują wszystkie pomieszczenia, a jeden z nich ubiera się w specjalny kombinizon antywybuchowy i przygotowuje do wyniesienia niebezpiecznego ładunku. Przed budynek zajeżdża specjalny pojazd ciągnący na przyczepce pojemnik, w którym będzie można bezpiecznie wywieźć wybuchowy ładunek. Po chwili saper wynosi go na długim chwytaku i umieszcza w pojemniku. Dopiero teraz można mówić o zakończeniu akcji.

Wszystko to zdarzyło się naprawdę. Z tym jednak, że prawdziwi byli tylko policjanci, a reszta uczestników tego wydarzenia to pozoranci, którzy odgrywali rolę terrorystów i zakładników. Opisane wyżej wydarzenia były starannie przygotowanymi ćwiczeniami o kryptonimie „Powiat – kryzys 2005”, których organizatorem był starosta powiatu jarosławskiego. Wzięli w nich udział policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu oraz funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej w Rzeszowie, a także służby medyczne, energetycy, gazownicy. Obserwatorami byli przedstawiciele tych służb oraz pracownicy lokalnych jednostek samorządowych.

Jacek SZWIC



Saperzy unieszkodliwiają niebezpieczny ładunek.

PRZEMYSŁ, STUBNO

Czytajmy dzieciom!

W tym roku IV Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom odbywał się pod hasłem „Cała Polska czyta dzieciom Andersena”.

Głośnie czytanie dzieciom jest bardzo ważne. Buduje więź między dorosłym i dzieckiem, rozwija język, myślenie, uczy wartości moralnych i zapobiega uzależnieniu się od komputera. Do Tygodnia Czytania Dzieciom przystąpiło 1000 miejscowości z całego kraju. W związku z 200-leciem urodzin wielkiego duńskiego baśniopisarza Hansa Christiana Andersena, jego osoba i jego książki są motywem przewodnim Tygodnia Czytania. W Przemyślu organizatorami akcji czytania dzieciom były: Zespół Szkół Muzycznych, Przemyska Biblioteka Publiczna oraz Przemyskie Centrum Kultury i Nauki. Głośnie czytanie na Zamku Kazimierzowskim zainaugurował Robert Choma, prezydent miasta. Przeczytał *Rzepkę* Juliana Tuwima.

Naczelny w przedszkolu

Dlaczego dzieci lubią bajki? – Bo są z obrazkami, bo można się pośmiać, bo są takie ładne i jest miło, jak ktoś nam je czyta – mówiły dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 11 z Oddziałami Inte-



Hubert LEWKOWICZ

gracyjnymi. Redaktor naczelny *Życia Podkarpackiego* Artur Wilgucki, przeczytał im bajkę *O dzielnych ołowianym żołnierzku*, w dowód uznania, dzieci zaś śpiewały hymn *Cała Polska czyta dzieciom*.

W Stubnie też czytali

Imprezę czytelnictwa zorganizowano także w miejscowej szkole podstawowej w Stubnie. Do czytania namawiał Janusz Ślabicki, wójt gminy, który przeczytał *Lokomotywę* J. Tuwima, Aniela Kru-

can, emerytowana bibliotekarka Gminnej Biblioteki Publicznej, odczytała fragment *Brzydkiego kaczątka*, a Barbara Grodecka, przewodnicząca Rady Rodziców zachęcała do wysłuchania bajki *Księżniczka na ziarnku grochu* Andersena. Spotkanie było także okazją do zaprezentowania teatryku kukielkowego, działającego przy szkolnej bibliotece. Zgromadzeni mogli obejrzeć *Czerwonego Kapturka* J. Brzechwy.

MSZ

Redaktor naczelny *Życia Podkarpackiego* Artur Wilgucki przeczytał bajkę *O dzielnych ołowianym żołnierzku*.

JAROSŁAW Nowo zaprzysiężeni



EWA KŁAK-ZARZECKA

Przysięga na jarosławskim rynku.

Stu ośmiu żołnierzy Jednostki Wojskowej 3957 14. Dywizjonu Artylerii Samobieżnej złożyło przysięgę na jarosławskim rynku.

Żołnierze z okolic Jarosławia, Żurawicy i Przemyśla będą służyć w Jednostce Wojskowej 3957 przez dziesięć miesięcy. W sobotę, 4 czerwca, mogli zaprezentować się swoim rodzinom i znajomym podczas defilady na jarosławskim rynku. Oprócz bliskich żołnierzy, na przysięgę przybyli także przedstawiciele władz miasta, powiatu i ks. kapelan Andrzej Surowiec. Uroczystość zaprzysiężenia uświetniła Kompania Honorowa

oraz Orkiestra Reprezentacyjna Garnizonu Rzeszów.

Na koniec na zgromadzonych czekała atrakcja w postaci koncertu Chóru Mieszanego Jarosław, solistek Miejskiego Ośrodka Kultury, Zespołu Muzycznego Marzenie, zespołu Band Brass oraz przedstawienia w wykonaniu teatryku Płomyczek. Oczywiście nie zabrakło też smacznej wojskowej grochówki i atrakcji dla najmłodszych, którą był niewątpliwie pokaz sprzętu wojskowego.

Ekz

W ramach priorytetu drugiego**„WZMOCNIENIE ROZWOJU ZASOBÓW LUDZKICH W REGIONACH”**

Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego wykonywane jest działanie 2.3 „Reorientacja zawodowa osób odchodzących z rolnictwa”, w tych to ramach Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie realizuje projekt „WEJŚCIE NA EUROPEJSKI RYNEK PRACY” współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i środków budżetu państwa.

Celem projektu jest wyposażenie uczestników w umiejętności umożliwiające wykonywanie nowego zawodu i zdobycie zatrudnienia w warunkach dużej konkurencji na rynku pracy. Znalezienie zatrudnienia poza rolnictwem uwarunkowane jest nabyciem nowych umiejętności zawodowych w tym również umiejętności językowych, co w istotny sposób zwiększa konkurencyjność pracownika na rynku pracy, w tym również na rynku pracy krajów Unii Europejskiej.

Cel ten będzie realizowany poprzez następujące działania:

- doradztwo pozwalające na wybór odpowiedniego rodzaju szkolenia zawodowego poprzez określenie predyspozycji do jego wykonywania
- szkolenia i przekwalifikowania do zawodów, na które występuje popyt na rynku pracy
- kursy językowe
- pośrednictwo pracy

W ramach projektu realizowane będą szkolenia odzwierciedlające aktualne potrzeby rynku pracy na pracowników posiadających wybrane kwalifikacje i elementarną znajomość języka obcego. Szkolenie składa się z dwóch modułów: I) modułu zawodowego, II) modułu językowego. Szkolenie jest bezpłatne.

PROPONOWANE SZKOLENIA**I Moduł****Mężczyźni:**

- operator wózków widłowych + magazyn
- roboty wykończeniowe w budownictwie
- operator ciężkich maszyn budowlanych
- operator obrabiarek sterowanych numerycznie (warunek: doświadczenie w pracy)
- dmuchacz szkła

Kobiety:

- opiekunka osób starszych
- kasa fiskalna + magazyn + fakturowanie
- operator nowego sprzętu sprzątającego

II MODUŁ

- szkolenia językowe:
 - język angielski
 - język niemiecki

W projekcie mogą uczestniczyć osoby spełniające następujące kryteria:

- są rolnikami lub domownikami rolników posiadających gospodarstwo rolne o powierzchni do 3 ha
- osoby, które uprzednio pracowały, a utraciły pracę w wyniku redukcji zatrudnienia w sektorach pozarolniczych, w wieku 45 - 55 lat, posiadające staż pracy, jednak ich kwalifikacje zawodowe uległy dezaktualizacji
- osoby młode do 34. roku życia będące domownikami rolników, które po ukończeniu szkoły nie znalazły pracy w zawodach wyuczonych, na które nie ma zapotrzebowania na rynku pracy, i które są często zmuszone do pozostawania na utrzymaniu swoich rodziców.

Wśród beneficjentów projektu 50% stanowić będą kobiety.

Beneficjenci - uczestnicy projektu otrzymają zwrot kosztów dojazdu do miejsca szkolenia oraz posiłek w czasie trwania szkolenia.

Decyduje kolejność zgłoszeń!!!

Zapisy i dodatkowe informacje udzielane są:
w Oddziale Zamiejscowym w Przemyślu Wojewódzkiego Urzędu Pracy
ul. Katedralna 5, 37-700 Przemyśl, tel. 0-16 678-22-70
e-mail: rzwuupr@up.gov.pl

XV Rajd Pątniczny szlakiem im. Jana Pawła II

W deszczu i błocie, ale dzielnie

Już po raz 15. odbył się Rajd Pątniczny szlakiem im. Jana Pawła II, zorganizowany przez Zarząd Oddziału PTTK im. dr. M. Orłowicza w Przemyślu. Turysty i pątnicy uczestniczyli również w poświęceniu nowych tablic papieskich, umieszczonych na całej trasie pomiędzy Przemyślem i Kalwarią Paclawską.

W sobotę (4 bm.) przemyscy turyści pokonali 19-kilometrową trasę z Rybotycz przez Kanasin (555 m n.p.m.), Suchy Obycz (618 m n.p.m.), Paportno i Paclaw do Kalwarii Paclawskiej. W niedzielę (5 bm.) po Mszy św. w kalwaryjskim sanktuarium odbyło się poświęcenie nowych tablic szlaku papieskigo. Na każdej z nich umieszczono cytaty z homilii i nauk Jana Pawła II odnoszące się m.in. do tak bliskiej Ojcu Świętemu turystyki. Tablicę obok sanktuarium poświęcili ks. biskup Adam Szal oraz ks. prof. Kazimierz Belch, którzy wspólnie z liczną grupą uczestników rajdu przeszli

23-kilometrową trasę z Kalwarii Paclawskiej przez Szybenicę (496 m n.p.m.), Helicę i Wapielnicę (394 m n.p.m.) do Przemyśla. Choć marsz utrudniały deszcz i błoto, uczestnicy rajdu trzymali się dzielnie. Duże brawa należą się uczniom przemyskich Szkół Podstawowych nr 1 i 11 oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Kilkudziesięciu z nich uczestniczyło na górze Szybenicy w konkursie wiedzy na temat życia i pontyfikatu Jana Pawła II. Najlepsi zostali nagrodzeni pamiątkowymi medalami i książkami. Wszyscy uczestnicy rajdu otrzymali pamiątkowe odznaki. Imprezę zakończyło tradycyjne ognisko.

Tablice szlaku papieskigo ufundował przemyski magistrat. Na trasie pomiędzy Przemyślem i Kalwarią Paclawską zamontowali je członkowie Klubu Górskiego PTTK „Karpaty”. Grupy turystów i pątników prowadzili przewodnicy Leszek Koman i Dariusz Hop.

(o)

24 czerwca 2005 r.,
godz. 20.30

Piwnica Pod Baranami

na dziedzińcu Zamku w Krasieczynie

Bilety w cenie 20 zł
do nabycia:

Zamek w Krasieczynie, CK,
„MUSIC LAND”, Niedźwiadek

Dyrekcja i Wychowankowie
Specjalnego Ośrodka
Szkolno-Wychowawczego nr 3
w Przemyślu dla młodzieży
niepełnosprawnej ruchowo
składają gorące podziękowania
Przemyskiemu Klubowi
„Rotary”
za ufundowanie 10 stypendiów
dla najbardziej potrzebującej
młodzieży placówki.

Pracownicy Zakładów Mięsnych w Jarosławiu narzekają na nadmierną liczbę godzin pracy i niskie zarobki, ale straszeni zwolnieniami, boją się sprzeciwić

Zwolnieni dla przykładu

– Zwolnili nas dla przykładu, żeby inni się nie sprzeciwiali – mówią byli pracownicy Zakładów Mięsnych „Sokołów” w Jarosławiu. Uważają, że zostali zwolnieni, bo nie chcieli pracować w soboty i niedziele.

Konfekcjonowanie to najcięższy wydział w firmie. Tu jest porcjowany, ważony, pakowany i metkowany towar. Zatrudnieni w tym dziale opowiadają, że firma podpisała umowy z supermarketami, więc pracy jest teraz jeszcze więcej, a to wymusza, by pracownicy przychodzili również w soboty i niedziele. Często zostają również po godzinach w tygodniu. Niestety, jak twierdzą, nie wiąże się to z wyższym wynagrodzeniem: – Nie płacą nam tak jak za pracę w godzinach nadliczbowych, a więc pięćdziesiąt procent za soboty czy sto za niedziele. Płacą nam normalną stawkę za godzinę, taką jak w ustawowym wymiarze godzin pracy – podkreśla jeden z zatrudnionych pracowników, który z obawy przed utratą pracy nie chce ujawnić swojego nazwiska.

Lepsze niż nic

Krzysztofowi Karnasowi i Bogdanowi Sękowi nie zależy już na ukrywaniu swoich nazwisk. Oni otrzymali dwutygodniowe wypowiedzenie z pracy, gdy nie zgodzili się przychodzić do pracy w soboty i niedziele. Obaj odwołali się do sądu pracy. – Zwolnili nas, tak dla przykładu, by inni nie odważyli się sprzeciwić. Raz już ludzie się zbuntowali i nie przyszli w sobotę. Od razu ich zastrasza, że stracą pracę, bo na ich miejsce czekają następni. A każdy się boi, pracy dużo, pieniędzy mało, ale to zawsze lepsze niż nic – mówi Bogdan Sęk. – Ja nie chciałem chodzić w soboty czy w niedziele. Każdy ma swoje życie, należy mu się jeden czy dwa dni wolnego w tygodniu. Gdy chodziłem do kierowniczkę, prosiłem o urlop, nawet o jeden dzień, nigdy nie było możliwości, by go uzyskać. Dlatego powiedziałem, że w soboty nie będę przychodzić. Zwłaszcza że nie podpisałem umowy z tą drugą firmą, co niby miała płacić nam nadliczbowki, więc tym bardziej nie poczuwałem się do obowiązku pracowania w soboty czy niedziele.

Konfekcjonowanie to najcięższy wydział w Zakładach Mięsnych „Sokołów”. Zatrudnieni w nim opowiadają, że firma podpisała umowy z supermarketami, a to wymusza, by przychodzili również w soboty i niedziele.

Podwójne umowy
Zwolnieni opowiadają o podwójnych umowach. Jedną podpisują z zakładami mięsnymi Sokołów, drugą z firmą, dla której pracują w godzinach nadliczbowych, w soboty i niedziele. – Jest to unikanie płacenia godzin nadliczbowych. Zakłady nie muszą wypłacać nam po pięćdziesiąt czy sto procent więcej za godzinę w wymiarze nadliczbowym. To nam się nie oplaca – mówi Krzysztof Karnas.

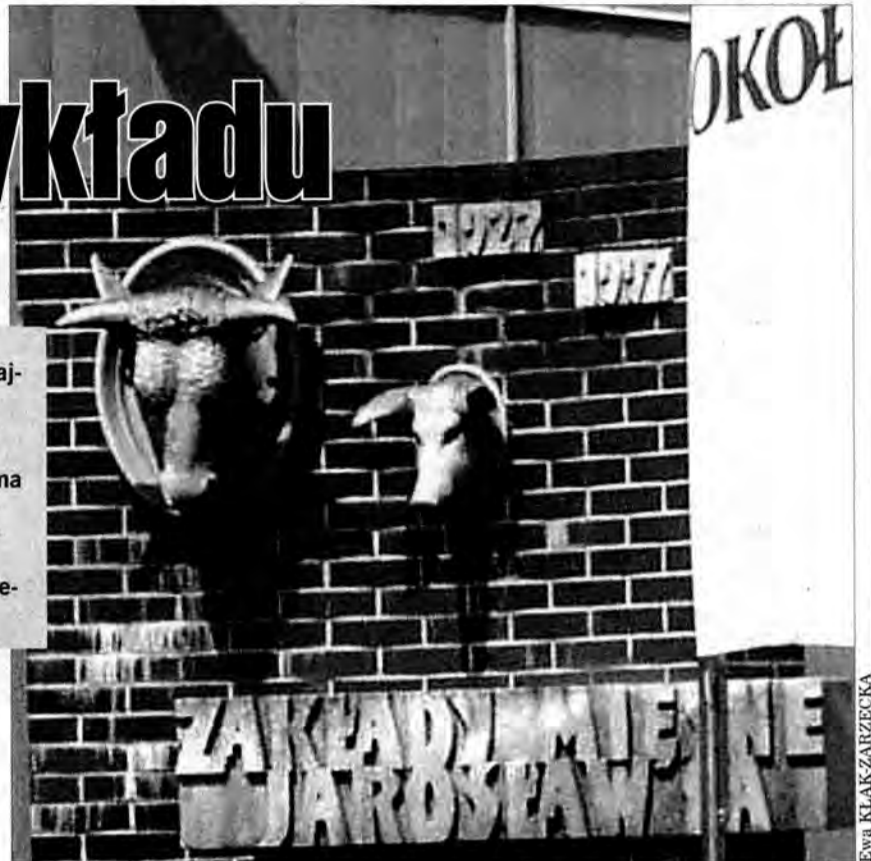
O podwójnych umowach i nadmiernej ilości godzin opowiada-

ją też inni pracownicy. Twierdzą, że nie są w stanie się temu sprzeciwić. – Od razu jesteśmy zastraszani wizytą u dyrektora i zwolnieniem z pracy. A gdzie ja pójdę po tylu latach pracy? Kto mnie zatrudni? Chodzę w każdą sobotę, a ostatnio coraz częściej jeszcze w niedziele. Jest tak, że w poniedziałek rano schodzę z nocni, a na czternastą już muszę być w pracy – opowiada wieloletnia pracownica. – Gdybym chociaż jeszcze zarobiła, a ja mam niewiele ponad 800 złotych.

Rzecznik „Sokołowa” Jerzy Majchrzak uważa, że w za-

trudnieniu na umowy zlecenia pracowników reprezentowanej przez niego firmy przez inną firmę nie ma żadnych niezgodności z prawem. A potrzebę pracy w soboty i niedziele tłumaczy tym, że właściciele wymagają osiągnięcia jak najlepszych wyników. – Dwaj pracownicy zostali zwolnieni, bo odmówili świadczenia nam tej pracy. Wręczenie im w tym momencie wypowiedzenia umowy o pracę jest zgodne z prawem – tłumaczy.

Ekz



Ewa KŁAK-ZARZECKA

PRZEMYSŁ – BATYCZE

Gest uczelni



Hubert LEWKOWICZ

Dzięki WSAiZ w szkole w Batyczach odbywają się lekcje informatyki.

Dzięki Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania, uczniowie Szkoły Podstawowej w Batyczach będą mogli uczyć się informatyki. Uczelnia podarowała im 8 zestawów komputerowych.

Szkoła Podstawowa w Batyczach jest filią Zespołu Szkół w Orzechowcach. Uczą się tutaj klasy 0 – III. – Do tej pory nie mieliśmy lekcji informatyki, ponieważ nie mieliśmy komputerów – informuje Renata Kotula, nauczycielka. – 31 maja, dzięki Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania

w Przemyślu, doczekaliśmy się własnej pracowni komputerowej. Uczelnia nieodpłatnie podarowała szkole 8 zestawów komputerowych. – Nie jest to nowy sprzęt, ale pozwoli naszym uczniom zapoznać się z obsługą komputera, podstawami informatyki oraz wzbogaci proces dydaktyczny o multimedialne programy edukacyjne. Mam nadzieję, że od września będziemy mogli również korzystać z Internetu – dodaje R. Kotula.

MSZ

Dzień Gminy Żurawica

Bawili się do wieczora

Trochę deszczu, trochę słońca i tłumy ludzi podziwiających występy zespołów, smakujących potrawy przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich i zmagających się z konkursami sportowymi. Tak obchodzono w Żurawicy Dzień Gminy.

Uroczystości związane z obchodami Dnia Gminy Żurawica odbyły się na stadionie sportowym, a zorganizowało je Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Gminy Żurawica. W programie było wiele atrakcji: koncert Harcerskiej Orkiestry Dętej ZHP z Żurawicy, występ dziecięcego zespołu wokalnego z Ukrainy, zespołu „Akord” i kapeli „Orzechowiacy”, a także koncert i musztra paradna reprezentacyjnej orkiestry dętej Straży Granicznej. Wielu amatorów znalazły też zabawy sportowo-rekreacyjne softysów i mieszkańców sołectw i przejażdżki bryczką po Żurawicy. Tłumy zgromadziły też prezentacje tradycyjnych obrzędów i potraw przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich, zakończone degustacją. Wiele emocji wzbudził również czołg, który oblegany był przez zafascynowanych nim młodych chłopców. Zespół z Ukrainy i LKS Żurawianka rozegrały ze sobą towarzyski mecz piłki nożnej. W tym dniu można było także poznać firmy z terenu gminy i zakres ich działalności.

MSZ



Rafał SZAJAN (3)

Najwięcej radości mieli najmłodsi, którzy bawili się na dmuchanej zjeżdżalni.

Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały tradycyjne potrawy.



Frekwencja dopisała, co z pewnością usatysfakcjonowało organizatorów Dnia Gminy Żurawica – władze gminne.

PRZEMYŚL

Paradujące niedźwiadki

„Parada Niedźwiadka” związana jest z symbolem miasta, a jej inicjatorem jest dyrekcja SP nr 15. W ramach akcji ogłoszono kilka konkursów, w których udział wzięło ponad 400 uczniów z przemyskich szkół. W Dniu Dziecka na przemyskim rynku odbył się „Festiwal Niedźwiadka”.

Festiwalowi przyświecało kilka celów, m.in.: promowanie wiedzy na temat niedźwiadka – herbu Przemysła, rozwijanie uczuć patriotycznych i przywiązania do miejsca zamieszkania, a także kształtowanie więzi emocjonalnej z rodzinną miejscowością. Ogłoszono także 6 konkursów: plastyczny, literacki, na strój misia, recytatorski, sportowy i przyrodniczy. Do zmagani konkursowych przystąpiło łącznie 404 uczniów z 10 szkół podstawowych, 4 gimnazjalnych, świetlicy Wzrastanie i OSW nr 2 w Przemysłu.

Podczas zabawy na rynku z pokazami tanecznymi i muzycznymi wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 15 oraz zespoły biorące udział w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznych Zespołów Dziecięcych. Wokół sceny paradował wielki miś, z którym najmłodszy mogli sobie zrobić zdjęcie. Na tablicach informujących umieszczono nazwiska laure-



Słoneczna pogoda i wesole dzieci – tak 1 czerwca wyglądał przemyski rynek. „Festiwal Niedźwiadka” związany jest z symbolem miasta – sympatycznym „misiem”. Imprezie towarzyszyły międzynarodowe tańce i śpiewy.

atów wszystkich konkursów, a w holu urzędu miejskiego podziwiać można było wystawę pokonkursową nagrodzonych prac plastycznych.

MSZ

PRZEMYŚL

Międzynarodowo

Międzynarodowy Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Przemysłu odbył się po raz pierwszy.



Około 200 dzieci z Irlandii, Szkocji, Słowacji, Ukrainy i Polski wzięło udział w I Międzynarodowym Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych, który w ubiegłym tygodniu odbył się w Przemysłu.

Patronat honorowy nad imprezą objął prezydent miasta i starosta przemyski. – Od dwudziestu trzech lat jestem związany z folklorem – mówi Adam Król, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury, organizator festiwalu. – Sam odwiedziłem wiele festiwali europejskich i teraz uczestnicy tych festiwali składają nam rewizytę. W zorganizowaniu tej imprezy pomogła nam Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z Warszawy, Urząd Miasta Przemysła, Starostwo Powiatowe, Przemyskie Centrum Kultury i Nauki oraz Urzędy Gmin z Birczy, Dubiecka i Orłów – dodaje. Na pięciodniowy festiwal zjechało do Przemysła 7 zespołów: „Lander's Dance Group” z Kilcullen w Irlandii, „Mc Kechnie” z Grangemouth w Szkocji, „Chemlonacik” z Humennego na Słowacji, „Serpanok” ze Lwowa na Ukrainie i z Polski: „Trójce” z

Trójce, „Malwinki” z Birczy i „Sumieszka” z Przemysła.

Barwny korowód

Z okazji Dnia Dziecka zespoły folklorystyczne wzięły udział w „Festiwalu Niedźwiadka”, zorganizowanym przez SP nr 15. W korowodzie przeszły ulicami miasta, a następnie na estradzie w rynku zaprezentowały swoje tańce narodowe. Kolejne dni upływały na występach zespołów

w przemyskich szkołach podstawowych oraz w okolicach Przemysła. Koncert Galowy I Międzynarodowego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych odbył się 4 czerwca na Zamku Kazimierzowskim. – Za rok planujemy następną edycję. Tym razem zaprosimy zespoły z krajów skandynawskich – ze Szwecji i Finlandii – oraz z Węgier i Mołdawii – zapowiada A. Król.

MSZ



Tańczą dzieci z Grangemouth w Szkocji.

Jacek SZWIC (3)

JAROSŁAW

Szczęście dzieci



Ewa KŁAK-ZARZECKA

Popisy tancerzy break dance zgromadziły wokół sceny tłumy widzów.

„Szczęście dzieci naszym szczęściem – stwórzmy im dom” – pod takim hasłem przebiegał Dzień Dziecka zorganizowany w ogrodzie ojców Franciszkanów.

W Dniu Dziecka jarosławski Oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przygotował festyn połączony z propagowaniem rodzicielstwa zastępczego. Jego uczestnicy obejrzeli program artystyczny, a potem mogli wziąć udział w zawodach zręcznościowych, konkursach plastycznych, muzycznych i popisach artystycznych.

– Chcemy w ten sposób promować rodzicielstwo zastępcze, a szczególnie rodziciel-

stwo zawodowe niespokrewnione. Pragniemy zainteresować społeczność naszego miasta i powiatu problemem dzieci osieroconych i oczekujących na upragniony dom – podkreśla prezes zarządu Oddziału Powiatowego TPD dla Powiatu i Miasta Jarosław Anna Korczewska.

Do akcji przyłączyła się parafia pw. Trójcy Świętej, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Dom Dziecka i Środowiskowe Ognisko Wychowawcze TPD. Oczywiście, nie byłoby imprezy, gdyby nie sponsorzy.

Ekz

PRZEMYŚL

Jest zabawa!



Rafał SZAJAN

Konkursy z nagrodami, a przede wszystkim dobra zabawa, towarzyszyły dzieciom podczas ich święta, które odbyło się w Klubie PSM, przy wybrzeżu Jana Pawła II.

Podczas Dnia Dziecka w Klubie PSM największym zainteresowaniem cieszyły się konkursy z nagrodami.

Zabawa rozpoczęła się o godzinie 16. Były liczne konkursy, w których najlepsi zostali obdarowani nagrodami. Nie zabrakło tak-

że słodkiego poczęstunku. Także w tym samym dniu został rozegrany turniej piłki nożnej o Puchar Rady Osiedla nr 2 „Kmiecie”.

MSZ

ŁOWCE (gm. Chłopice): Pierwsza figura papieża Jana Pawła II po Jego śmierci trafiła do jednej ze śląskich parafii. 4,5-metrowy monument stoi na placu Papieskim w Sosnowcu

Posągi z Arkady

Józef Siwoń z Łowiec bardzo się denerwuje, kiedy mówią, że od dwóch miesięcy jego pracownia przeobraziła się w „fabrykę papieży”. – Od 16 lat zajmujemy się tworzeniem figur sztuki sakralnej, a że teraz mamy więcej zamówień na pomniki Jana Pawła II... To wcale nie znaczy, że nastawiamy się na masową produkcję – zapewnia J. Siwoń.



– Po śmierci papieża nie ma w zasadzie tygodnia bez zamówienia – mówi Józef Siwoń.

Hubert LEWKOWICZ

Arkada” działa od 1989 r. Technologia, jaką stosuje się w zakładzie J. Siwonina, okazała się przysłowio- wym strzałem w dziesiątkę. Figury nie są bowiem rzeźbione, a odlewane z żywicy epoksydowej. Materiał ten jest sprawdzony. Nie wpija wody. Nie boi się mrozu. Przeciętą, dwumetrowa figura waży zaledwie 150 kg. Dzięki temu jest łatwiejsza do przetransportowania, a przede wszystkim dużo tańsza od standardowych. Zamówienia płyną z różnych części świata, m.in. z: Kuby, Australii, Stanów Zjednoczonych czy Dominikany. Wiele pomników trafiło już na Czarny Łąd. Figury są bardzo trwałe. Imitują brąz. Ci, którzy chcą, aby pomnik wyglądał identycz-

nie jak odlany z brązu, proszą, by pomalować go na złoto. I rzeczywiście efekt zostaje osiągnięty. – Jeśli ktoś rzeźby nie opuka, będzie przekonany, że to brąz – wyjaśnia Józef Siwoń. Od lat w jego pracowni powstają figury Matki Boskiej, Jezusa, aniołów, św. Floriana. Ostatnio najczęstszymi zamówieniami są pomniki Jana Pawła II. Trudno się dziwić, wszak wiele miast czy parafii w ten właśnie sposób chce oddać hołd wielkiemu Polakowi. – Po śmierci papieża nie ma tygodnia bez zamówienia – mówi.

Zamówienia były i są

J. Siwoń zrywa się jednak na opinie, że „wyczuł” interes i zajął się hurtową produkcją

pomników papieża-Polaka. – Zamówienia na monumenty mieliśmy jeszcze za życia Jana Pawła II. Teraz ruch jest większy, więc staramy się sprostać wymaganiom. Prace przy posągach są prowadzone od wczesnego ranka do późnego wieczora. W kilku halach produkcyjnych i na placu przed firmą powstają większe i mniejsze sylwetki Ojca Świętego. Jedni chcą go upamiętnić zamyślnego, modlącego się, klęczącego, inni w geście błogosławieństwa. Jesteśmy w stanie wykonać każdą figurę, nawet z przyniesionego do naszego zakładu zdjęcia papieża – zapewnia J. Siwoń. Pierwsza figura wykonana po Jego śmierci trafiła do jednej ze śląskich pa-

rafii. 4,5-metrowy monument stoi na placu Papieskim w Sosnowcu.

Przechadzając się po halach pracowni, można zapoznać się z kolejnymi etapami powstawania pomników. W jednej z nich w glinie plastycznej rzeźbiony jest odlew, w drugiej zobaczymy sakralne postaci odlewane z żywicy w gotowych formach gipsowych, w kolejnej te, które czekają na pomalowanie. Na zewnątrz gotowe posągi oczekują na transport w różne strony Polski czy świata. Wśród nich przeważają figury naturalnej wielkości.

Dwumetrowa figura powstaje w ciągu miesiąca. Jeśli jednak zamówienia są niestandardowe, trzeba poczekać ponad miesiąc. Teraz jedną z przygotowywanych, wyjątkowych figur jest papież aż 8,5-metrowy, klęczący przed Matką Boską. – To duże wyzwanie, ale mamy jeszcze większe, które potrwa parę lat. Rozpoczynamy rzeźbienie Drogi Krzyżowej dla jednej z parafii koło Białegostoku. Osiemdziesiąt dwumetrowych figur to ogrom pracy – kończy J. Siwoń.

Mariusz GODOS

WYSZATYCE

Kolekcjoner doceniony

Antoni Jaroch, kolekcjoner zabytków etnograficznych z terenu Wyszatyc i okolic, otrzymał nagrodę specjalną od ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego.



Antoni Jaroch i jego prace.

Nagrada, o którą wnioskowało Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, została przyznana jako uhonorowanie pięćdziesięcioletniej działalności na rzecz ochrony i upowszechniania kultury ludowej polskiej wsi. „Pół wieku oddanej pracy społecznej wybitnego działacza kultury, poświęconej gromadzeniu i dokumentowaniu dóbr kultury ludowej, stworzeniu bogatej – wpisanej do rejestru zabytków – kolekcji zabytków etnograficznych tak bliskiego Pańskiemu sercu regionu przemyskiego, zasługuje ze wszech miar na wielki szacunek i wdzięczność” – napisała w liście gratulacyjnym Zofia Wileńska, dyrektor sekretariatu ministra w Ministerstwie Kultury.

Pasją pochodzącego z Wyszatyc Antoniego Jarocha jest zbieranie eksponatów, których spora kolekcja jest świadectwem dawnej kultury wsi polskiej. Kolekcjoner uzbierał blisko 800 staroci związanych z kulturą ludową. – Kocham moją rodzinną miejscowość. Moja działalność to nie jest zawód. Bez porównania większą wiedzę w tym zakresie mają absolwenci studiów humanistycznych – mówi

A. Jaroch. Etnograf-amator sporo pracy włożył też w wykonanie 111 tablic dotyczących Wyszatyc i innych miejscowości powiatu przemyskiego. Są wśród nich takie, które pokazują stroje dawnej wsi, znaczące postaci Wyszatyc, nieistniejące budynki. – W moją działalność zainwestowałem olbrzymią ilość własnych funduszy, mimo skromnego uposażenia. W przeciwnym wypadku byłoby podobnie jak na terenach innych wsi. Nie pozostałoby absolutnie nic – twierdzi kolekcjoner.

Plansze wykonane przez Antoniego Jarocha stanowią wystawę pod nazwą *Kultura i sztuka Wyszatyc i okolicy*, która pokazana będzie w okresie letnim w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej.

(lew)

PRZEMYŚL

Podoba im się polska swoboda

Pod koniec maja w Podkarpac- kim Centrum Kształcenia Nauczycieli przebywali uczniowie z Kolegium Przyrodniczo-Humanistycznego w Kirowogradzie. Celem ich wizyty było poznanie Polski oraz specyfiki nauki w tutejszych szkołach.

Kirowograd liczy 245 tysięcy mieszkańców, wśród których jest wielu Polaków. Do Kolegium Przyrodniczo-Humanistycznego uczęszcza 1500 uczniów. Nauka odbywa się tam według określonego programu. Od godziny 8 do 13 trwa edukacja w zakresie języków obcych – dzieciaki uczą się angielskiego, nie-

mieckiego i polskiego, a od 13 do 17 odbywa się nauczanie pozostałych przedmiotów. Dzieci nie mają zadań domowych, uczą się tylko w szkole. – Ostatnio modnym tematem stała się ekologia – mówi Andrzej Bobkiewicz, nauczyciel języka polskiego w kolegium. – Uczniowie, w formie zabawy, prowadzą badania. Ostatnio udowodnili, że czarne jeziora w okolicy Kirowogradu zostały ukształtowane na skutek uderzenia meteorytów. Ponadto kolegium stara się nawiązywać współpracę ze szkołami w innych krajach. Po 3 latach starań taką współpracę udało się nawiązać ze szkołami w Przemysłu.

W ubiegłym tygodniu gościła w Przemysłu grupa 18 dzieci z Kirowogradu w wieku 7 – 10 lat. – Przede wszystkim przyjechali po to, aby zobaczyć jak wygląda nauka w polskich szkołach – informuje Elżbieta Komarnicka, kierownik PCKN Oddział w Przemysłu. – Uczestniczyli w zajęciach lekcyjnych w szkołach podstawowych 15, 16 i gimnazjum numer 5. Oprócz tego zwiedzili Arboretum w Boleszycach, zamek w Łańcucie i Zespół Pałacowo-Zamkowy w Krasiczynie.

Co najbardziej podobało się ukraińskim uczniom w polskich szkołach? – Bufety i swoboda na lekcjach – odpowiadają.

MSZ

PRZEMYŚL

Rocznik '53

Co roku w ostatnią sobotę maja absolwenci Gimnazjum im. Kazimierza Morawskiego z 1953 roku spotykają się koło kościoła oo. Salezjanów, by wspominać szkolne lata. W gronie tych osób znajduje się m.in. prof. dr Jerzy Blicharski z Uniwersytetu Jagiellońskiego czy Jerzy Nord z Rzeszowa. Organizatorem spotkań jest Romana Rafalska. Oficjalne zjazdy odbywają się natomiast co 5 lat, przyjeżdża na nie około 40 osób z całej Polski.

MSZ



archiwum

Piątek 10 czerwca

Table with 6 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP 3, POLECAMY. It lists television programs and their times for Friday, June 10th. The 'POLECAMY' column includes short reviews for programs like 'Sam w domu' and 'Superkino: Nieuchwytny'.

Sobota 11 czerwca

Table with 6 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP 3, POLECAMY. It lists television programs and their times for Saturday, June 11th. The 'POLECAMY' column includes reviews for programs like 'Uwikłany' and 'Wariatka z Alabamy'.



Sam w domu - po raz trzeci - komedia sensacyjna, USA 1997, reż. Raja Gosnell. 8-letni Alex, chory na wietrzną ospę, leży sam w domu, co nie przeszkadza mu w realizowaniu planu międzynarodowej szajki szpiegowskiej, która wykradła genialny mikroprocesor.



Superkino: Nieuchwytny - film kryminalny, USA 1996, reż. John Gray. Mieszkańcy Los Angeles są wstrząśnięci serią morderstw o charakterze rytualnym. Detektyw Jack Cole, policjant o mrocznej przeszłości, staje przed kolejnym wyzwaniem.



Kawalerskie życie na obczyźnie - film obyczajowy, Polska 1992, reż. Andrzej Barański. Początek XX wieku. Michał wyjeżdża do Niemiec w poszukiwaniu pracy. Znajduje zatrudnienie w fabryce, potem w wesolym miasteczku. Zamieszkuje u kobiety, która wprowadza go w tajniki sztuki kochania.



Uwikłany - thriller, USA 1999, reż. John Frankenheimer. Oficer policji kryminalnej bierze udział w strzelaninie, w której gangster zabija przechodnia. Bandycie udaje się zastrzyc świadków zdarzenia i pozbyć się Falka, fałszywie go oskarżając.



Wariatka z Alabamy - dramat, USA 1999, reż. Antonio Banderas. Lucille zabija wiarołomnego męża i wyjeżdża do Hollywood. Po drodze zatrzymuje się w Alabamie, gdzie zostawia dzieci pod opieką babki. Poznaje także siostrzeńca walczącego z segregacją rasową.



Adwokat diabła - thriller, USA 1997, reż. Taylor Hackford.

NOWE HALO TAXI
(0-16) 670 20 20



Super RADIO TAXI 24h
Bezpłatna infolinia 0800-442244
Na telefon 10% zniżki 96-23

MULTI-FORM
Hurtownia Wyposażenia Wnętrz oferuje:

- Panele podłogowe HDF – już od 19,90 zł za m²
- Panele ścienne
- Panele elewacyjne PCV
- Siding
- Akcesoria i listwy wykończeniowe do wszystkich towarów
- Karnisze
- Parapety PCV
- Drzwi Porta

Bezpłatny transport do 30 km!

MULTI-FORM
Przemyśl, ul. Zielińskiego 14 (koniec ulicy Zielińskiego) tel. (0-16) 678-48-31

ZAPRASZAMY:
codziennie od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 14.00

TAXI EURO
miejsce postoju:
ul. bpa Glazera
TEL. (0-16) 670-20-00

RADIO TAXI „GALICJA” – rok założenia 1995
96-21 lub 0800 111 111
dostępny we wszystkich sieciach komórkowych Infolinia – bezpłatne zamawianie

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ (0-16) 670-79-70



sprzedaż tłumików montaż GRATIS!
wszystkie marki pojazdów



J. HOCEK
MECHANIKA POJAZDOWA
BLACHARSTWO I LAKIERNICTWO
SPAWALNICTWO
NAPRAWY POWYPADKOWE
KONSERWACJE
NAPRAWA UKŁADÓW WYDECHOWYCH

kontakt całodobowy
tel. kom. 0608-284-603
tel. (016) 678-65-10
Czynne: pon.-pt. 8⁰⁰ - 16⁰⁰ sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰



drobne na telefon
zadzwoń:
(016) 670 22 00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku



ZYCIE

NOWOŚĆ! TAXI pod KASZTANEM
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
24 h
0-800-592-393
ul. św. Józefa 670-66-66
ul. Długosza 679-11-11
ZAPRASZAMY

Bezpłatny numer **TeleTAXI**
0800 18 18 14 lub (016) 678 22 33
PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

24 GODZINY NA DOBĘ

Oryginalne szwedzkie blachodachówki produkowane w Szwecji



Regola może więcej!
co stal to stal...

TELE-TAXI JAROSŁAW
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0 800 220 888
tel. 623 05 05
621 05 05
621 33 81

- Ⓢ najtańsze przejazdy
- Ⓢ 1 km - 5 zł, każdy następny (1 taryfa) - 1,60 zł
- Ⓢ bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)
- Ⓢ zakupy na telefon
- Ⓢ Karta Stałego Klienta (10% rabatu)

RADIO TAXI KRESY
bezpłatne zamawianie
0 800 22 22 22
96 25
96 26

wiosna, lato, jesień, zima,
TAXI KRESY
z Wami trzyma.



Plannja Siba
Stalowy System Orynowania

Nowoczesne technologie walcowania blach stalowych oraz doskonałe metody zabezpieczania powierzchni pozwalają wytwarzać systemy odprowadzania wody deszczowej, które nie poddają się korozji i nie pękają przez całe dziesięciolecia. Nowoczesne rynny stalowe to produkt i trwały, i estetyczny zarazem.

Tylko oryginał zachowuje wartość

„ADF”
ul. Boh. Getta 63 (teren hurtowni OSTEL) Przemyśl tel. (016) 6785977

Plannja
IT WORKS

RADIO TAXI >>EXPRESS << (16) 96-66

Postoje: Opalińskiego, Krasińskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO

W SIECI **IDEA *4444**

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- rabaty dla stałych klientów
- zakupy z dostawą do domu
- dowóz dzieci do szkoły
- śluby, chrzciny
- nietypowe zlecenia

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0800 400 400 Plus

GAJDAX
OKNA DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO
3-, 4-, 5-, 6-KOMOROWE
NAJTAŃSZE i NAJLEPSZE
OKNA BEZ KITU!!!
Przemyśl, ul. Konarskiego 4, tel. (016) 6785520

Co roku 31 maja miliony palaczy na całym świecie powstrzymują się od palenia tytoniu

Papieros skraca życie

o 55 minut



W holu urzędu miejskiego uczniowie z przemyskich szkół przedstawili program artystyczny o tragicznych skutkach palenia tytoniu.

Rafał SZAJAN

Z okazji Światowego Dnia bez Papierosa ulicami Przemyśla przemaszerało około 150 uczniów szkół gimnazjalnych. Celem akcji było rozpropagowanie mody na niepalenie oraz egzekwowanie wolnych od dymu tytoniowego miejsc publicznych.

Tradycja Dnia bez Papierosa sięga 1998 roku, kiedy to Światowa Organizacja Zdrowia zainicjowała akcję Europa wolna od dymu tytoniowego. Dzień ten to okazja do refleksji nad tym, dlaczego palimy i jakie szkody dym tytoniowy wyrządza naszemu organizmowi i środowisku naturalnemu. W obchody Światowego Dnia bez Papierosa włączyli się także uczniowie przemyskich szkół, którzy przygotowali z tej okazji program artystyczny, ukazujący tragiczne skutki uzależnienia tytoniowego. Sceną stał się hol urzędu miejskiego. Ponadto na ręce Ryszarda Lewandowskiego, zastępcy prezydenta miasta, złożona została

petycja promująca styl życia bez nałogów. Uczniowie zwracali się w niej m.in. o zlikwidowanie nielegalnej sprzedaży papierosów, utworzenie miejsc do rekreacji i sportu, a także o organizację zajęć profilaktycznych w szkole. – Dzisiejsze spotkanie z wami jest dla mnie cenną lekcją – mówił R. Lewandowski. – Wiem, że na terenie miasta jest łatwy dostęp do papierosów zza wschodniej granicy. Staramy się z tym walczyć, ale to nie jest prosta sprawa, bo handlujących nimi jest kilkuset. Dodał także, że stok narciarski ma być pierwszą jaskółką, jeżeli chodzi o budowanie baz rekreacyjnych dla młodzieży. – Myślimy także o utworzeniu skateparku. Zamierzamy koło lodowiska zamontować odpowiednie urządzenia i spod pomnika Orłąt Przemyskich przenieść tam deskorolkowców.

MSZ

Festiwal Sztuki w Lubaczowie

Opowiedzieć siebie światu

Dzieci z upośledzeniem umysłowym mają raz do roku szansę opowiedzieć o swoich wewnętrznych przeżyciach i uczuciach językiem sztuki. Już po raz czwarty w Lubaczowie odbył się Wojewódzki Festiwal Sztuki Dzieci i Młodzieży Głębiej Upośledzonej Umysłowo.

Organizatorem przedsięwzięcia jest Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Lubaczowie. Jego szefowa Alina Szpyt wyjaśnia, że pomysł corocznego spotkania podopiecznych z osiemnastu podkarpackich placówek zajmujących się dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną umysłowo zgłosiła wicekurator ds. szkolnictwa specjalnego Maria Rusin. Celem tego przeglądu twórczości artystycznej dzieci niepełnosprawnych była integracja środowiska wychowanków ośrodków i pedagogów pracujących z taką młodzieżą. – Z roku na rok rośnie zainteresowanie udziałem w lubaczowskim festiwalu – wyjaśnia Alina Szpyt. – Z osiemnastu ośrodków szkolno-wychowawczych na Podkarpaciu do Lubaczowa przybyły zespoły z szesnastu: wszystkich, które opiekują się dziećmi z upośledzeniem umiarkowanym i głębokim. Sala lubaczowskiego MDK może pomieścić 350 widzów, a samych uczestników festiwalu, ich opiekunów, wolontariuszy i widzów jest ponad 500.



Wiesław BEK

Dla tych dzieciaków występ przed prawdziwą publicznością to niezwykle przeżycie.

Przyjechali do Lubaczowa z całego województwa z placówek w: Leżajsku, Przemyślu, Rzeszowie, Brzozowie, Lesku, Sanoku, Krośnie, Jaśle, Strzyżowie, Wielkich Oczach, Frysztku. Mimo że lubaczowski MDK okazał się trochę za ciasny, jak na rozmach imprezy, propozycja przeniesienia festiwalu do większej hali sportowej spotkała się ze zdecydowanym protestem uczestników. Bo dla tych dzieci najważniejsze jest to, że wystąpią na profesjonalnej scenie, gdzie są światła, kurtyna i żywo reagująca publiczność. Lubaczowski festiwal jest dla nich okazją do publicznej prezentacji przygotowanych przedstawień teatralnych,

występów muzycznych oraz prac plastycznych. Ten rodzaj ekspresji jest dla osób z upośledzeniem umysłowym szansą na „opowiedzenie siebie”, wyartykułowanie własnych przeżyć, uczuć i wyobrażeń o świecie.

Opiekę nad uczestnikami festiwalu zapewniała liczna grupa wolontariuszy z lubaczowskich szkół średnich, a finansowo wsparty przedsięwzięcie samorządu powiatowe miasta Lubaczowa i Cieszanowa oraz liczni sponsorzy indywidualni.

Wib

Akcja badania cukru we krwi w Lubaczowie

Jak żyć z cukrzycą?

Cukrzyca nazywana bywa chorobą cywilizacyjną. Jeśli się już ją ma, to na całe życie. Ona dyktuje choremu styl życia. Zmienia rozkład dnia i określa codzienne menu. Da się z nią żyć, ale nieleczona może zabić.

Przybywa chorych na cukrzycę. W Polsce – jak szacuje Polskie Stowarzyszenie Diabetyków – z cukrzycą zmaga się codziennie 300 – 350 tysięcy ludzi. Część osób nie wie jeszcze, że jest cukrzykami. Część – ukrywa to przed otoczeniem jak jakąś wstydliwą przypadłość. Tymczasem – jak przekonuje Regina Adamowicz, prezes lubaczowskiego koła PSD – wiedza i edukacja pomagają choremu nauczyć się żyć z cukrzycą. Sama dobrze wie, co oznacza ta choroba, bo cierpi na nią ona sama i jej mąż. Ale – jak ludzkie charaktery – każda postać cukrzyki ma swoje indywidualne rysy. Pani Regina nie musi pamiętać o przelknięciu drugiego śniadania, ale jej mąż nie może się obyć, bo gwałtownie spada mu poziom cukru, co zwykle kończy się utratą świadomości. Regina Adamowicz od lat kieruje kołem Polskiego Stowa-



Wiesław BEK

Każdy mógł skontrolować poziom cukru i ciśnienie. W środku Regina Adamowicz.

rzyszenia Diabetyków, bo uważa, że ludzie, których dotknął ten problem powinni być razem. Dzielić się swoimi sprawdzonymi sposobami na życie z cukrzycą, wspierać w codziennej walce z chorobą.

Lubaczowskie koło liczy 104 członków, ale jego prezeska szacuje, że to tylko część ludzi zmagających się z tą cho-

rozbą. Ocenia, że w samym Lubaczowie może ich być około 300. Kilka dni temu na stoisku przed domem kultury pielęgniarce współpracujące z diabetykami mierzyły wszystkim chętnym poziom cukru i ciśnienie. Można też było zaopatrzyć się w ulotki i broszurki poświęcone problemom cukrzyki. Przebadano ponad 100 osób. Regina Adamowicz za społeczną pracę na rzecz środowiska diabetyków została uhonorowana w tym roku tytułem „Lubaczowianina roku 2004”.

Wib

Program Wielokulturowego Festiwalu Galicja III edycja 9-27.06.2005 r.

- 10.06.2005 PRZEMYŚL**
18.00 otwarcie wystawy „Teraz My!” z cyklu Młoda Grafika Polska, Iwona Cur – Polska (Galeria Sztuki Współczesnej)
- 11.06.2005**
15.00 otwarcie wystawy „Supernova” – Austria (Zamek Kazimierzowski)
16.00 otwarcie wystawy fotografii Jirji Vszeteczka „Muzyczna Praga” – Republika Czeska – spektakl w wykonaniu Barbary Dziekan „Teatr jest kobietą” – Polska (Kawiarnia-Restauracja Mieczysławy Tomaszewskiej, pl. Konstytucji 6)
- 12.06.2005**
10.30 projekcja filmów z udziałem twórców: „Henryk Stawik, polski Wallenberg”, „Moja miś” (kino Kosmos)
14.00 „Spotkanie sportowe po latach” (senator Grzegorz Lato i inni) pub Lech Club Sport (pl. Konstytucji 2)
17.00 koncert w hołdzie Papieżowi Janowi Pawłowi II pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Przemyśla w wykonaniu chóru „Schola Opoka” z Wadowic – Polska (Rynek)
- 13.06.2005**
12.00 otwarcie wystawy „Twierdza Przemyśl w zbiorach Archiwum Państwowego w Przemyślu” (Archiwum Państwowe)
19.00 koncert zespołu „Papyros'n” – Francja (Rynek)
- 15.06.2005**
12.00 otwarcie wystawy malarstwa Leli Pawlikowskiej „Dama z Medyki i Londynu” (Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej)
19.00 otwarcie wystawy malarstwa i koncert Zoi Słobodian – Ukraina (Klub Niedźwiadek)
- 16.06.2005**
17.00 otwarcie wystawy fotograficznej „Hatikwa znaczy nadzieja” autorstwa Jacka Szwica – Polska (Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej – Rynek)
- 11.06.2005 KRASICZYN**
19.00 otwarcie wystawy „Artyści z Sopron” – Węgry (Zamek)
20.30 KONCERT „ECHA GALICJI”
WYKONAWCY: Joseph Malovany, światowej sławy tenor/kantor z Nowego Jorku
ORKIESTRA SYMFONICZNA FILHARMONII LWOWSKIEJ
ŁUKASZ BOROWICZ ROMAN FYLYPCZUK
dyrygent Filharmonii dyrygent Orkiestry Symfonicznej
Narodowej w Warszawie Filharmonii Lwowskiej
- Ponadto: CHÓR KAMERALNY GLORIA pod dyktando WOLODYMYRA SYWOCHIPA
- Bilety w cenie 15 zł do nabycia w Biurze Festiwalu „Galicja” przy ul. Grodzkiej 1, w recepcji Hotelu „Zamek” w Krasiczynie oraz bezpośrednio przed koncertem
Dodatkowe połączenie: z przystanku przy ul. Jagiellońskiej o godz. 19.30
(cena biletu w jedną stronę 2 zł) z możliwością powrotu do Przemyśla o godz. 23.30.
- 16.06.2005 ARBORETUM (BOLESTRASZYCE)**
14.00 otwarcie wystawy „Tajemnice kobiecej duszy” – Słowacja
- 15.06.2005 PRZEWORSK**
17.00 otwarcie wystawy „Lwowskie środowisko malarskie w XIX i w pierwszej połowie XX wieku” (Pałac Lubomirskich)
- 12.06.2005 ŻURAWICA**
19.00 koncert zespołu „Papyros'n” – Francja (scena plenerowa)

Czy zdarzy się cud?

Polonia-Greinplast – Pogoń Leżajsk 0:1 (0:0)

Bramka: 0:1 Sierżega 33. min.

Polonia-Greinplast: Szramowiat – Smycz, Rogalski, Jaroch, Strzałkowski – Kot (69. Szczygiel), Ibrahim, Gwóźdź, Wojtas – Quaye, Rybkiewicz.

Pogoń: Baranowski – Nycz, Bartnik, Jabłoński, Sereda – Sierżega, Błotni, Walat, Iwanicki – Grębowski (86. Hynowski), Danielak (78. Kowalczyk).

Sędziów: Mariusz Sledź (Biała Podlaska). **Żółte kartki:** Smycz, Jaroch i Ibrahim. **Widzów:** 400.

Waga tego spotkania sprawiła, że mecz był słabym widowiskiem. Polonia, mająca znacznie więcej do stracenia, nie podjęła walki od początkowych minut meczu. Bardziej oczekiwała na potknięcia rywala, niż sama zaczęła atakować. Wyjątkiem był strzał Strzałkowskiego w 12. min, który próbował zaskoczyć bramkarza gościa strzałem po ziemi oraz sytuacja z 24. min, gdy po podaniu Rybkiewicza, Andrzej Kot oddał strzał, po którym piłka minimalnie minęła bramkę Pogoni. Goście częściej zagrażali, a głównym organizatorem akcji zaczepnych był Bogusław Sierżega. On to, po faulu Jarocha na Grębowskim, ustawił sobie piłkę na 20. m, a że poloniści fatalnie ustawili „mur”, były gracz Polonii skorzystał z okazji i celnie strzelił do siatki. W 43. min mogło być już po meczu, strzelec gola dla Pogoni wypuścił bowiem w „uliczkę” Iwanickiego, ale ten nie opanował piłki, mając przed sobą już pustą bramkę. II część meczu nie zmieniła



Sprawcą „nieszczęścia” przemysłan był były gracz Polonii Bogusław Sierżega (na pierwszym planie).

nie na boisku. Goście umiejętnie się bronili, zwalniali tempo akcji, szanowali piłkę i coś jeszcze próbowali dorzucić do dorobku z I połowy. Polonia opamiętała się dopiero pod koniec meczu.



Tak padła jedyna bramka dla Pogoni. Całe zło zaczęło się jednak od źle ustawionego przez polonistów „muru”.



RYSZARD KOGUTKIEWICZ (trener Polonii): – Zagraлиśmy słaby mecz, a nasz przeciwnik bardziej wytrzymał presję walki o byt w lidze. W meczu tym nie miałem za dużo możliwości manewru w zestawieniu drużyny. Zdolnych do gry było tylko 12 graczy, ale i w tym składzie, przy większym szczęściu można było osiągnąć coś więcej. Smutne, ale nie udało się.

Widmo degradacji nieco przemówiło do umysłów przemyskich graczy, ale jak się bardzo chce,

to nie znaczy, że można zmienić i odwrócić losy meczu. W ostatnim kwadransie poloniści rze-

W pozostałych meczach: Tłoki Gorzyce – Hetman Zamość 2:0 (1:0), bramki: Szafran (40.), Mężyk (59.); Motor Lublin – Hutnik Kraków 2:0 (0:0), bramki: Wójcik (53.), Prędota (87.); Sandecja Nowy Sącz – Wierna Małogoszcz 0:1 (0:1), bramka: Gil (24.); Górnik Wieliczka – Kmita Zabierzów 0:2 (0:1), bramki: Czerwiec (44.), Lizak (87.); Pogoń Staszów – HEKO Czermno 0:5 (0:2), bramki: Kanarski (28.), Zachlik (32.), Gondzia (52.), Zawistowski (78.), Zimoch (90.); Wisła II Kraków – Lewart Lubartów 0:0; Stal Rzeszów – Stal Stalowa Wola 2:1 (2:0), bramki: Kloc (14.), Szymański (28.) – Radawiec (53.).

1. HEKO	29	61	55:29
2. Motor	29	57	48:18
3. Tłoki	29	57	48:21
4. Stal Rz.	29	53	48:30
5. Kmita	29	48	48:34
6. Hutnik	29	46	40:23
7. Górnik	29	45	38:25
8. Hetman	29	39	29:39
9. Wierna	29	35	33:39
10. Wisła II	29	34	29:35
11. Sandecja	29	32	25:41
12. Pogoń L.	29	31	30:34
13. Stal St.W.	29	30	25:34
14. Polonia-Greinplast	29	26	18:42
15. Lewart	29	23	18:44
16. Pogoń S.	29	21	19:64

czywiście chcieli. Z rzutów wolnych strzelał Rybkiewicz, próbował się przebić przez obronę goście Wojtas i Quaye, rzucił się do ataku Rogalski. Nic nie wskórali – z wyniku cieszyli się goście. A Polonia? Polonię przed degradacją do IV ligi może uratować tylko cud. Tym cudem byłby jeden punkt uzyskany w ostatnim meczu w Zamościu przy równoczesnym awansie drugiej drużyny III ligi (Motor lub Tłoki) do II ligi. Cuda zdarzają się jednak bardzo rzadko... Z-ak

IV LIGA

Żurawianka bliżej. JKS 1909 i MKS Kańczuga dalej

Żurawianka Żurawica – Resovia Rzeszów 1:0 (1:0)

Bramka: 1:0 Seryto 41. min.

Żurawianka: Horodecki – Gierczak, Załoga, Jakubowski, Gorczyca – Seryto, Ł. Bąk (54. Pankiewicz), Harlać (79. Samborski), Błaszczak – Hajduk (90. R. Gawłowski), M. Dmitryk (54. Rop).

Resovia: Pietryka – Ferenc (84. Blim), Mita, Krawczyk – Rajzer, Woźny, Madeja (72. Rozborski), Baran (54. Smezeń), Domoń – Bryk, Kwiatkowski.

Sędziów: Leszek Śniezek (Krosno). **Żółte kartki:** Seryto oraz Rozborski. **Widzów:** 400.

W początkowych minutach zaatakowali goście i to oni mogli objąć prowadzenie. Najbliżej szczęścia był Domoń, który w 22. min przegrał pojedynek z Horodeckim. W drugiej części tej połowy gospodarze przejęli inicjatywę i to oni teraz częściej gościli pod bramką Pietryki. Sygnałem do ataku był pięknie mocny strzał Gierczaka, po którym piłka trafiła w słupek. W 35. min bliski strzelenia gola był Seryto, lecz przegrał z rzeszowskim bramkarzem. W 41. min golkeeper gości był już jednak bezradny wobec dobitki Seryto, który znalazł się najbliżej piłki odbitej przez Pietrykę, po rzucie wolnym wykonywanym przez Pawła Załogę. W II części optyczną przewagę mieli goście, ale groźniejsze były kontry gospodarzy. Aktywny w tym dniu był Mariusz Błaszczak – kilka razy uciekł obrońcom gości, ale najlepszą okazję do pod-

wyższenia wyniku miał Grzegorz Hajduk, który wyszedł na czystą pozycję, lecz w ostatniej chwili jego uderzenie zostało zablokowane przez Mitę. W podobnej sytuacji, już w doliczonym czasie gry, znalazł się Błaszczak. I jemu się nie udało, ale najważniejsze, że trzy punkty zostały zaksięgowane na koncie Żurawianki. Z-ak



MARIUSZ ROP (trener Żurawianki): – Tą wygraną oddaliśmy widmo spadku z ligi, ale walczyć musimy do końca. Drużyna jest już trochę zmęczona wiosennym sezonem, zwłaszcza że każdy mecz był i jest dla nas ważny. Z Resovią zagraлиśmy gorzej niż w Dębicy z Wisłoką i gdyby nie pochopne decyzje sędziego mogliśmy sprawić w Dębicy sporą niespodziankę.

JKS 1909 Jarosław – Błękitni Ropczyce 0:2 (0:0)

Bramki: 0:1 Skóra 78. min, 0:2 Rudny 81. min.

JKS 1909: Kozioł – Mazurkiewicz (60. Puńko), Szmuc, Krawiec – M. Soczek, Zajchowski, Kłos, Bogonos, W. Soczek – Wilusz, Perczyk.

Błękitni: Daniel – Róg, Pociask, Wołak – Rudny, Sulisz (73. Zagórski), B. Orzech, Ciskał, Bieszczad (27. Ziajor) – Czerkies, Skóra.

Sędziów: Lukasz Strzepak (Rzeszów). **Żółte kartki:** Krawiec, Bogonos oraz Zagórski i Pociask. **Widzów:** 200.

Jarosławianie rozpoczęli mecz pełni wiary w zwycięstwo, czego dowodem był ich niemal półgodzinny „zamek” na połowie rywala, jednak efekty jego były marne. Podopieczni trenera Krzysztofa Stefanowskiego poza kilkoma rzutami różnymi i spóźnionymi o jedno tempo strzałami, zablokowanymi w rezultacie przez ropczyckich defensorów, nie nie osiągnęli. Mało tego, w 26. min sami mogli stracić gola po kontrze Rudnego, po której Czerkies strzelał z „pierwszej piłki” tylko minimalnie chybił. Dopiero uderzenia Bogonosy w 29. min i w 35. min mogły przynieść powo-

dzenie, ale bez rzutu spisał się Daniel. Po zmianie stron gra się wyrównała i o dziwo, to goście byli bliżsi strzelenia gola. Po trzech nieudanych (52., 57. i 60. min) kontrach rutyniarz Skóra zmógł wreszcie pilnującego go Krawca i w pojedynku jeden na jeden nie dał szans Koziołowi. Zwycięstwo gości przypieczętował Rudny, który po kolejnej kontrze swojego zespołu przełobował Kozioła z ok. 20 m. Szansy na bodaj honorowego gola nie wykorzystał w 86. min Puńko, który trafił w słupek, a spiesząc z dobitką Bogonos nie trafił w bramkę, zaś w 88. min piłkę po strzale M. Socz-

Igloopol Dębica – MKS Kańczuga 1:2 (1:2)

Bramki: 0:1 Szydelko 2. min, 1:1 Bańka 22. min, 1:2 Florek 40. min.

Igloopol: Wójcik – M. Kubas, Bańka (56. Kiwacki), Siwek (60. Mikulski), Jędrzejczyk – M. Bogacz, M. Stefanik, Janasiewicz (56. Juszkiewicz), Reptak (65. P. Bogacz) – G. Kubas, Madura.

MKS K.: Rzeźnik – Kubicki, Majcher, Rochecki – Zięba, Sykafa, R. Kiszka, Szydelko, Zajac (60. Wiącek) – Grzebyk (89. Omiotek), Florek.

Sędziów: Wojciech Geldner (Sanok). **Żółte kartki:** M. Kubas oraz Szydelko. **Bez udziału widzów.**

Wprawdzie gospodarze wystawili w tym meczu odmłodzony skład, ale na zwycięstwo kańczużanie w pełni zasłużyli. Już w 2. min Kiszka dokładnym podaniem obsłużył Szydelkę, a ten mocnym strzałem pokonał Wójcika. Drugi gol dla MKS zdobył Florek, po otrzymaniu piłki od Sykafy. Strzelec drugiego gola dla gości w II części miał jeszcze kilka okazji do podwyższenia rezultatu,

ale był w tej połowie wyjątkowo nieskuteczny. (Z-ak)



ARTUR ŁUCZYK (trener MKS K.): – Nie składamy jeszcze broni, choć nasza sytuacja w tabeli jest więcej niż trudna. Dzisiaj zagraлиśmy znacznie lepiej niż w poprzednio rozegranych meczach.

KRZYSZTOF STEFANOWSKI (trener JKS 1909):

– Przegraliśmy ważny mecz i nasza sytuacja stała się dramatyczna. Nie musieliśmy tego spotkania przegrać, ale jak nie wykorzystuje się sytuacji strzeleckich, to trzeba ponieść tego konsekwencje. Nasz przeciwnik nie zagrał rewelacyjnie, ale był skuteczniejszy od nas.

ka wyekspediował z linii bramkowej Orzech. (kram)

W pozostałych meczach: Rzemieślnik Pilzno – Siarka Tarnobrzeg 2:1 (1:0), bramki: Iwański (4.), Mroczek (56.) – samobójcza (69.); Sanovia Lesko – Wisłoka Dębica 0:6 (0:1), bramki: Kobos 3 (21., 68. i 70.), B. Bogacz (47.), Szerszeń (55.), Podlasek (57.); Izolator Boguchwała – Stal Mielec 0:1 (0:0), bramka: Abramowicz (71.); Krośnianka Krosno – Strug Tyczyn 3:4 (0:1), bramki: Glazar (57.), Przybyła (68.), Balasa (88.) – Zieliński 3 (39., 54. i 76.), Goleś (90.); Rafineria-Czarni Jasło – Unia Nowy Sącz 1:2 (1:1), bramki: Kalitowski (45.) – Lebioda 2 (26. i 86.). Mecz Zryw Dzikowice – Stal Sanok został przełożony na 8 czerwca.

1. Wisłoka	32	72	86:24
2. Stal S.	31	70	54:21
3. Unia	32	65	50:20
4. Stal M.	32	65	53:25
5. Izolator	32	61	57:35
6. Rzemieślnik	32	54	48:40
7. Rafineria-Czarni	32	50	39:34
8. Błękitni	32	46	43:45
9. Igloopol	32	44	40:31
10. Strug	32	44	45:51
11. Resovia	32	41	41:40
12. Siarka	32	39	44:46
13. Żurawianka	32	39	32:39
14. JKS 1909	32	34	37:42
15. MKS Kańczuga	32	30	37:58
16. Zryw	31	23	28:59
17. Krośnianka	32	16	25:70
18. Sanovia	32	9	19:100

XXXI KOLEJKA (środa, 1 czerwca):

Stal Mielec – JKS 1909 2:1 (1:1), bramki: Jędrusiak (20.), Abramowicz (60.) – Wilusz (29.); **Wisłoka – Żurawianka 2:0 (1:0),** bramki: Kantor (43. – karny), Kobos (82.); **MKS Kańczuga – Izolator 3:4 (1:2),** bramki: Rochecki (24. – karny), Grzebyk (55.), Zajac (62.) – Szpond (16.), Chwasta (26.), Kopic (47.), Gajdek (53.); **Stal Sanok – Igloopol 3:1 (2:1),** bramki: Badowicz 2 (39. – karny i 45.), Nikody (65.) – Bańka (22.); **Siarka – Unia 0:1 (0:0),** bramka: Janik (64.); **Błękitni – Rafineria-Czarni 1:0 (1:0),** bramka: P. Pociask (20. – karny); **Resovia – Zryw 3:0 (2:0),** bramki: Kwiatkowski 2 (39. i 40.), Woźny (47.); **Rzemieślnik – Krośnianka 4:1 (1:0),** bramki: Hajec (25.), Bernacki (58.), M. Kędzior (72.), Wstępnik (80.) – Mrowiec (86.).

● LIGA OKRĘGOWA – GRUPA JAROSŁAWSKA

Sokół pograżył Czuwaj

Zdrój Horyniec – Piast Tuczępy 2:5 (2:2)

Bramki: 1:0 Ważny 25. min, 1:1 Olcha 30. min (karny), 1:2 Olcha 35. min, 2:2 R. Urban 43. min, 2:3 Pietryna 48. min, 2:4 Pietryna 66. min, 2:5 Olcha 75. min.
Zdrój: W. Rogowski – Szymeczko, Husiatyński, Dydak, M. Rogowski – Komosiński, R. Urban, Puk, D. Rogowski (60. Pogorzelec) – Kowal (65. Rebus), Ważny.
Piast: Stadnik – Barnak, Żelazny, B. Noga – R. Noga, Szulifta, Bednarz (46. Pietryna), Budzisz (75. Śródek), Olcha – Tomczyk (46. Sawa), Serafin.
Sędziował: Grzegorz Sakowski (Przemysł).
Widzów: 150.

Gospodarze nie ulegli się lidze i od początkowych minut podjęli z nim walkę. Uzyskali prowadzenie i nie zrazili się jego utratą, ale to wszystko na co ich w tym dniu było stać z lepiej do gry przygotowanym przeciwnikiem. II część meczu należała już do gości, którzy trzema celnymi trafieniami zapewnili sobie pewne zwycięstwo, do końca kontrolując przebieg wydarzeń na boisku. (Z-ak; S.G.)

Sokół Sieniawa – Czuwaj Przemysł 3:2 (0:2)

Bramki: 0:1 Broda 43. min, 0:2 Jaroch 45. min, 1:2 D. Kozłowski 51. min, 2:2 Świąder 57. min, 3:2 Pawelec 76. min.
Sokół: P. Kozłowski – P. Czopik, Ciurko, A. Czopik, Król – Kulpa (46. R. Czopik), D. Kozłowski, Padiasek, R. Kozłowski – Pawelec, Świąder (82. Paluch).
Czuwaj: Popkiewicz – Mach, Zielenkiewicz, Klepacki, Zajac – Kilian, Habaj, Broda, Duński – Błażkowski, Jaroch.
Sędziował: Mirosław Bury (Jarostaw).
Żółte kartki: Ciurko, R. Kozłowski, D. Kozłowski oraz Habaj, Zielenkiewicz i Jaroch. **Widzów:** 200.

Pod koniec I, wyrównanej, połowy zaatakowali goście. Najpierw Duński wyłożył piłkę Brodzie, a w ostatnich sekundach tej odsłony Jaroch strzałem z rzutu wolnego wyprowadził przemyski zespół na dwubramkową przewagę i wydawało się, że Czuwaj wyjdzie z tego pojedynku zwycięsko. Gospodarze w II części odpowiedzieli atakami na bramkę Popkiewicza. W 51. min Daniel Kozłowski oszukał przemyskiego bramkarza i przeniósł nad nim piłkę do siatki. Miejscowi ponowili ataki i na efekt ich postawy nie trzeba było długo czekać. Świąder strzałem z 8 m doprowadził do wyrównania. W 70. min Pawelec trafił piłką w poprzeczkę, a 6 minut później wziął poprawkę i już nie zmarnował bramkowej sytuacji. Do końca stroną przeważającą byli gospodarze. (Za-k; K.P.)

Babiś-Syrenka Roźwienica – LKS Skołoszów 0:1 (0:0)

Bramka: 0:1 J. Kolanek 53. min.
Babiś-Syrenka: Czamara – Pajda, Dejnia (74. Wota), Malec, Wilk – Łuc, Kisata, Wikiera, Żolyniak – Paszczyński (25. Wrzecieonek), Mielniczek (62. Kaltenberg).
Skołoszów: Nowak – Siemaszkiewicz, K. Kolanek, J. Kolanek, Bach – Sobojko, Pacuta (57. Wlazło), Mazurkiewicz, Buczkowski (57. Czubocho) – Rudnicki, Miśko (80. Kalisz).
Sędziował: Wojciech Bartnik (Jarostaw).
Żółte kartki: Siemaszkiewicz i Rudnicki.
Widzów: 100.

Skołoszowianie zaprezentowali się na boisku w Roźwienicy z dobrej strony, prezentując techniczną piłkę. Gospoda-

rze, poza sytuacją strzelecką z 9. min, kiedy Paszczyński oddał niecelny strzał na bramkę gości, więc nie zagrozili przyjeźdnym. Ci natomiast, po akcjach Miśki, Pacuły, Rudnickiego i Jana Kolanka byli bliżsi objęcia prowadzenia. Grając ofensywnie od początku II odsłony, bramkę zdobyli w 53. min. Rudnicki zagrał z rogu do J. Kolanka, a ten strzałem głową zdobył jedynego gola meczu. W dalszych fragmentach były okazje z obu stron do zmiany wyniku. Gospodarze mogli wyrównać między 70. a 80. min. Wówczas przed szansą stawali kolejno: Wikiera, Łuc i Kaltenberg, a goście za sprawą akcji Rudnickiego i J. Kolanka. (Z-ak; R.B.)

MKS Radymno – Orzeł Przeworsk 1:2 (0:2)

Bramki: 0:1 Boratyn 40. min, 0:2 Wołowicz 44. min, 1:2 Woźniak 88. min (karny).
MKS R.: Sopol – K. Luft, Strawa, Matwiej, P. Luft – Skowronek (24. Majewski), Halwa (46. Tworzydło), Andrejko (46. Szot), Woźniak – Król (83. Kuziak), Chlastawa.
Orzeł: M. Krupa – B. Lasek, Futoma (52. Hatys), Kiszka, P. Lasek – A. Krupa, Kowalik, Szawan, Kocur (75. Masiak) – Boratyn (75. Gierczak), Wołowicz (70. Syk).
Sędziował: Józef Pukas (Lubaczów).
Żółte kartki: Andrejko oraz Kiszka. **Widzów:** 600.

Pierwsza część meczu należała do gości, którzy osiągnęli przewagę w polu, ale bramki zdobyli dopiero pod koniec tej połowy. Pierwszą strzelił Boratyn, który ubiegł miejscowych obrońców i skierował piłkę do siatki. Drugi gol padł w zamieszaniu pod bramką Sopla, a najwięcej sprytu wykazał Wołowicz. II część była wyrównana. W 75. min Jacek Woźniak trafił piłką w poprzeczkę, ale udało mu się zrehabilitować strzałem z rzutu karnego, jaki poddyktował sędzia za zagranię jednego z obrońców gości ręką w polu karnym. (Za-k; M.S.)

Roztocze Narol – Granica Stubno 3:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Mirosław Banaś 45. min, 1:1 Ekiert 50. min, 2:1 B. Zdybek 75. min, 3:1 W. Gmiterek 80. min (karny).
Roztocze: Maksymiak – Krzyżkowski, D. Banaś, Ł. Wiatrowski, Bomba – Maciej Banaś, B. Zdybek, W. Gmiterek, Szydłowski – Mirosław Banaś, Kseniuk (43. R. Gmiterek).
Granica: Frańczak – Mikus, Koba (85. Janowski), Karwowski, Ekiert (77. Dańko) – Hartacz (75. Ryznar), Herman, Poszpur, Wasiewicz – Cwynar, Zaprutkiewicz (65. Zajac).
Sędziował: Witold Dietrich (Jarostaw).
Żółte kartki: Wiatrowski, Szydłowski i W. Gmiterek. **Widzów:** 200.

Pierwsza część meczu była wyrównana. Goście grali dobrze w środkowej strefie boiska, ale ich akcje kończyły się z reguły przed polem karnym Roztocza. Miejscowi gola uzyskali w ostatniej minucie I połowy, ale szybko też prowadzenie stracili, tuż na początku II odsłony. Przyjeźdźni po celnym strzale Ekierta mogli objąć prowadzenie, ale Cwynar, będąc sam na sam z bramką Roztocza, zgubił piłkę i akcja nie przyniosła rezultatu. Bramki dające zwycięstwo gospodarzom były dziełem Waldemara Gmiterka. Najpierw wyłożył piłkę Bartoszowi Zdybkowi, by samemu celnie strzelić z rzutu karnego. (Za-k; W.Z.)

Łęka Ostrów – Golbalux Wiązownica 0:4 (0:2)

Bramki: 0:1 Piersiak 18. min, 0:2 Piersiak 35. min, 0:3 Piersiak 55. min, 0:4 Kasja 79. min.
Łęka: Szymczycha – Gwóźdź (23. Marcin Broszko), Sebastianka (15. Homa), Trojnar, Słysz – Michałik, Kwaśny, Joniec, Grabski (52. Mariusz Broszko) – A. Gilarski, Malec.
Golbalux: R. Klak – W. Klak, Mróz, Gilarski (60. K. Rokosz), P. Czopik – Bojarski, Sroczyk (80. Stasienko), Szumigraj, Misiąg (65. Kuzera) – Piersiak, Kasja (82. Józef Niemiec).
Sędziował: Tomasz Kiełbowicz (Przeworsk).
Żółte kartki: Trojnar oraz Szumigraj i Czopik.
Widzów: 300.

Gospodarze chyba pogodzili się ze spadkiem z ligi, gdyż całkowicie oddali pole gry drużynie z Wiązownicy. Dodatkowo mieli w tym dniu pecha, zaraz na początku meczu bowiem z powodu kontuzji boisko opuścili Gwóźdź i Sebastianka. W tej sytuacji miejscowi tylko próbowali coś więcej uczynić niż tylko bronić dostępu do własnej bramki. Szybki Janusz Piersiak nie miał więc problemów z mijaniem graczy Łęki i zafundował sobie trzy pod rząd gole. Wynik ustalił Ernest Kasja. (Za-k)

Błękitni Grzeska – Budowlani Szwosko 2:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Mach 25. min, 2:0 Jucha 52. min, 2:1 Jaworski 65. min.
Błękitni: Domka – Mikłasz, M. Pelc (87. Mierek), Zbojnowicz, Solarz (80. Kubicki) – R. Pelc, Jucha, Przeszlowski (87. Czernik), Solak – Mach, Wiśniowski (55. Słysz).
Budowlani: Stefanowski – Syty, Wysocki, Krok, Stasienko – Szczutko, Paweł Dąbek, Nowak, Tuczapiec (46. Jaworski) – Litwin, Wojtas (80. Walerianowicz).
Sędziował: Jacek Marek (Radymno). **Widzów:** 300.

Pierwsza część meczu toczyła się przy lekkiej przewadze gospodarzy. W 25. min Mach oszukał obronę i bramkarza gości, celnie strzelając do siatki. Ozdobą meczu był drugi gol dla Błękitnych. Jucha przymierzył z rzutu wolnego, bitego z ok. 25 m – piłka wyładowała w samym „okienku” bramki Stefanowskiego. Po tej bramce miejscowi zaczęli szanować piłkę i zwolnili tempo akcji ofensywnych. To pozwoliło przyjeźdnym na śmielsze akcje pod miejscową bramką, ale Jaworskiemu tylko raz udało się celnie trafić do bramki Błękitnych. (Z-ak; J.K.)

Start Pruchnik – Polonia II Przemysł 4:2 (2:0)

Bramki: 1:0 Bogonos 36. min, 2:0 Czerwiński 45. min, 3:0 P. Szostak 55. min, 3:1 Fugowski 87. min, 3:2 Królikiewicz 88. min, 4:2 Oleszek 90. min.
Start: Ł. Szostak – Bogonos, Pańko, Baran (78. Marcin Mikłasz), Gilarski – I. Szostak, Maciej Mikłasz, Czerwiński (83. W. Szostak), Malawski – Oleszek (90. Kowalczyk), P. Szostak.
Polonia II: Cisek – Kapton, Kawecki (71. Fudali), Andruszewski, Gielarowski – Jurkowski, Sedlaczek, Ścigaj, Fugowski – Królikiewicz, Rostecki.
Sędziował: Paweł Drabik (Jarostaw).
Żółte kartki: Czerwiński oraz Rostecki.
Widzów: 200.

Od początkowych minut inicjatywa była po stronie gospodarzy. Konto otworzyła bramka Bogonos, który celnie główkował po zagraniu z rzutu rożnego. Start nie oddał inicjatywy i po pierwszych minutach II połowy wydawało się, że mecz jest już rozstrzygnięty. Chwila nieuwagi w obronie kosztowała gospodarzy utratę dwóch

1. Piast	28	58	69:26
2. Orzeł	28	57	50:32
3. Czuwaj	28	54	56:27
4. Skołoszów	28	48	58:41
5. Golbalux	28	47	45:34
6. Roztocze	28	46	63:46
7. Babiś-Syrenka	28	45	44:31
8. Sokół	28	44	54:51
9. MKS Radymno	28	40	41:44
10. Granica	28	38	53:45
11. Błękitni	28	33	34:50
12. Start	28	32	34:47
13. Budowlani	28	26	34:45
14. Polonia II	28	25	30:55
15. Zdrój	28	19	37:82
16. Łęka	28	18	28:74

kolejnych po sobie bramek. Na szczęście dla gospodarzy Oleszek w ostatniej minucie spotkania zdecydował się na samotny rajd i celnie strzelając do siatki Ciska ustalił wynik meczu. (Z-ak; H.S.)

W meczu zaległym: Babiś-Syrenka – MKS R. 1:1 (0:0), bramki: Łuc (60.) – Woźniak (85.).

JUNIORZY

PODKARPACKA LIGA JUNIORÓW

I LIGA – starsi: MKS Kańczuga – Polonia-Bogmat Przemysł 1:5 (1:2), bramki: Stańko – Chwasta 2, Gierczak, Piława, Kmiołek; **młodszy:** MKS K. – Polonia 4:2 (2:1), bramki: Dziedzic 3, Podstolak – Rostecki, Poszpur.

II LIGA – starsi: Orzeł Przeworsk – Nafta Jedlicze 1:1 (1:1), bramka: Uberman; MKS MOS Lubaczów – Stal Nowa Dęba 2:0 (0:0), bramki: Latuszek, Flis; Błękitni Ropczyce – JKS 1909 Jarostaw 2:0 (2:0); Sokół Nisko – Czuwaj Przemysł 5:0 (0:0); **młodszy:** Błękitni – JKS 1909 1:1 (0:0), bramka: samobójcza; MKS MOS – Stal ND 4:0 (2:0), bramki: Wojtowicz 2, Kornaga, Farion, Sokół – Czuwaj 6:0 (3:0); Orzeł – Nafta 2:0 (po bramkach H. Bobera i Fudaly goście w 15. min zostali zdekompletowani).

KLASA OKRĘGOWA

(GRUPA JAROSŁAWSKA)

starsi: Wistok Świętoniowa – Piast Tuczępy 4:1 (3:0), bramki: Superson 2, Hejnosz 2 – S. Stopyra; Babiś-Syrenka Roźwienica – Start Pruchnik 6:0 (3:0), bramki: Szarek 3, Kot, Sidorko, Stefański; Zorza Zarzecze – Błękitni Grzeska 2:1 (0:0), bramki: Kalamarz, Zmijewski – Szarga; San Jarostaw – Sokół Sieniawa 0:4 (0:0), bramki: Fedak 2, Socha, Szkamruk; Pogórze Dubiecko – MKS Radymno 2:0 (1:0), bramki: Sura, Sochacki; Hetman Laszki – Czarni Oleszycy 1:2 (1:1), bramki: Jaremkow – Sopol, Mazurkiewicz; Czerwoni Cewków – Żurawianka Żurawica 2:2 (1:1), bramki dla Żurawicy: Piasecki 2.

1. Sokół	24	57	75:29
2. MKS Radymno	24	48	77:35
3. Zorza	23	48	70:35
4. Babiś-Syrenka	24	45	72:46
5. San	24	40	63:44
6. Piast	23	38	54:41
7. Start	23	34	50:40
8. Żurawianka	24	31	53:68
9. Czarni	24	28	51:67
10. Pogórze	24	25	42:60
11. Czerwoni	23	25	45:73
12. Błękitni	24	21	41:63
13. Wistok	24	21	39:83
14. Hetman	23	17	39:84

KALENDARZYK KIBICA

PIŁKA NOŻNA

Puchar Polski (finał szczebla okręgowego) – 8 czerwca (Jarostaw): JKS 1909 – Żurawianka (17).
IV liga – 11 czerwca: MKS K. – Zryw Dzikowiec (17).
V liga okręgową – 12 czerwca: Czuwaj – Babiś-Syrenka (17), Polonia II – Zdrój (11), Piast – Sokół (17), Start – Roztocze (17.30), Skołoszów – Błękitni (16); Budowlani – MKS R. (17), Orzeł – Łęka (17), Golbalux – Granica (17).
Klasa A – mecze o g. 16.30. **Klasa B** – mecze o g. 14.

KLASA B

GRUPA JAROSŁAWSKA

LKS Wietlin – Strażak Sośnica 1:1 (0:1), bramki: D. Szymczycha – Gierczak; Unia Zaleska Wola – Orły Surochów 3:2 (1:0), bramki: Cypriło, Krzywonos, D. Banach – Goryl, Gólda; Tęcza Jankowice – LKS Duńkowice 2:4 (0:3), bramki: Stanowski, Konfera – K. Husar, M. Piwowar, Czub, Wawrzaszek; Błękitni Bobrowka – Łazowianka Łazy 3:0 (0:0), bramki: Czemerda, Zawitkowski, Czerwiński; Łęka Łowce – Dąb Dobkowice 4:1 (2:0), bramki: Jan Kowal 4 – Wota. Pauza: Polonia Korczowa.

1. Duńkowice	18	49	73:22
2. Dąb	19	47	70:24
3. Łęka	18	35	58:22
4. Strażak	18	31	35:26
5. Błękitni	18	24	30:36
6. Wietlin	18	21	37:53
7. Tęcza	17	19	31:43
8. Łazowianka	18	14	24:44
9. Polonia	18	14	26:50
10. Unia	18	14	31:71
11. Orły	18	11	29:56

GRUPA LUBACZOWSKA

Błękitni Zalesie – Orkan Żaluzie 4:1 (2:0), bramki: G. Mazur 3, M. Słudy – Antonik; Leśnik Płazów – Zryw Młodów 2:2 (0:0), bramki: G. Kudyba, Kędziora – Świsłowicz, Uszko; Granicznicy Krowica – Czerwoni Cewków 0:4 (0:2), bramki: M. Wawrejko 3, Witko; Zalew Stary Lubliniec – Start Lisie Jamy 1:2 (1:1), bramki: Pata – Misztal, samobójcza; Zabiata-Stare Siolo – LKS Molodycz 3:1 (2:1), bramki: Ł. Biały, P. Kozło, D. Brudniak – Szwarczak.

1. Start	16	35	52:24
2. Zryw	17	35	45:22
3. Zalew	16	33	48:25
4. Czerwoni	16	32	47:30
5. Orkan	18	23	41:37
6. Granicznicy	16	23	35:40
7. Molodycz	16	18	39:40
8. Zabiata-Stare Siolo	17	16	32:48
9. Leśnik	15	13	26:46
10. Błękitni	15	6	17:68

GRUPA PRZEMYSKA

Walawianka Walawa – LKS Batycze 1:1 (0:0), bramki: Szybiak – A. Włoch; Unum Balice – Pogon Małkowice 3:0 (3:0); Orzeł Torci – Rada Orzechowce 6:2 (1:0), bramki: P. Baran 4, Cielinski, Adamski – Mach, Samiec; Tęcza Kosienice – Żurawianka II Żurawica 10:3 (7:0), bramki: Szymański 3, Piława 2, Sałucha 2, F. Buczyński, Pańczyszyn, Bobko – Tawoniuk 2, Rabka; Czarni Bolestraszycy – LKS Nakło 2:0 (2:0), bramki: D. Niewęglowski, Kawecki; Wiar Huwniki – Fenix Leszno 3:5 (2:1), bramki: Lis 2, Kłyż – Milanik 2, rabiej 2, K. Zimoń.

1. Fenix	20	46	53:15
2. Orzeł	20	42	54:32
3. Pogon	20	41	51:29
4. Tęcza	20	38	66:40
5. Nakło	20	33	40:33
6. Unum	20	31	65:47
7. Batycze	20	31	36:37
8. Wiar	20	24	43:43
9. Żurawianka II	20	23	36:51
10. Czarni	20	19	35:47
11. Walawianka	20	10	23:84
12. Rada	20	9	22:66

GRUPA PRZEWORSKA

Piast Nowosielce – Sokół Studzian 2:3 (1:2), bramki: Paluch, Paszczak – M. Kruk 3; Nafta-Gaz Jodłówka – Strumyk Hawlowice 2:1 (1:1), bramki: Babiś, Gil – Drapała; Gacovia Gać – Wistoczanka Tryńcza 1:0 (0:0), bramka: Szpilczyk; Błękitni Maćkówka – Huragan Rozbór Długi 2:2 (1:0), bramki: D. Sowa, Ł. Jamroz – Słowik, G. Jarema; Błękitni Wierzba – Blyskawica Rozniewów 2:2 (1:1), bramki: Maga, samobójcza – J. Lonc 2; Alabaster Lopuszka Wielka – Zorza Jagiełta 1:1 (1:1), bramki: Niemczycki – J. Matyja.

1. Sokół	20	48	74:26
2. Gacovia	20	47	73:24
3. Wistoczanka	20	46	68:23
4. Strumyk	20	43	68:37
5. Piast	20	35	57:37
6. Zorza	20	29	41:52
7. Nafta-Gaz	20	25	48:57
8. Błękitni M.	20	23	50:70
9. Alabaster	20	23	33:62
10. Błękitni W.	20	15	35:72
11. Huragan	20	9	34:67
12. Blyskawica	20	3	27:82

KLASA A

GRUPA JAROSŁAWSKA

Błękitni Rudolowice – Iskra Cieszacin Wielki 1:3 (0:2), bramki: Łuc (75.) – Kociuba (10.), Bańkowski (30.), Ciechuń (80.); Makovia Makowisko – Tęcza Wysock 2:1 (1:0), bramki: P. Madaj (35.), Ł. Sudół (65.) – Rachwałski (80.); Pogórze Rokietnica – Orkan Zapafów 0:1 (0:0), bramka: T. Hatuszczak (75.); Ptowień Morawsko – Delin Munina 5:2 (2:1), bramki: Gwóźdź (15.), J. Sowa (38.), K. Adamarek (50.), Wieliczko (55.), W. Adamarek (58.) – Szturm (84.); Błękitni Pelkinie – Sanoczanka Święte 0:3 (0:1), bramki: I. Kisielewicz (15.), Walczyszyn 2 (55. i 85.); Wólczanka Wólka Pelkińska – Czarni Pawłosiów 1:2 (0:1), bramki: Dawidowicz (80.) – Mokrzyński (31.), Świst (65. – karny); Hetman Laszki – Wiraz Chłopice 9:0 (4:0), bramki: B. Kuta 3 (18., 58. i 82.), Halwa (21.), P. Czerwiński 3 (36., 42. i 87.), A. Kuta (66.), Buczkowski (70.).

1. Hetman	24	61	85:11
2. Czarni	23	50	56:19
3. Orkan	24	48	51:31
4. Pogórze	24	39	46:33
5. Błękitni R.	24	37	48:37
6. Ptowień	24	35	58:47
7. Sanoczanka	23	33	32:39
8. Makovia	24	31	38:51
9. Iskra	23	30	39:45
10. Tęcza	24	27	47:53
11. Delin	24	26	35:47
12. Błękitni P.	24	25	27:49
13. Wólczanka	23	19	26:46
14. Wiraz	23	2	10:84

GRUPA PRZEMYSKA

Biało-Czerwoni Kaszyce – Instex Hermanowice 0:2 (0:1), bramki: Żygala (26.), R. Pudysz (75.); Korona Trójczyce – Wesoła Zadąbrowie 0:2 (0:0), bramki: R. Tyrawski (73.), G. Tyrawski (78.); San Ostrów – Grom Wyszatyce 2:1 (2:0), bramki: Kita (20.), Stadnik (44.) – Lukowicz (60.); Viking Orły – Bizon Medyka 4:2 (3:0), bramki: K. Kiełtyka 2 (1. i 29.), Pszonak 14., samobójcza (48.) – Grodecki (85. – karny), Kierepka (90.); Fort Jaksmanice – Cresovia Kalników 0:2 (0:0), bramki: Borycki (60.), R. Polny (75.); Motor Grochowce – Wiar Krówniki 6:4 (4:2), bramki: K. Woźnica 2 (16. i 23.), Babik 2 (35. i 80.), Fedyk (43.), Pudło (70.) – Bucyk 2 (18. i 47.), Buńko (60.), Krucan (66.); Leśnik Bircza – Pogórze Dubiecko 1:2 (1:2), bramki: Dorociak (44. – karny) – A. Kijanka (4.), P. Kijanka (24.).

1. Pogórze	24	53	54:17
2. Viking	24	52	58:24
3. Wiar	24	43	58:39
4. Bizon	24	40	56:37
5. Fort	24	35	44:42
6. Korona	24	34	34:35
7. Grom	24	32	36:31
8. Instex	24	29	38:41
9. Wesoła	24	29	41:55
10. Leśnik	24	28	25:33
San	24	28	25:33
12. Cresovia	24	24	32:55
13. Motor	24	23	46:57
14. Biało-Czerwoni	24	10	20:68

GRUPA PRZEWORSKA

Błyskawica Rozbórz – Wisłok Świętoniowa 2:2 (1:1), bramki: Pieczko (14.), Wywłoka (85.) – K. Mirek 2 (45. i 88. – karny); Lechia Pantalowice – LKS Majdan Sieniawski 2:1 (0:1), bramki: Palito (53.), Mazur (66.) – Siry (40.); Promyk Urzejowice – Huragan Gniewczyzna 3:0 (2:0), bramki: Partyka (9. – karny), M. Sas 2 (20. i 63.); San Gorzyce – Cresovia Krzczowice 5:1 (2:0), bramki: Włoch 3 (32., 33. i 63.), Ł. Pieczek 2 (51. i 82.) – Buczek (55.); Wisetka Siennów – Start Mirocin 1:1 (1:0), bramki: Czepiel (32.) – Wilk (80.); Zorza Zarzeczce – Żuraw Żurawiczki 3:0 (1:0), bramki: R. Rząsa (20.), Mytek (67.), Suszek (89.); LKS Kisielów – Gorliczanka Gorliczyna 0:2 (0:0), bramki: Zajac (50.), Hader (70.).

1. Gorliczanka	24	64	74:14
2. Kisielów	24	47	41:21
3. Wisłok	24	43	59:36
4. Zorza	24	42	54:36
5. San	24	37	49:42
6. Start	24	37	41:45
7. Błyskawica	24	33	39:38
8. Wisetka	24	29	38:49
9. Żuraw	24	28	33:38
10. Cresovia	24	28	51:59
11. Majdan S.	24	27	32:47
12. Lechia	24	27	28:67
13. Huragan	24	21	26:54
14. Promyk	24	15	26:52

GRUPA LUBACZOWSKA

Gwiazda Wielkie Oczy – Rolnik Wólka Krowicka 2:0 (0:0), bramki: Holobud (60.), Senyk (78.); LKS Miękiż Nowy – Juwenia Cieszanów 1:4 (1:1), bramki: Jaremko (20.) – Zagaja (40.), Pytlak (81.), Witek 2 (86. i 90.); Pogoń-Sokół Lubaczów – Santos Pivoda 6:0 (2:0), bramki: Okojew (11.), Hakato 3 (45., 65. i 75.), Baran (50.), Szyk (80.); Huragan Basznia Dolna – Walter Opaka 1:0 (1:0), bramka: Tasior (26.); Czarni Oleszyce – Ursus Dachnow 1:0 (0:0), bramka: Kość (65.); Victoria Stary Dzików – Błękitni Futory 2:1 (2:0), bramki: Dyjak (26.), samobójcza (40.) – Misztal (60.); Unia Łukawiec – Roztocze Ruda Różaniecka 3:0 (2:0), bramki: Mielnik 2 (23. i 42.), Dukacz (78.).

1. Pogoń-Sokół	24	62	81:12
2. Czarni	24	60	80:23
3. Ursus	24	49	47:22
4. Santos	24	42	52:40
5. Juwenia	24	38	41:39
6. Huragan	24	35	35:42
7. Victoria	24	27	49:63
8. Gwiazda	24	27	49:71
9. Roztocze	24	26	46:49
10. Rolnik	24	26	39:58
11. Walter	24	26	27:49
12. Unia	24	22	35:44
13. Błękitni	24	21	28:54
14. Miękiż N.	24	15	22:65

PIŁKARSKA KADRA CZEKA

Pierwszy start

Pod taką nazwą odbywają się coroczne zawody dla dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych kopiących piłkę.

Po raz pierwszy w tych zawodach wzięły udział drużyny reprezentujące powiat przemyski, występujące pod szyldem Bizona Medyka. Drużyna dziewcząt Bizona wzmocniona czterema zawodniczkami z Żurawicy uczestniczyła w finale wojewódzkim rozegranym w Grodzisku Dolnym. W pierwszym meczu nasze dziewczęta wygrały z Izdebkami 4:1 i uległy Grodziszczance 0:4. W meczu o 3. miejsce pokonały Fryszak 3:0. Barw Bizona broniły Angelika Pac, Dominika Kędziarska, Joanna Szuban, Dobra Kuc, Joanna Stołowska, Magda Gajewska, Justyna Cwynar, Be-

ata Maksymowicz (wszystkie Medyka), Katarzyna Seryło, Justyna Gliczyńska, Dominika Domańska, Katarzyna Winiarz (wszystkie Żurawica).

Drużyna chłopców wystąpiła w finale rozegranym w Sokołowie Małopolskim. Bizon przegrał z Brzozowią 0:1 i z Grodziszczanką 2:3 oraz zremisował 0:0 z Fryszakami, co dało drużynie 4. miejsce w turnieju. Barw drużyny Bizona bronili: Dawid Adamski, Jakub Adamski, Tomasz Bielski, Tomasz Dudek, Mateusz Kuc, Damian Lis, Damian Olbrycht, Grzegorz Radio, Sebastian Radlak, Wojciech Smyk, Paweł Śmigielski, Mateusz Wilk, Rafał Żywczak (wszyscy Medyka), Paweł Mroziński, Piotr Mroziński (obaj Stubno), Ryszard Adamek, Tomasz Farbaniec (obaj Orły). Z-ak

PIŁKA NOŻNA

Ostatnie poty



Ambicji i serca do walki nikomu nie można było odmówić. Co rusz przekonywał o tym redaktor naczelny ZP Artur Wilgucki.

Nieodzownym elementem naszego Wielkiego Pikniku są piłkarskie spotkania. Nie inaczej było 5 czerwca na stadionie przemyskiej Polonii.

Niemal przez cały dzień na płycie głównej trwały pasjonujące piłkarskie zmagania. Ile było spotkań, tyle odmiennych emocji i dramatów. Spikerkę, dodając otuchy strapiionym porażkami czy zachęcając widownię do gromkich braw dla zwycięzców, prowadził Stanisław Polański. Żadnej z ekip nie można było zarzucić braku poświęcenia i ambicji, wylewania ostatnich potów na zieloną murawę. Dwa pierwsze spotkania były wyrównane. Zwłaszcza pojedynkę stróżów prawa w napięciu trzymał do ostatnich sekund. W kolejnych pojedynkach podobnych emocji nie było. Zwycięstwa Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych, Straży Granicznej, Zakładu Karnego czy Straży Pożarnej nie podlegały dyskusji. Gracze tych zespołów lepiej przystosowali się do specyficznych tego dnia warunków pogodowych, ale przede wszystkim zachowali znacznie więcej sił. MG



W ramach obchodów 25-lecia „Solidarności” Rada Osiedlowa nr 10 „Mikołaja Kopernika” w Przemysku zorganizowała piłkarskie rozgrywki drużyn podwórkowych. Rywalizowano na osiedlowym boisku. Mecze wypowiedziały sobie dwie ulice – Kopernika i Reymonta. W grupie uczniów szkół ponadgimnazjalnych wygrała drużyna z Reymonta 3:1, bramki: Marcin Pyś 2, Bartosz Bal. „Mikołaj Kopernik” zrewanżował się w meczu drużyn gimnazjalnych, wygrywając z

„Władysławem Reymontem” 10:3, bramki: Kamil Czernastek 3, Tomasz Sereda 3, Grzegorz Kroczek 2, Adam Mazowski, Przemysław Brudek – Mateusz Pelc, Wojciech Skrobolak, Krzysztof Widaj. Turniej zorganizowano staraniem Artura Kawalca, a patronat nad zawodami objęli NSZZ „Solidarność” i Wydział Edukacji i Sportu UM w Przemysku, które były także fundatorami nagród i upominków dla zawodników imprezy. Z-ak

SPORT SZKOLNY

Gwarno jak nigdy

Już dawno przemyska hala sportowa nie tętniła tak życiem, jak to miało miejsce w sobotnie przedpołudnie, 4 czerwca, podczas III edycji gier i zabaw pod hasłem „Dziś sport, zabawa – jutro sportowa sława”.

Do zmagania przystąpiło 9 reprezentacji szkół podstawowych z Przemysła. Dla uczniów z klas I – III organizator, czyli spółka „Hala” przygotował 9 konkurencji. Cztery konkurencje przeznaczone zostały dla tęczonych szkolnych reprezentacji rodziców i nauczycieli. Łącznie w zawodach wzięło udział ok. 800 osób. Wiceprezes spółki „Hala” Marek Osiadacz: – Nastawiliśmy się na zabawę, radość z uprawiania sportu. Rywalizacja zeszła na dalszy plan. Wszy-



scy uczestnicy otrzymali takie same nagrody i dyplomy. Najważniejszy był udział. Gwoli statystyki podajemy, że największą liczbę punktów w zawodach uzyskały kolejno: SP 6, SP 4 i SP 11. MG

WYNIKI:

Centrofarb – Toya-Szapak 1:1, bramki: Banaś – Świr.
Centrofarb: K. Partyka – H. Partyka, Grzegorz Partyka I, Grzegorz Partyka II, Jeweczko, Geroń, Muszak, Świr, Król, Mazur, Radochoński.
Toya-Szapak: Ł. Cap – Z. Cap, Stańko, M. Grota, P. Grota, Szczepanec, Kalicki, Drapała, Marciniak, Nowiczuk, Banaś, Wołk, Wojtowicz, Hnatyk. ***

Straż Miejska – Policja 1:0, bramka: Reszka.
Straż Miejska: Matys – Wajda, Milanowski, Kowalik, Galanty, Kurasz, Majka, Kubas, Rabka, Miśko, Kramarz, Wojnar, Gaca, Jurkowski, Bandrowicz, Reszka.

Policja: Krawczykowski – Orłów, Wojtowicz, Konowalik, Woźniak, Szpytman, Luchowski, Ryzner, Gumieny, Kurylak, Szyłowski, Janusz. ***

Polsko-Ukraiński Batalion Sił Pokojowych – Jednostka Wojskowa 3233 Żurawica 5:1, bramki: Kawecki 2, Wardęga, G. Barszczak, Benecki – Gręzlikowski.

P-UBSP: Gawłowski – Kawecki, Posiak, Kozłowski, Maciewicz, Wardęga, Klatkowski, Pawłowski, G. Barszczak, Jaroch, Lukowicz, Benecki.
JW 3233: Głowala – Kotyla, Luty, Gręzlikowski, Kielar, K. Barszczak, Macielek, Maga, Witkoś, Dąbrowski, Lizoń, Gajda, Hala. ***

Straż Graniczna – 4. Okręgowe Warszawskie Techniczne 3:0, bramki: Cwynar, D. Ochendusko, Kos.

Straż Graniczna: Duda – Cwynar, Pelc, Pawłowski, Cwynar, Pipski, Górniak, Kos, Bogacz, Duński, K. Ochendusko, Prokop, D. Ochendusko.
4. OTW: Lonc – Schneider, Grota, F. Zagaja, Mielniczek, Krupczak, Bury, A. Zagaja, Kulpa, Korecki, Kardaszewicz, Kuś, Piwko, Stanuch. ***

JW 1947 Żurawica – Zakład Karny 0:2, bramki: Śliż, Jaroch.

Zakład Karny: Tomaszek – Ochenduszkiewicz, Leszko, Bednarz, Sobol, Głowacz, Jaroch, Matrejek, Tryksha, Trojan, Śliż, Wiśniowski. ***

Życie Podkarpackie – Straż Pożarna 0:3, bramki: D. Stachura 2, Sanocki.

ŻP: Gwiazdoń – Bogucki, Wilgucki, A. Szmied, J. Szmied, Rozputyński, Łazor, Mazur, Pilszyk, Dudek, Ordelewski, Kornas, Konowalik, Zagulak, Sajdak.
Straż Pożarna: Mikołajczyk – Oleszek, Skórka, T. Palys, P. Palys, Drymajło, Żyła, Waśko, Sanocki, P. Stachura, D. Stachura, Włoch, Horodecki, Lula. ***

Spotkania społecznie sędziowali (dziękujemy!): ANDRZEJ GÓRNIAK, GRZEGORZ SAKOWSKI, EDYTA WASIEWICZ, ROMAN KARPOWICZ, KRYSZTIAN KAWECKI, KONRAD ŁASKARZEWSKI, STANISŁAW KRÓL

Zapraszamy!

„Bolek” w Lechu
Lech Club Sport przy placu Konstytucji 2 w Przemysku 12 czerwca będzie miejscem niecodziennego spotkania.

Właściciel klubu Andrzej Szmied przygotował dla wszystkich swoich gości miłą niespodziankę. O godzinie 14 w ramach festiwalu „Galicja” w klubie odbędzie się spotkanie z legendą polskiej piłki Grzegorzem Lato. Wielce prawdopodobne, że pojawią się także inni reprezentanci Polski z Mistrzostw Świata z 1974 r. rozgrywanych na boiskach Republiki Federalnej Niemiec. Zapraszamy! MG

STREETBALL

GTW i Dusieciele Obręczy



Dusieciele Obręczy.



Grupa Trzymająca Władzę „GTW”.

W ramach 4. Wielkiego Pikniku ŻP, służb mundurowych Przemyśla i okolic oraz MKS „Polonia” 5 czerwca odbył się tradycyjny turniej koszykówki ulicznej.

Impreza ta, która wspaniale wpisala się już w nasz piknikowy krajobraz, zorganizowana została przez spółkę „Hala”. Rozgrywki toczyły się na sztucznym lodowisku przy ul. Sanockiej. Jednak po rozegraniu kilku spotkań turniej przeniesiony został do hali sportowej przy ul. Mickiewicza – deszcz storpedował zmagania na wolnym powietrzu. W żadnym wypadku nie pozbawiło to turniejowych pojedynek emocji. Drużyny przystępujące do rozgrywek zostały podzielone na dwie kategorie wiekowe: rocznik 1989 i młodsi oraz rocznik 1988 i starsi. Sponsorami imprezy byli: Jerzy Bandrowicz i Leszek Majewski – firma „Bamapol”, spółka „Hala” oraz FHU „Pod Białym Orłem”. Spotkania społecznie sędziowali: Mariusz Kucab, Rafał Hamryszczak i Krzysztof Kołaczek.

W grupie młodszej wystąpiło 6 drużyn. Zwycięzcę wyłoniono po rozegraniu spotkań systemem „każdy z każdym”. Bezkonkurencyjnym okazał się zespół pod nazwą Grupa Trzymająca Władzę „GTW” w składzie: Bartosz Bal, Jessica Musijowska, Michał Musijowski i Patryk Zabawski, która z kompletem zwycięstw zajęła pierwsze miejsce. Drugie miejsce zajęła drużyna Pokahontaz (Kuba Banaś, Mateusz Bachurski, Tomasz Gudzio, Robert Mroszczyk), natomiast trzecią lokatę KNZW (Daniel Dziedzic, Tomasz Kazura, Michał Kindlik, Andrzej Urban). Najlepszym zawodnikiem turnieju w tej kategorii wiekowej został wybrany Michał Musijowski.

TABELA KOŃCOWA KATEGORII 1989 R. I. MŁODSI:

1. GTW	5	10	60:21
2. Pokahontaz	5	8	35:27
3. KNZW	5	8	47:29
4. Suche Buty	5	7	32:35
5. PSM	5	4	17:48
6. B.C. Bobki	5	4	17:49

12 drużyn, które zgłosiły się do kategorii open (rocznik 1988 r. i starsi) zostało podzielonych na dwie grupy. Po rozegraniu spotkań grupowych systemem „każdy z każdym” dwie pierwsze ekipy z obu grup awansowały do półfinałów. W pierwszym półfinale Tanake (Piotr Pająk, Michał Pilech, Rafał Tyszczyk, Paweł Życzkowski) pokonała AZS PWSZ Przemyśl (Marcin Cichocki, Grzegorz Górski, Łukasz Mazur, Tomasz Trubalski) 12:8, natomiast w rozgrywanym równolegle drugim półfinale Dusieciele Obręczy (Piotr Kindlik, To-

masz Kołodziej, Krzysztof Lis, Damian Turczyński) pokonali Armię 11:6. Zwycięzcą turnieju została drużyna Dusiciele Obręczy, która w finale zwyciężyła Tanakę 12:4. W meczu o 3. miejsce AZS PWSZ był

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Przemysłanki najlepsze

4 czerwca na terenie MOSiR w Ropczycach odbyły się mecze eliminacyjne do mistrzostw Polski w siatkówce plażowej w kategorii juniorek na szczeblu województwa podkarpackiego.

Mocno obsadzony turniej, w którym wystartowało 12 zespołów, okazał się bardzo szczęśliwy dla dziewcząt reprezentujących UKS „Gimnazjum nr 1 – Polonia” Przemyśl. Para UKS I Aleksandra Kępczyńska – Lilia Winiarska zaliczana była do faworytek turnieju. Przemysłanki nie zawiodły. Wygrywając kolejne cztery spotkania eliminacyjne, doszły do finału, w którym po bardzo emocjonującym meczu odniosły zwycięstwo 2:0 (17, 16) nad bardzo mocną parą z Nowej Dęby. 3. i 4. miejsce zajęły kolejno pary z Rzeszowa oraz Ropczyc i te cztery zespoły awansowały do pla-

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Rządy Uniwersytetu Akademicki Związek Sportowy działający przy PWSZ Przemyśl był gospodarzem I Akademickich Mistrzostw Podkarpacia w siatkówce plażowej.

Do rywalizacji, która odbywała się na boiskach przy plaży miejskiej stanęło 6 uczelnianych reprezentacji: PWSZ Krosno, KN Tarnobrzeg, Uniwersytet Rzeszowski, Politechnika Rzeszowska oraz dwie przemyskie uczelnie – Kolegium Nauczycielskie i PWSZ. Wśród kobiet dwa pierwsze miejsca zajęły (każda uczelnia miała prawo wystawić 3 pary) zawodniczki Uniwersytetu Rzeszowskiego. 3. lokatą przypadła PWSZ Krosno. Kolegium Nauczycielskie z Przemyśla ukończyło zawody na 8. (II para) i 9. (I para) miejscu. Wśród mężczyzn rolę się odwróciły – to ekipa PWSZ Krosno wyprzedziła dwie pary URz. Z drużyn przemyskich 7. miejsce zajęła I para Kolegium Nauczycielskiego, 11. – II para Kolegium, a na 12. sklasyfikowana została ekipa PWSZ Przemyśl. MG

lepszy od Armii 12:10. Najlepszym zawodnikiem kategorii open wybrany zawodnik II-ligowej Polonii Przemyśl Piotr Kindlik.

Klasyfikacja kategorii open 1988 r. i starsi: 1. Dusieciele Obręczy, 2. Tanake, 3. AZS PWSZ Przemyśl, 4. Armia, 5. – 12.: Pawły, No Name, Trade Trans, Z.N., Kac Team, Szalony Team, Fundacja San, Drink Team. MG

nowanych na 18 i 19 czerwca półfinałów mistrzostw Polski. Dobrze zaprezentowała się także druga, debiutująca w tych rozgrywkach, para przemyska: Ewelina Młynarska – Ewelina Lewkowicz, odnosząc dwa zwycięstwa i dwie porażki, zajęła miejsce 5. – 6. mars

LEKKOATLETYKA

Grad medali

Znakomicie podczas Indywidualnych Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Młodzików (rocznik 1990 – 91) zaprezentowali się młodzi lekkoatleci z Przemyśla, przywożąc worek medali. Osiem z nich było dziełem reprezentantów UKS „Tempo 5”, dwa kolejne Juvenii.

Impreza odbyła się w Mielcu 28 maja. Połączona została z zawodami w tej samej kategorii wiekowej pod nazwą „Samsung Athletic Cup 2005”. Uroczystą oprawę mistrzostwom dodała obecność dwóch polskich lekkoatletycznych znakomitości – mistrza olimpijskiego w skoku wzwyż Jacka Wszoty i mistrza świata w trójskoku Zdzisława Hoffmana.

Rewelacyjny start zanotowali na swoim koncie zawodnicy UKS „Tempo 5”. 36-osobowa reprezentacja wywalczyła aż osiem medali, które w klasyfikacji zespołowej pozwoliły im zająć miejsce w ścisłej czołówce na Podkarpaciu. Złote medale przypadły w udziale Tomaszowi Machajowi (170 cm) i Katarzynie Rabiej (155 cm) w skoku wzwyż. Obydwójce będą reprezentować województwo w ogólnopolskim finale „Samsung Athletic Cup 2005”, który 25 i 26 czerwca rozegrany zostanie w Białej Podlaskiej. Srebrne medale z Mielca przywieźli: Angelika Makuchowska w biegu

KOSZYKÓWKA

Kowalenko odchodzi?

Jarosławski Znicz chce w przyszłym sezonie powalczyć o lepszą pozycję niż w poprzednim. Aby tak się stało, zespół musi zostać wzmocniony. I tak, zdaniem prezesa Romana Śliwińskiego, ma być. Oby tylko udało się zatrzymać w Jarosławiu Witalija Kowalenkę.

Kilkanaście dni temu zarząd Jarosławskiego beniaminka podsumował sezon. Sezon ze wszech miar udany, co potwierdziły także władze klubu. – Historyczny sezon na I-ligowych parkietach oceniliśmy pozytywnie. Jak na zupełnego nowicjusza w tym towarzystwie miejsce w pierwszej „dziesiątce” bardzo cieszy – mówi R. Śliwiński. – Pierwsza runda była lepsza. Potem dotknęła nas fala kontuzji i chorób, co odbiło się na postawie zespołu. Myślę, że chłopcy nie przynieśli wstydu. Budującym jest fakt, że pierwszoplanowymi zawodnikami byli nasi wychowankowie: Kordas, Kowalenko czy Szczotka. Mile zaskoczył Mikołajko – wylicza prezes Znicza.

15 czerwca odbędzie się spotkanie ze sponsorem strategicznym klubu, czyli Zakładami Mięsnymi „Sokołów” SA. Wówczas podjęte zostaną pierwsze personalne decyzje, tak w sprawie obsady trenera, jak i ewentualnych wzmocnień. – Cel na przyszły sezon określią kwoty, jakimi będziemy dysponować. W nadchodzącym sezonie nie będziemy już tajemniczą ekipą. Chcemy powalczyć o wyższe miejsce w tabeli, a do tego potrzebne są wzmocnienia. Zdajemy sobie z tego sprawę – wyjaśnia R. Śliwiński.

Wzmocnienia to raz, ale drugim warunkiem niezbędnym jest zachowanie trzonu ekipy. Tymcza-

sem o najlepszego debiutanta I ligi sezonu 2004 – 2005 Witalija Kowalenkę bije się kilka klubów. Popularny Witalik był na testach w 4. zespole Era Basket Ligi Turowie Zgorzelec. U siebie chciałby go mieć ekstraklasowy ukraiński zespół Chimik Jużnyj. – Witek chce grać wyżej, ale uważam, że jeszcze rok powinien grać u nas. Ekstraklasa wymaga – twierdzi prezes Znicza. – Musimy postarać się o centra z prawdziwego zdarzenia. Na testach był u nas już Łukasz Majewski z AZS Radom, ale o jego ewentualnej grze w naszym zespole zdecydujemy po 15 czerwca. Na pewno nie będzie u nas grał Grzegorz Płocica, a nad ponownym zatrudnieniem Tomasz Przewrockiego będziemy się musieli zastanowić – zakończył R. Śliwiński. MG

KOSZYKÓWKA

Braźowe młodziki

Znakomicie podczas Ogólnopolskiego Turnieju Koszykówki Chłopców w Rawiczu zaprezentowały się młodziki (rocznik 1991) Polonii Przemyśl.

Turniej trwał trzy dni, od 20 do 22 maja. W zmaganiach młodych adeptów koszykówki, oprócz chłopców prowadzonych przez Krzysztofa Młota wzięły udział również zespoły: Novum Bydgoszcz, Śląska Wrocław, Turowa Zgorzelec, Prokomu Trefl Sopot, Górnik Wałbrzych, AZS Skarpa Lublin oraz Rawii Rawicz. Zespoły zostały podzielone na dwie grupy, grając systemem „każdy z każdym”, dalsza część systemu pucharowym z grą o miejsca. Dwie pierwsze z każdej z grup kwalifikowały się do półfinałów. Przemysłanie trafili do grupy z ekipami: Novum, Śląska i Turowa. Stoczyli trzy znakomite pojedynki i co najważniejsze – wszystkie zwycięskie. Do fazy półfinałowej awansowali z 1. miejsca. Tam zmierzyli się z następcami aktualnych mistrzów Polski, zespołem Prokomu Trefl Sopot. Spotkanie miało niezwykle dramatyczny przebieg. Losy zwycięstwa ważyły się do ostatnich sekund. Ostatecznie w finale zagrani sopocianie. Podopiecznym K. Młota pozostała walka o 3. miejsce w turnieju. Zmierzyli się w niej z zespołem lubelskiej Skarpy. Blisko 30-punktowy triumf nie pozostawił cienia wątpliwości. Całą imprezę wygrała ekipa Turowa Zgorzelec, która w finale pokonała Prokom Trefl 88:73.

Po turnieju wręczono także nagrody indywidualne. Do pierwszej „piątki” turnieju wybrany został polonista Andrzej Urban, a najlepszym zawodnikiem Polonii – zdaniem trenerów – był Mateusz Gazarkiewicz. mars



K. Rabiej (na najwyższym stopniu podium) gratulował sam J. Wszotą.

Ze zbiorów własnych

na 300 m (45,07 – rekord życiowy) oraz sztafeta chłopców 4x100 m w składzie: M. Kocur, K. Skubisz, M. Jaroch i J. Depciuch (48,02). Braźowe krążki przypadły natomiast: Jakubowi Szpakowi w pchnięciu kulą (11,39 m), Pawłowi Chudzikowi w rzucie oszczepem (31,96 m), Joannie Hendzel w biegu na 300 m ppł (55,72), sztafecie dziewcząt 4x100 m (E. Rozenbajgier, K. Młynarska, K. Bednarz, A. Makuchowska) z wynikiem 55,06.

Dwa złote medale wywalczyli na tej imprezie lekkoatleci przemyskiej Juvenii. W biegu na 300 m ppł Iwona Majcher (51,05 – rz.) oraz Adrian Sura w rzucie dyskiem (38,34 m – rz.). Na szczególną uwagę zasługuje nowy rekord Przemyśla 12-latków w biegu na 300 m, który wynikiem 47,75 s ustanowił Rafał Radochoński. MG



Z KUCHNI IWONY

Dzisiaj w naszym kąciuku kulinarnym coś dla wielbicieli brokułów, które można jeść praktycznie przez cały rok. Są smaczne, pożywne i pięknie prezentują się na talerzu.

Proponowane dzisiaj danie to rodzaj zapiekanki, która – jak wiadomo – nie jest zbyt pracochłonna, a do tego można ją komponować naprawdę z wielu składników. Ta, którą proponujemy dzisiaj, to przystawowe „niebo w gębie”. Można się nią zająć na okrągło. Jest bardzo prosta i naprawdę smaczna, a jej głównym składnikiem jest wciąż jeszcze niedoceniany na polskich stołach brokuł. Tymczasem robi on oszałamiającą karierę na świecie, m.in. dzięki zawartości sulforafanu (substancji zapobiegającej chorobie i bezpośrednio zwalczającej komórki rakowe). Oprócz tego jest bogaty w lekkostrawne białko, witaminy A, C, B1, B2, PP, sole mineralne, wapń, żelazo, fosfor, magnez, siarkę i potas, a przy tym jest smaczny i można go spożywać przez cały rok. Jednak, aby brokuł nie stracił nic ze swoich cennych składników, należy go gotować bardzo krótko, najlepiej na parze. Można go także spożywać na surowo – jest idealnym komponentem różnego rodzaju surówek.



SKŁADNIKI:

1 dosyć duży brokuł
20 dag mozzarelli
20 dag ostrego żółtego sera
SKŁADNIKI NA SOS:
4 – 5 łyżek oliwy z oliwek
1 mała cebula
3 – 4 ząbki czosnku
500 ml sosu pomidorowego w kartonie

PRZYGOTOWANIE SOSU:

Do rondelka wlewamy oliwę z oliwek, lekko rozgrzewamy, wysypujemy pokrojoną w drobną kostkę cebulę, pokrojony w cząstki czosnek, lekko rumienimy i wlewamy sos pomidorowy. Wszystkie składniki dokładnie mieszamy, aby dobrze się połączyły. Tak przygotowany sos zostawiamy na małym ogniu około pół godziny, aż zrobi się gęsty. Pod koniec gotowania dodajemy gałązki pietruszki oraz bazylię lub oregano.

WYKONANIE:

Brokuł dokładnie płuczemy i dzielimy na różyczki, a następnie gotujemy na parze lub w wodzie (krótko) i odcedzamy. Do foremki na zapiekanki wlewamy trochę sosu, układamy różyczki brokuła, a na nich pokrojoną w plasterki mozzarellę i zalewamy resztą sosu. Wkładamy naczynie na 10 minut do dobrze rozgrzanego piekarnika, na koniec posypujemy całość startym żółtym serem i czekamy aż się roztopi. Zapiekankę można podawać z plasterkami ziemniaków smażonych na głębokim tłuszczu lub bez dodatku, tylko z lampką czerwonego wytrawnego wina. Smacznego!

Ika

Sprostowanie do kuchni nr 22 „Rożki drożdżowe”

W składnikach zostały pominięte drożdże, do sporządzenia rożków będziemy potrzebować ich 5 dag. Przepraszamy.

opowieści miłosne



George Byron i Teresa Guiccioli



Kiedy po raz pierwszy Byron zobaczył Teresę, miała ona osiemnaście lat i została właśnie żoną sześćdziesięcioletniego właściciela ziemskiego.

On miał za sobą wiele niedobrych miłości, czuł się zmęczony atmosferą napięć i skandali, jakie wywoływały jego wywodzące się z ludu

włoskie kochanki. Pierwsze spotkanie głęboko poruszyło ich oboje. Lord Byron codziennie bywał u hrabostwa Guiccioli, zakochani wymieniali liściki pełne uwielbienia. Miłość między kochankami kwitła. Jednak w miarę przedłużania się romansu poeta otrząsnął się z miłosnego odurzenia i zaczął swoje uczucia kontrolować. Natomiast Teresa robiła wszystko, żeby Byron jej się nie wywinął, chciała go mieć na własność i na zawsze. Byron wobec kochanki był nadal uważający, uprzedzający grzeczny, ognisty w miłości, ale o bezgranicznym oddaniu coraz trudniej było mówić. Po uzyskaniu przez Teresę separacji z mężem, kochankowie postanowili nie ukrywać swego związku. Chociaż plotkarze powiadali, że Byron nie był zbyt wierny Teresie, on starał się, by jego przelotnym romansom nie nadawano rozgłosu. Poeta zmarł w Grecji na niezwykle groźną febrę. Teresa powtórnie wyszła za mąż za francuskiego markiza, równie starego jak ongiś jej pierwszy małżonek. HS

KWIATY

Pokrzywiec

Jest rośliną tropikalną z rodziny wilczomleczowatych – o barwnych, żąbkowanych liściach.

Najodpowiedniejszym gatunkiem do uprawy pokojowej jest pokrzywiec szorstkowłosy: o zielonych liściach i bardzo długich, puszystych, zwisających kwiatostanach. Ładną roślinę możemy uzyskać, usuwając pędy boczne w pierwszym roku uprawy, w drugim skracając pęd główny i częściowo boczne, pobudzając je w taki sposób do rozgałęziania się.

Pokrzywiec lubi miejsce jasne, lecz nie nasłonecznione. W zimie temperatura nie powinna być wyższa niż 16 – 18 stopni C. Przez pozostałą część roku utrzymujemy temperaturę około 20 stopni C.

Ziemia w doniczce powinna być stale lekko wilgotna i konieczne jest utrzymanie wysokiej wilgotności powietrza. Roślinę nawozimy co



dwa tygodnie, od kwietnia do sierpnia. Przesadzamy, jeżeli korzenie nie mieszczą się w doniczce. Najlepsza ziemia to mieszanka kompostowa z torfem z niewielkim dodatkiem piasku. Rozmnażamy przez sadzonki wierzchołkowe.

Zbyt suche powietrze jest przyczyną zwijania się, zasychania i opadania liści. W takich warunkach roślina bywa atakowana przez przędziorki.

MARIA

Małe dzieci, mały kłopot...

Duże dzieci, duży kłopot. Wiem coś o tym. Kiedy Majka była jeszcze malutką, nie sprawiała kłopotów. Czasem przyniosła dwuję z szkoły, czasem nie posprzątała pokoju czy nie wróciła do domu prosto po lekcjach. Teraz widzę, że to były drobniaki. Niestety, mama Majki opuściła nas za wcześnie, gdy Majka miała 13 lat. Od śmierci Jadwigi moja córeczka zaczęła się buntować. Najpierw zwalałam to na szok po stracie mamy, ale przecież to nie może trwać latami. Potem tłumaczyłam sobie jej zachowanie okresem dojrzewania, ale ten też z czasem mija. U niej jednak było coraz gorzej. Prawie jej nie widywałam, zamykała się w pokoju, a na wszelkie próby szczerej rozmowy reagowała agresją. Nie dała się pogłaskać, przytulić, wrzeszcząc, że nie jest już dzieckiem. A przecież dla mnie zawsze była, jest i będzie ukochaną córeczką.

Fatalny był np. dzień rozdania świadectw maturalnych. Majka na szczęście nie zaniedbała nauki i uczyła się dobrze. Na egzaminy maturalne poszła grzecznie w białej bluzce i ciemnej spódnicy. Zabroniła mi „iść do szkoły i warować jak pies pod klasą”. Nie poszedłem, ale gdy po paru godzinach wróciła, słowa z niej nie mogłem wydobyć. – Jak poszło? – usiłowałem się dopytać, ale nic z tego. Zamknęła mi drzwi przed nosem i powiedziała, że dowiem się w swoim czasie. No i właśnie przyszedł ten swój czas – Majka poszła po odbiór świadectwa maturalnego, a ja w domu siedziałem jak na szpilkach. Cierpiałem bardzo, nie tyle z powodu obawy o ocenę, ile w trosce o tę moją kruszynkę. Wychodziła z domu taka biedna, niewinna, odgarniając blond loczki z nad białego kołnierzyka. Zacząłem się

już niecierpliwic – była siódma wieczór, a jej w domu nie było. Wreszcie usłyszałem szcęk klucza w zamku. Wyszedłem do przedpokoju i... gdybym miał pistolet, nie zawahałbym się go użyć. W drzwiach stał jakiś zbior: skórzana kurtka ponabijana ćwiekami, obszarpane spodnie, cudaczne buty za kostkę, a na głowie czarne włosy, wystrzępione i poskręcane (nazywają to chyba dredami). Podejrzałem to w jakiejś gazecie, no i na ulicy też widziałem takie gangu. Serce podeszło mi do gardła, gdy nagle napastnik odezwał się znajomym głosem: tu masz świadectwo dojrzałości, tato. Jak nie będziesz zadowolony, możesz mnie udusić. To była moja Majeczka. Ściągała i przebarwiała włosy, zaczęła się dziwnie ubierać. Świadectwo obejrzałem, było wzorowe. Nie chciała rozmawiać o dalszych planach na życie. Wtedy, po wynikach, pokazała tylko papier, a potem nasze kontakty były mniej niż nikłe.

Minęło kilka lat. Jak sobie poradzić z takim niesfornym dzieckiem? Jadzia wiedziała, jak to zrobić. Nie miałem zielonego pojęcia, jak jej wybić z głowy te nocne wypadki z jakimś niezidentyfikowanym osobnikiem, bo to niewątpliwie jego huśtająca maszyna wyła nam pod domem każdego ranka i wieczora. Majka nadal była zamknięta w sobie. A ma już 22 lata. Zrobilem jej kiedyś rano kakao, to mnie wyśmiała, że dzieckiem nie jest. Wieczorem przyrządziłem jej drinka z kokosem i rumem, to odstawiła go bez słowa na stół. Nie wiedziałem już, czego to dziecko chce, aż wreszcie wybuchła bomba.

– Przyprowadzę ci narzeczonego, tato – powiedziała pewnego dnia Majka. – Cieszysz się? Nie określiła, kiedy ten facet się pojawi, podobno

niebawem. Do stałem niemal zawału serca na myśl, że przyjedzie mi tu na harleyu. Wiadomo, taki motor to wyzwanie dla szalonych ludzi. Dla Majeczki zrobię jednak wszystko. Niech sobie będzie harleyowiec.

Pewnego razu ktoś zapukał do drzwi. Pewnie ten szalowiec. Otworzyłem: szary garnitur, biała koszula, krawat, eleganckie buty i teczka w ręce. – Akwizytorów nie wpuszczamy – powiedziałem na wszelki wypadek, bo ten „gostek” wyglądał mi na obwoźnego handlarza. W tej teczce pewnie ma próbki towarów. Nie wyrzuciłem go za drzwi, bo głupio mi było wypraszać tak sympatycznego i uprzejmego mężczyznę. – Jestem trochę wcześniej, bo nie chciałem się spóźnić – wyszeptał przybysz, jakby chodziło o aferę szpiegowską. – Mam na imię Kamil, może Majeczka coś wspominała? No nie, nic nie wspominała – pomyślałem sobie, a mężczyzna wpadł w słowotok. Miło się nawet tego słuchało, zważywszy, że moja ukochana córeczka ostatnio obdarza mnie tylko milczeniem. – Chcę pana prosić o rękę Majki – wyznał chłopak o wyglądzie biurokraty. – Przyjechał pan na motorze? – spytałem dla pewności, chłopak wzdręgnął się i wtedy z hukiem do domu wpadła Majka. – Jestem, tato – ucałowała mnie tak, jak za szczenięcych czasów – pobłogosławił nasz związek? Najpierw obejrzałem jej nowe, króciutko ostrzyżone i grzecznie ułożone włosy, skromną zieloną sukienkę i żółte sandałki.

Obejrzałem i pobłogosławiłem, ale chyba do końca nie mogę uwierzyć – to znówu moja Majka, moje cudowne, szczęśliwe dziecko... Lili



Liliowe Opowieści

WALENTYNKI

♥ Cześć, tu Maria!

Poszukuję samotnego mężczyzny bez nałogu, z poczuciem humoru, poważnie myślącego o życiu, w wieku od 50 do 55 lat, wolnego, z okolic Przemyśla lub Jarosławia. Mile widziane zdjęcie. W-1116

♥ Panna, 160 cm wzrostu, 32 lata, wykształcenie wyższe, elegancka, szczupła, kulturalna. Interesuję się muzyką, tańcem. Lubię czytać książki i podróżować. Mieszkam w mieście, mam stałą pracę. Poznam kawalera bez zobowiązań i nałogów, z wykształceniem wyższym lub średnim, niezależnego finansowo, szczupłego, eleganckiego, umiejącego dobrze tańczyć. Odpiszę na każdy list. W-1117

♥ Jestem kawalerem średniej budowy ciała, 28 lat, wzrost 176 cm, praktykującym katolikiem, bez żadnych zobowiązań, finansowo niezależnym, pracującym, posiadającym własny samochód. Mam wiele zaintereso-

wań. Poznam Panią od 25 do 30 lat, która myśli poważnie o stałym związku. Pani może mieć dziecko. W-1118

♥ Jestem kawalerem (42 lata, 176 cm wzrostu) średniej budowy ciała, praktykującym katolikiem, bez żadnych zobowiązań, finansowo niezależnym, własne mieszkanie. Poznam Panią w stosownym wieku, myślącą poważnie o trwałym związku. Pani może być z dzieckiem. W-1119

♥ Poznam Pana w wieku do 40 lat, inteligentnego, z poczuciem humoru, szczerego, który czuje się samotny. Jestem osobą miłą, wrażliwą, pełną nadziei i optymizmu. Napisz! Może uda się nam odmienić los. W-1120

Nie publikujemy anonсів Panów z zakładów karnych. PROSIMY O DOLĄCZANIE ZNACZKÓW POCZTYWYCH.



Dwojaczki

PRZYWRACA WŁAŚCIWOŚCI ORGANIZMU	GRZĄDKA KWIATOWA	6	SESJA SEJMOWA WŚRÓD ANTYLOP	AZJATYCKIE BYDŁO DOMOWE	ARCHAIK GAZ PALNY	AMERYKAŃSKI KREWNIAK ŻURAWIA	ROSYJSKIE IMIĘ ŻEŃSKIE	DAWNY FUNDATOR KOŚCIOŁA
INDYJSKI BOGACZ						20		11
				BURZYŁ MURY POWIEŚĆ E. ZOLI				MIASTO KOŁO NEAPOLU
TRĄBA KASZUBSKA		8			MALARZ RUMUŃSKI NIEWIADOMA			
			ZWIĘKSZENIE TEMPA W MUZYCE			4		17
ALLEN POETA, AMERYK.					IMIĘ AUTORA POWIEŚCI „WINNETOU”			
MICHAŁ, SZACHISTA ROSYJSKI	13	BOHATER „ILIADY”					POPULARNA PAPUGA	2

ARLEKIN	KWIT Z KASY SKLEPOWEJ		OMAM, PRZYWI-DZENIE	16	DAWNY UBIÓR KOBIECY	SOSNA ŚRÓD-ZIEMNO-MORSKA	GRECKA WIKTORIA	AZJATYCKI KRAJ ZE STOLICĄ W ISLAMABADZIE
EDEN				1		SOFA, OTOMANA		
			WYPŁYWA Z BAJKI		PRAWY DOPŁYW SANU		FUTERAŁ NA OKULARY	ŚMIAŁOŚĆ, ZBYTNI PEWNOŚĆ SIEBIE
KICZ LITERACKI	7							14
							ŻONA SATURNA	WERSET KORANU
19								
STOLICA POLSKICH TATR	SKALECZENIE			18			PRZEOR	
					EPOS			
21								5
WIERZBA KRZACZASTA	... PRZYSIĘGLYCH W SĄDZIE						WCIECIE W PASIE	
								10

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22, utworzą rozwiązanie: przysłowie angielskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

(SKOS)

Termin nadsyłania rozwiązania krzyżówki – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród pieniężnych: 50, 30 i 20 zł, ufundowanych przez redakcję.

ROZWIĄZANIE Z NR. 20:

Krzyżówka od A do Ż: *Nie każdy kto nosi skórę tygrysa, jest odważny.*

Szyfrogram: *Mokry deszczu się nie boi.*

Nagrody, talony po 25 zł na zakupy, ufundowane przez Sklep z bielizną PANI MUSI..., otrzymują: Alicja CIELECKA, Joanna HARASIM, Anna KUŚNIERSKA (wszystkie panie z Przemyśla) i Dariusz MADYCKI (Skołoszów).

Przypominamy, że w losowaniu biorą udział tylko rozwiązania z wyciętym kuponem.



drobne na telefon

zadzwoń:
(016) 670 22 00

zapłacić po otrzymaniu rachunku

ŻYCIE
PODKARPACKIE

Następcy Gołoty



KRYMINALEK

Zdarzyło się to na drugi dzień po tym, jak nasz rodak – Andrzej G. – pobit rekord świata w szybkości padania na ring. W D. w minibarze składającym się z dwóch stolików wciśniętych między prywatny sklep a dom właściciela spotkali się trzej fani boksu. Wprawdzie żaden z nich nie miał nigdy rękawic na rękach i nie widział z bliska ringu, ale każdy uważał się za wybitnego znawcę sztuki mordobicia. Kiedy już zamówili po browarku, zabrali się do analizowania kłeski „Andrju”. – A niech to szlag trafi – zaczął 43-letni Jan K. Ledwie zdążyłem odwrócić się do lodówki po piwo, a już było po walce. Ja na jego miejscu bym dłużej wytrzymał. W tym momencie jego kumple omal nie zadławili się piwem. Tak ich to rozśmieszyło. Przypomnieli koledze, jak kiedyś, przed dyskoteką, oberwał od jakiegoś małała i trzeba było aż kilka wiader wody, żeby mógł wrócić do pionu. Chyba niepotrzebnie to powiedziałem, bo wspomnienie tamtego incydentu zepsuło Janowi i tak już nie najlepszy nastrój. Zamilkł i zaczął opróżniać kolejne butelki w takim tempie, jakby dopiero co wrócił z Sahary. Tymczasem koledzy dalej rozprawiali o różnych sposobach eliminowania przeciwników jednym uderzeniem pięści. Tak zapamiętali się w dyskusji, że chcąc lepiej pokazać, na czym polega po-

dwójna garda, wstali od stolika i zaczęli machać rękami. Akurat wtedy nadszedł właściciel sklepu i widząc dwóch facetów w postawie bojowej, szykujących się do walki, w dość ostrych słowach kazał im natychmiast opuścić lokal. Na to Jan poderwał się od stolika. Nareszcie miał okazję odreagować porażkę Andrzeja G. i niezbyt miłe wspomnienie lania, jakie dostał pod dyskoteką. – Co się wtrącasz – ryknął do właściciela i dobrze już chwytając się na nogach, próbował przybrać prawidłową postawę bokserką. Zaatakowany mężczyzna, widząc, że ma do czynienia z opojem, starał się obrócić to w żart. Jan jednak nie żartował. Na szczęście jego zamasytne sierpowe trafiły w powietrze. Wtedy do akcji włączyli się jego dwaj kompani. Jeden z nich zapał właściciela za kurtkę, a drugi próbował go uderzyć. Napadnięty jakoś wywinął się, uciekł do sklepu i zadzwonił po policję. Kiedy przyjechał radiowóz, na miejscu był tylko Jan. Ponieważ stawił opór, policjanci musieli użyć środków bezpośredniego przymusu i wtedy Jan udowodnił, że jest lepszy od Andrzeja G. Jego walka, czy raczej szamotanina z funkcjonariuszami trwała trochę dłużej niż 53 sekundy. Niestety, policjanci w służbowej notatce nie odnotowali czasu, ale prokuratorowi wystarczy tylko suchy opis przebiegu zdarzenia. Jot.

PLOTKI!

Oczekiwanie na wyrok

Michael Jackson, w towarzystwie swego ochroniarza, przybył w niedzielę po południu, 5 czerwca, do izby przyjęć szpitala w Santa Inez Valley, położonego o niespełna 10 km od jego słynnego kalifornijskiego rancza Neverland. Jego rzeczniczka powiedziała, że bóle krzyża, jakie Jackson odczuwał od dłuższego czasu, nasiliły się, także z powodu stresu, związanego z procesem. Trwający od 14 tygodni proces Jacksona był już dwukrotnie przerywany z powodu jego pobytów w szpitalu, kończących się jednak zawsze szybko i pomyślnie. Piosenkarz oskarżony jest m.in. o molestowanie 13-letniego chłopca. W piątek, 3 czerwca, fawa przysięgłych, w składzie ośmiu kobiet i czterech mężczyzn, rozpoczęła obrady, by zdecydować, czy uznaje gwiazdora muzyki pop za winnego. Po dwóch godzinach debatę przerwano na czas weekendu. Wcześniej przed sądem w Santa Maria w Kalifornii mowy końcowe wygłosili oskarżyciel i obrońca. Przysięgli – 8 kobiet i 4 mężczyzn – będą musieli wziąć pod uwagę zeznania ponad 140 świadków, a także zdecydować w sprawie winy Jacksona w dziesięciu głównych punktach aktu oskarżenia. Piosenkarz twierdzi, że jest niewinny. Grozi mu kara ponad 20 lat więzienia.

Uroki macierzyństwa bliźniaków

Życie mamy bliźniaków nie jest łatwe i Julia Roberts wie o tym najlepiej. Kiedy znajomi spotykają ją na ulicy, nie mogą uwierzyć, że to ta sama dziewczyna, która długo królowała na liście najpiękniejszych magazynu *People*. Błada cera, podkrążone oczy. – Nieczęsto udaje mi się przespać całą noc – zwierza się Julia. – Dzieci najpierw trzeba położyć spać, trwa to dosyć długo. Kiedy jedno usnie, budzi się drugie. I tak na zmianę...

Może teraz się uda...

Penelope Cruz chciała adoptować dziecko, ale jej kandydatura została odrzucona. Hiszpańska aktorka nie jest wcale pewna, czy chce wyjść za mąż, wie natomiast, że będzie miała dużo dzieci. – Każdego dnia myślę, żeby adoptować dziecko – mówi Cruz. – Próbowałem 10 lat temu, ale mi się nie udało. Kandydatura aktorki została odrzucona, gdyż była wtedy zbyt młoda i niezamężna. Cruz od kilku miesięcy spotyka się z Matthew McConaugheyem. Może teraz się uda...

W poniedziałek, 6 czerwca, fawa przysięgłych nie podjęła jeszcze decyzji, ale werdykt spodziewany jest w najbliższym czasie.

Do Santa Maria w Kalifornii przybywają dziennikarze z całego świata oraz fani Michaela Jacksona. Przed sądem wyrosło osobne miasto, w którym życie toczy się non stop.

DZIEWCZYNA ŻYCIA



KASIA

Bartek SZWIC

PLOTKI!

Zapracowani

Renee Zellweger i Kenny Chesney są zbyt zapracowani, aby pomyśleć o miodowym miesiącu. Gwiazdor muzyki country odbywa trasę koncertową po Ameryce, która zakończy się dopiero w sierpniu, zaś jego młoda żona jest zajęta promowaniem swojego najnowszego filmu *Cinderella Man*. – Niestety musieliśmy przełożyć nasz miesiąc miodowy. Na razie mieliśmy króciutki miesiąc miodowy w Arkansas podczas mojego koncertu. Potem musiałem wrócić na trasę, więc odwiedziliśmy jeszcze Oklahomę, Dallas i San Antonio. Mam przed sobą 3,5-miesięczną trasę – 33 koncerty – i będę zajęty do 28 sierpnia, a Renee promuje teraz swój nowy film – mówi piosenkarz.

Aukcja pamiątek

Na aukcji w Los Angeles sprzedano ponad 200 pamiątek po Marilyn Monroe. W sumie aukcja przeprowadzona przez dom aukcyjny Christie's przyniosła ponad milion dolarów. Najwyższą cenę – 90 tysięcy dolarów – osiągnął notatnik z telefonami, w którym aktorka zapisywała prywatne numery sław takich jak Frank Sinatra czy Henry Fonda. Jedną z amerykańskich galerii sztuki kupiła za 78 tysięcy dolarów wykonaną przez Monroe akwarelę przedstawiającą czerwoną różę. Obraz był dedykowany J.F. Kennedy'emu, który miał dostać go na urodziny. Angielski kolekcjoner kupił za 24 tysiące dolarów letnią suknię, którą aktorka nosiła latem 1956 roku. Jeden ze staników gwiazdy osiągnął cenę 8 tysięcy dolarów, a rajstopy – 950 dolarów.

AGD RTV MULTIMEDIA Video Tomex 2 Avans

• samoobsługa • niskie ceny • bogaty asortyment • fachowa obsługa • www.vtomex.pl

Szeroki wybór maszyn do szycia
Singer – 150 lat tradycji

automatyczna regulacja

5 ściegów

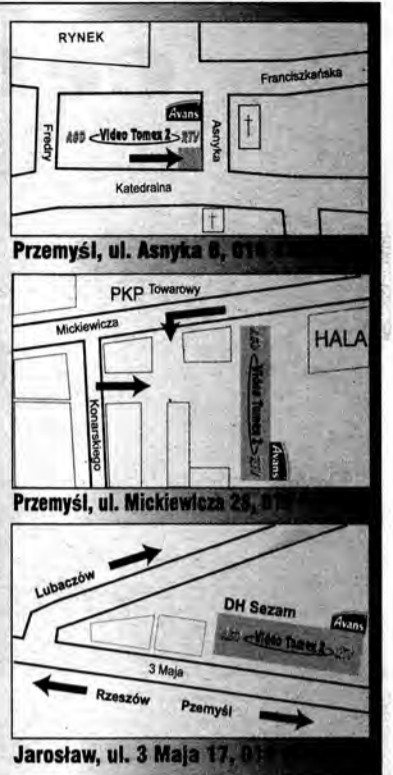
metalowe podzespoły

Gwarancja
niskiej
ceny!

479,-

Konkurencja zostaje w tyle...
Sprawdź, co za tydzień!

* W dniach 8-14.06.05 lub do wyczerpania zapasów.



19888

W tym
tygodniu
kwiatek
dla...

- 8** czerwca, środa
– Maksyma, Seweryna
- 9** czerwca, czwartek
– Pelagii, Felicjana
- 10** czerwca, piątek
– Bogumiła, Małgorzaty
- 11** czerwca, sobota
– Barnaby, Feliksa
- 12** czerwca, niedziela
– Leona, Onufrego
- 13** czerwca, poniedziałek
– Antoniego, Lucjana
- 14** czerwca, wtorek
– Elizy, Waleriana

HOROSKOP



Bliźnięta (22.05 – 21.06) mają przed sobą niezwykle ważny, choć zarazem wyczerpujący, pracowity i męczący tydzień. Mimo to będziecie cieszyć się dobrym samopoczuciem i zdrowiem.



Raki (22.06 – 22.07) nie powinny spieszyć się z niczym i wracać stopniowo do formy po ostatnich przeżyciach. Nic Wam nie da zmuszanie się do pracy i nauki w sytuacji, gdy czujecie bezsilność i zmęczenie.



Lwy (23.07 – 22.08) doskonale poradzą sobie w trudnych i konfliktowych sytuacjach. Już nic i nikt nie stanie Wam na przeszkodzie do realizacji planów. Tydzień w pracy będzie wyjątkowo owocny.



Panny (23.08 – 22.09) będą miały tydzień ciężkiej, wyczerpującej i stresującej pracy. Nie ma szans na taryfę ulgową, specjalne traktowanie i szczególne wyróżnienia. Jednak to, co teraz zrobicie, okaże się kluczem do sukcesu.



Wagi (23.09 – 23.10) mogą odczuwać silną presję, duże wymagania szefa, wygórowane oczekiwania podwładnych, klientów i współpracowników. Musicie wyteńczyć szare komórki, by osiągnąć cel.



Skorpiony (24.10 – 22.11) powinny wykorzystywać chwile, gdy ich psychika i stan umysłu osiągają stabilizację. Ten tydzień przyniesie Wam wiele pomysłów i pozytywnych sygnałów.



Strzelce (23.11 – 21.12) będą miały okazję i możliwość poprawy swoich relacji z otoczeniem. Jako pierwsi wyciągnijcie rękę do tych osób, z którymi życie w konflikcie i nie potraficie się dogadać.



Koziorożce (22.12 – 20.01) w najbliższych dniach mogą liczyć na przyspieszenie, zwłaszcza w sferze finansowej. Jeśli macie poczucie dobrze wykonanej pracy, to zostanie ona nagrodzona i wyróżniona.



Wodniki (21.01 – 20.02) mogą liczyć na korzystną zmianę swojej sytuacji finansowej. Znajdziecie wspólny język i porozumienie z bliskimi Wam osobami. Ten tydzień będzie dla Was wyjątkowo łaskawy.



Ryby (21.02 – 20.03) powinny wyjść naprzeciw przykrym, trudnym i nieprzyjemnym wydarzeniom w pracy i w relacjach z bliskimi. W chwili gdy weźmiecie pełną odpowiedzialność za swój los, zniknie Wasz fatalizm.



Barany (21.03 – 20.04) bez nadmiernego pośpiechu, bez konfliktów i nieporozumień osiągną założone cele. Rozwaga w inwestowaniu pozwoli Wam nauczyć się lepiej zarządzać środkami pieniężnymi.



Byki (21.04 – 21.05) dadzą sobie doskonale radę z najtrudniejszymi nawet wyzwaniami. Postarajcie się wykorzystać do maksimum ten znakomity czas na pracę i zadania, które wymagają tęgiej głowy.

Night Club SATURN

ZAPRASZA:

ŚRODA

CZWARTEK

PIĄTEK DYSKOTEKA
WSTĘP WOLNYSOBOTA DYSKOTEKA
PANIE WSTĘP WOLNYNIEDZIELA KARAOKE
WSTĘP WOLNY

CZYNNE OD 18.00 DO ...

Ul. Piłsudskiego 4, Hotel „Gromada”

TEL. 678 38 31

22026

BETONIARNIA TRANSBET MJ

PRZEMYŚL, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- * BETON TOWAROWY
- * BETONOWOZY I POMPA DO BETONU
- * ELEMENTY OGRODZEŃ
- * KOSTKA BRUKOWA FIRMY JADAR

SPRZEDAŻ RATALNA

STETTER

szybko
tanie
solidnie

20899